

APLIKA GI



Nasze hotele są zaprojektowane na miarę twojego sukcesu.

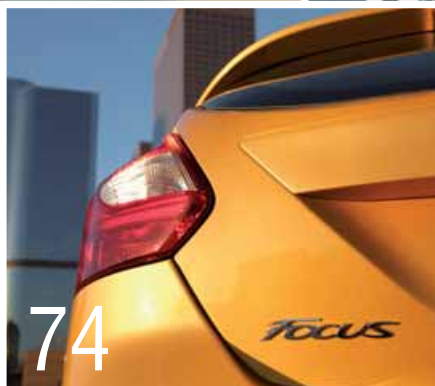
Szybkie i bezpłatne łącze internetowe dostępne dla wszystkich uczestników spotkania.* 100% gwarancji satysfakcji gości, nowoczesne rozwiązania oraz idealne lokalizacje naszych hoteli to wszystko czego potrzebujesz do udanego spotkania. Na najbliższą konferencję zapraszamy do hoteli w Gdańsku, Krakowie, Wrocławiu, Warszawie i Szczecinie. Wybierz jedną z ponad 200 lokalizacji naszych hoteli w Europie, na Bliskim Wschodzie i w Afryce.

*Aby uzyskać pełną listę hoteli sprawdź
www.radissonblu.com/freebroadband

00800 353 1265
radissonblu.com

Radisson **BLU**

HOTELS THAT LOVE TO SAY YES!



4 EDYTORIAL

6 NA TOPIE

Wiadomości z hoteli i linii lotniczych

14 TRIED&TESTED

Granary – La Suite Wrocław; Ibis Łódź; RiverWiev Wellness Centre Warszawa; Sony Vaio S Series; Restauracja Czarci Jar Zakopane

24 WYDARZENIE

Airbus A380 Lufthansy na warszawskim Okęciu

■■■ RAPORTY

26 APLIKACJE

Prezentujemy 96 pomocnych w podróży programów na telefon, smartfon lub tablet

32 PLL LOT

Nowa taryfa promocyjna First Minute

34 ZDROWIE

Jesteśmy społecznością lekarzy-amatorów, którzy coraz częściej stosują biznesowe "dopalacze"

38 RAPORT

Lądowiska dla śmigłowców – na świecie powszednie, u nas rarytas

42 PRZEWODNIK

Frankfurt – przesiadkowy hub niemieckiego przewoźnika

45 DZIEŃ Z ŻYCIA

Elżbieta Miszczyk – koncert warszawskiego hotelu Marriott

46 ORBIS

Propozycje świątecznego wypoczynku

50 HOTELE

Największe sieci uruchamiają coraz więcej nowych marek. Czy to konieczne?

54 REZIDOR

Hotele sieci od kuchni, czyli oferty kulinarne

■■■ KIERUNKI/MICE

56 PEKIN

Stolica Chin, ponad dwa lata po Olimpiadzie, nadal błyskawicznie się rozwija

60 ESTONIA

Niewielki kraj z dużymi możliwościami, także na wyjazd motywacyjny

■■■ LIFESTYLE

62 WAKACJE BIZNESMENA

Seszele – wyprawa do prawdziwego raju

66 GOLF

Doskonałe pola w portugalskim Algarve

68 TECHNO

Gorące nowości elektroniczne

71 SMAKI ŚWIATA

Kuchnia po węgiersku

72 WINO

Pinot Noir – winny czarny charakter

74 BUSINESS MOTO

Ford Focus

76 DOHA

Cztery godziny w stolicy Kataru

78 BT POLAND IN ENGLISH

82 ZAPYTAJ PIOTRA

Odpowiedzi na wszelkie pytania, związane z podróżowaniem



Jest w języku angielskim słowo „ubiquitos”. Samo w sobie oznacza „wszechobecny”. Jest to określenie używane również w świecie nowoczesnych technologii – w tym wypadku oznacza dostępność do informacji, niezależnie od tego, w jakim miejscu się znajdujemy. Trzeba przyznać, że w tym zakresie jesteśmy świadkami ogromnej rewolucji, tak pod względem sprzętowym, jak i samego oprogramowania – o aplikacjach na komputery i telefony, przydatnych w czasie podróży, piszemy w głównym materiale.

Zmieniają się nie tylko sposoby komunikacji, ale i same samoloty. Niedawno gościliśmy na warszawskim lotnisku Airbusa A380. Byliśmy tam, a spostrzeżenia na temat tej nowoczesnej maszyny przedstawiamy w naszym artykule. W tym numerze w ogóle dość mocno stawiamy na technikę lotniczą, zajęliśmy się czymś, co nosi nazwę helipads – czyli lądowiskami dla helikopterów, tak w Polsce, jak i na świecie. Odwiedzamy także błyskawicznie rozwijające się lotnisko we Frankfurcie, które jest głównym hubem tranzytowym niemieckiej Lufthansy.

Oczywiście, podróże to nie tylko samoloty. W tym numerze opisujemy nasze wrażenia z pobytu w hotelach w Łodzi i Wrocławiu, sprawdzamy jak wygląda nowe, biznesowe oblicze Pekinu, odwiedzamy Seszele, które są doskonałym miejscem na wakacje, a także opisujemy Estonię – kraj nieodległy, wciąż mało Polakom znany, a bardzo dobrze odpowiadający potrzebom organizatorów wyjazdów zorganizowanych.

Poznajemy również tajemnice pól golfowych portugalskiego Algarve oraz proponujemy spacer po katarskim mieście Doha.

Tradycyjnie, nie może zabraknąć w naszym magazynie prób zmierzenia się z tematami pokrewnymi podróżom biznesowym, co nie oznacza, że mniej ważnymi. I tak specjalnie dla was przetestowaliśmy pod kątem wyjazdów służbowych możliwości laptopów, zajrzeliśmy do centrum wellness warszawskiego hotelu InterContinental, a także na rynek motoryzacyjny, by sprawdzić, co na nim nowego. Ponadto zaglądamy, zawsze nam przyjaznym, Węgrom do garnka... Ubiquitos. Jesteśmy wszędzie. Przyjemnej lektury.



Robert Grzybowski
Wydawca BT Poland



Więcej informacji znajdziesz na stronie businesstraveller.pl

Business Traveller Poland

Business Traveller Poland
ul. Świętokrzyska 36, 00-116 Warszawa
tel. +48 22 455 38 14, +fax +48 22 455 38 13
www.businesstraveller.pl

Redaktor naczelny Wojciech Chelchowski
wojtekc@businesstraveller.pl

Zastępca red. naczelnego/sekretarz redakcji
Andrzej Czuba
andrzejc@businesstraveller.pl

Dyrektor artystyczny Dejan Gospodarek
dejan@dwbp.pl

Skład/amanie studio CARRY

Wydawnictwo R & S Media Sp. z o.o.
ul. Świętokrzyska 36, 00-116 Warszawa
tel. +48 22 455 38 33, fax +48 22 455 38 13

Wydawca Robert Grzybowski
robertg@businesstraveller.pl

Koordynator Wojciech Tymiński
wojtekt@businesstraveller.pl

Reklama, sponsoring

Wydawnictwo G+J Gruner+Jahr Polska
Sp. z o.o. & Co. Sp. Komandytowa

Agnieszka Wierzbicka-Baxter
Dyrektor Sprzedaży i Rozwoju
Biznesu/Dyrektor Projektu
baxter.a@gjpoland.com.pl

Elżbieta Holubka
Dyrektor Biura Reklamy G+J
holubka.e@gjpoland.com.pl

Małgorzata Pawłowska-Babut
Dyrektor Reklamy Business Traveller Poland
pawlowska.m@gjpoland.com.pl

Małgorzata Antoniewicz
antoniewicz.m@gjpoland.com.pl

Sylvia Stochmialek-Osekowska
osekowska.s@gjpoland.com.pl

Dystrybucja, prenumerata

TM Media, Al. Jana Pawła II, 61/lok 239
tel. +48 22 252 80 38
fax +48 22 252 55 07

Druk

Drukarnia TINTA

Business Traveller

Managing director Julian Gregory
Perry Publications, Cardinal House,
39-40 Albemarle Street, London, W1S 4TE
tel. +44 (0)20 76 47 63 30
www.businesstraveller.com

In the US, Business Traveler is published at 303 Fifth Avenue, 1308, NY 10016, tel 1 212 725 3500. In Germany, Business Traveller is published at Schulstrasse 34, 80634 Munich, tel 89 167 9971, fax 89 167 9937. In Denmark, Business Traveller is published at Rymarksvej 46, 2900 Hellerup, tel 45 3311 4413, fax 45 3311 4414. In Hungary, Business Traveller is published at 1074 Budapest, Munkas utca 9, tel 36 1266 5853. In Hong Kong, Business Traveller Asia-Pacific and China are published at Suite 405 4/F Chinachem Exchange Square, 1 Hoi Wan Street, Quarry Bay, tel 852 2594 9300, fax 852 2519 6846. In the Middle East, Business Traveller Middle East is published jointly by Motivate Publishing, PO Box 2331, Dubai UAE, tel 9714 282 4060, and Perry Publications. In Africa, Business Traveller Africa is published by Future Publishing (Pty) Ltd, PO Box 3355, Rivonia 2128, South Africa, tel 27 11 803 2040.

© 2009 Perry Publications Ltd –
a subsidiary of Panacea Publishing
International Ltd, United Kingdom



w obie strony

za **329** PLN

POLSKIE LINIE LOTNICZE



A STAR ALLIANCE MEMBER

Europa w jednej cenie



Rzym, Frankfurt, Londyn, Wiedeń, Helsinki, Budapeszt,
Praga, Moskwa, Bruksela, Paryż, Mediolan, Zurych,
Monachium, Amsterdam i inne połączenia w nowej
Taryfie First Minute znajdziesz pod numerem 19572 i na

lot.com

Taryfa First Minute LOT łączy wszystkie loty w Europie jedną wspólną ceną.

Całkowita cena biletu zakupionego na lot.com w Taryfie First Minute na bezpośredni lot w obie strony zawiera wszystkie podatki i opłaty, może ulec zmianie w zależności od terminu zakupu biletu.



LOT TELEGRAM LOT TELEGRAM LOT

Transfer Centers na Okęcie

Dwa stanowiska LOT Transfer Centers, które usprawnią obsługę pasażerów tranzytowych, pojawiły się na lotnisku Chopina w Warszawie. Jedno ze stanowisk usytuowane jest w strefie Schengen, na poziomie odlotów w pobliżu wyjścia nr 25 i 26, drugie znajduje się w strefie non-Schengen, obok wyjścia nr 19 i 20. Pasażerowie

tranzytowi będą mogli tam wymienić bilet, zmienić trasę przelotu, otrzymać kartę pokładową na dalszy odcinek podróży, uzupełnić informacje wymagane przepisami amerykańskimi, a w razie zakłóceń rejsów, otrzymać także przysługujące im świadczenia bez konieczności odbierania bagażu i opuszczania strefy tranzytowej.



Dreamliner coraz bliżej

Odkładana kilka razy dostawa samolotu Boeing 787 Dreamliner, którego LOT ma być pierwszym europejskim użytkownikiem, została tym razem określona na kwiecień przyszłego roku (kolejne cztery egzemplarze trafić mają do PLL

LOT od sierpnia do listopada 2012). Od tej dostawy tak naprawdę zależą losy polskiego przewoźnika, trudno się zatem dziwić, że wszyscy i tym razem trzymamy kciuki, by nic nadzwyczajnego już się na drodze Boeinga do Polski nie wydarzyło.

Kierunek Donieck

Od 3 czerwca rozpoczną się rejsowe loty na trasie Warszawa – Donieck. To ukraińskie miasto jest kolejnym punktem rozwoju strategii parcia PLL LOT na Wschód. Przewoźnik zakłada, że z połączenia będą korzystały głównie pasażerowie tranzytowi podróżujący przez Warszawę do Europy Zachodniej i Ameryki Północnej. Rejsy na trasie Warszawa – Donieck odbywać się będą trzy

razy w tygodniu (poniedziałek, środa, piątek o godz. 22:30, powrót wtorek, czwartek, sobota o 4:50). Trasa obsługiwana będzie przez samoloty Embraer 170 lub Embraer 175. Czas lotu do Doniecka będzie wynosić 2 godziny i 10 minut, zaś droga powrotna do Warszawy zajmie 2 godziny 30 minut. Rozpoczęto już sprzedaż biletów w taryfie First Minute, w cenie 329 złotych w obie strony.



Catering Show w Expo XXI

Firma Mazurkas Catering przygotowała i, wraz z Expo XXI, w jednej z olbrzymich hal tego kompleksu, zrealizowała w wielkim stylu, galę Catering Show 2011. Pojawiło się na niej około 700 gości – a jej celem było pokazanie, że dobry catering to obecnie niemal samodzielna forma działania, potrafiąca w zaskakujący sposób zapewnić nie tylko dobrze przygotowany i podany posiłek, ale przede wszystkim sprawić, że będzie to dla uczestnika ciekawe doświadczenie i doskonała rozrywka.

Pojawiły się tam zatem elementy niemal teatralne, występy artystyczne, aukcje dzieł sztuki, popisy operowe i oczywiście, przede wszystkim, potrawy serwowane w najbardziej wyszukany anturażu. Goście, którzy zasiedli przy sto-

łach doświadczyli, jak może wyglądać posiłek serwowany przez zespół kelnerski, by po chwili korzystać z jednego z kilku obfitych bufetów tematycznych. Był zatem i bufet japoński z nieodłącznym sushi i sake, była sekcja smakotyków z Grecji, przedni wybór ryb (z blisko dwumetrowym miecznikiem na czele) i owoców morza, specjalty kuchni polskiej i doskonale pozycje cukierników.

W sumie do spróbowania gości mieli ponad 150 propozycji kulinarnych, pośród których były na przykład indyczka nadziewana rękawem, pomidorami i szynką suszoną na cytrynowym sosie albo kalmary nadziewane musem rakowym, aromatyzowane brandy z krewetką i marynowaną cukinią. I choć spotkanie trwało kilka godzin, czasu na wszystko było i tak nazbyt mało.





My walczymy z konkurencją, a Ty wygrywasz!

Jeśli posiadasz kartę w innej linii lotniczej o wyższym statusie,
my damy Tobie możliwość otrzymania karty na tym samym
poziomie w naszym programie lojalnościowym OK Plus.

Więcej informacji na stronie internetowej www.czechairlines.com, w zakładce „Frequent Flyer Programmes“

www.czechairlines.com




AIRFRANCE  

Nowości na pokładzie B777

Na trasie pomiędzy Paryżem a Ho Chi Minh w barwach Air France lata nowoczesny Boeing 777-300ER. Poza nowym wystrojem kabiny, pasażerowie mają do dyspozycji udoskonalony system rozrywki.

System ten zapewnia około trzech tysięcy utworów muzycznych oraz 600 godzin filmów i programów telewizyjnych dostępnych na życzenie. Wykorzystując pokładowy system, można odczytywać dane z plików audio i wideo oraz edytować dokumenty, takie jak: Word, Excel lub PowerPoint, a wszystko to przy użyciu nowego, szersze-

go ekranu dotykowego, w formacie 16:9. Ciekawą opcją jest też udział w forum dyskusyjnym i możliwość przesyłania informacji pomiędzy pasażerami tego samego lotu.

Innowacją są również pokładowe bary samoobsługowe, w których pasażerowie, w zależności od długości trwania lotu, mogą korzystać z serwowanych w lodówkach napojów oraz lodów.

Z Warszawy do Ho Chi Minh można polecieć pięć razy w tygodniu, cena przelotu w obie strony zaczyna się od 3 800 złotych.

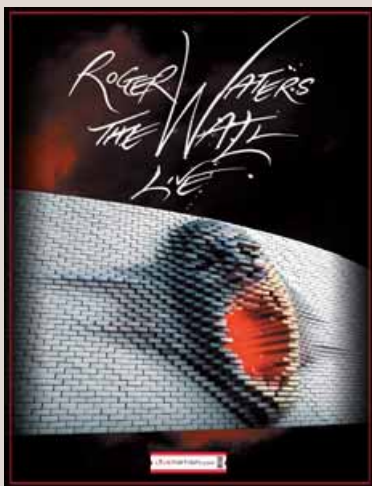
NOWY SZEF KUCHNI W MARRIOTCIE

Gavin Baxter pochodzi z Australii, objechał cały świat, gotował w pięciogwiazdkowych hotelach, markowych restauracjach w Norwegii czy Austrii, a nawet na luksusowych wycieczkowych cruiserach. Teraz jest nowym szefem kuchni warszawskiego hotelu Marriott. Nadzoruje funkcjonowanie wszystkich lokali gastronomicznych w hotelu: restauracji Parmizzano's, Lilla Weneda, Chopstix, Lobby Bar, Panorama Bar & Lounge, Champions Sports Bar, Vienna Café oraz La Patisserie. Co ciekawe, na podstawie jego doświadczeń z podróży, powstała książka kulinarna, która ukaże się w polskich księgarniach już w maju.



BT KULTURALNIE ŚCIANA W ŁODZI

Jeszcze być może jest szansa, by gdzieś trafić na bilety, choć będą to pewnie miejsca w najbardziej oddalonych sektorach. To jednak nie ma zbytniego znaczenia, bowiem tam po prostu trzeba być. W nowej łódzkiej hali Arena, 18 i 19 kwietnia, pojawi się sam Roger Waters ze spektaklem The Wall. Kto nie zna „Ściany” zapewne był przez ostatnie trzy dekady zamknięty na cztery spusty w przeciwnym bunkrze. Koncerty tym bardziej są warte wysłuchania i obejrzenia, ponieważ wizualizacja jest równie ważna co sama muzyka, a Waters stwierdził, iż ta trasa koncertowa po świecie, zapewne będzie jego ostatnią.



Czesi dodają



Czeski przewoźnik, jeszcze przed wakacjami, uruchomi kilka dodatkowych połączeń rozkładowych. W siatce znajdą się loty do Lwowa, Doniecka i Charkowa na Ukrainie, do Baku w Azerbejdżanie oraz do francuskiego Bordeaux. Dzięki współpracy code-share dostępne będą też rejsy na trasie Praga – Kazań i Karłow Vary – Baku.

Plany Czechów są ambitne i przewidują już wkrótce uruchomienie kolejnych połączeń, tym razem chodzi o Bliski Wschód i Azję. Mówi się o rejsach do Rijadu, Teheranu, Aszkaabadu oraz Bagdadu. Szczegóły zostaną ujawnione w najbliższym czasie.

VAIO zaleca system Windows® 7.

SONY
make.believe

VAIO

Pracujesz
intensywnie

Żyjesz
intensywnie



Wydajność w ruchu: nowa seria VAIO S zwiększa efektywność.

VAIO VPCSB1V9E:

- Lekki, o nowej, eleganckiej „całkowicie płaskiej” konstrukcji jest bardziej mobilny i wyjątkowo wytrzymały.
- Nowe, zaawansowane zasilanie akumulatorowe pozwala pracować i grać dłużej.
- Dynamiczna grafika hybrydowa zapewnia odporność i wydajność.
- Podświetlana klawiatura i czujnik oświetlenia.
- Wbudowany modem 3G.

Inteligentna wydajność zauważalnie podnosi komfort obsługi komputera. Druga generacja rodziny procesorów Intel® Core™. Zauważalna inteligencja.

www.sony.pl/vaio

„Sony”, „make.believe”, „Vaio” są zastrzeżonymi znakami towarowymi Sony Corporation.

„Intel”, logo Intel, Intel Core i Core Inside są znakami towarowymi firmy Intel Corporation w Stanach Zjednoczonych i innych krajach.”





REKORDOWE WYNIKI TAP

Flagowy portugalski przewoźnik lotniczy osiągnął w minionym roku najlepszy wynik finansowy w historii firmy. Zysk netto wyniósł w 2010 roku 62,3 mln euro, czyli o 3,2 mln więcej niż w 2009 roku. Wynik ten zasługuje na tym większe podkreślenie, że osiągnięty został pomimo 45% wzrostu kosztów paliwa lotniczego, perturbacji związanych z wybuchem wulkanu na Islandii oraz strajkami kontrolerów ruchu we

Francji i Hiszpanii, powodzi na Maderze oraz, ciągle mało stabilnej, ogólnej sytuacji gospodarczej na świecie. Wskaźnik wykorzystania miejsc w samolotach podniósł się do 74,5 procent.

TAP lata na trasie Warszawa – Lizbona pięć razy w tygodniu, jednak, ze względu na duże zainteresowanie, wkrótce połączenie to będzie miało jeden rejs tygodniowo więcej.

FAJNY GADŻET FAJNY GADŻET FAJNY GADŻET FAJNY GADŻET

Dyktuj do woli

Latwe w obsłudze, wyposażone w funkcję inteligentnego wycinania szumu, z bezpośrednim połączeniem USB i gniazdem na kartę pamięci. To zaledwie część pozytywnych przymiotów nowego dyktafonu Sony z serii ICD-SX.

To idealna maszyna do robienia głosowych notatek, przeprowadzania wywiadów czy nagrywania muzyki na żywo. Ma wbudowany stereofoniczny mikrofon i oferuje pamięć 2 GB. Nowa funkcja, Intelligent Noise Cut, tłumi niepożądane dźwięki z tła, a jednocześnie poprawia wyrazistość głosów ludzkich. W odróżnieniu od zwykłych dyktafonów cyfrowych, które po prostu obcinają częstotliwości niskie i wysokie, funkcja ta analizuje charakter szumu tła i eliminuje niepożądane częstotliwości, pozostawiając czyste i naturalne brzmienie nagrywanej mowy. Najbardziej zaawansowany model ICD-SX712D ma wyjątkowy, 6-gwiazdkowy certyfikat dokładności przy dyktowaniu.



Jubileuszowa E klasa



Mercedes hucznie świętuje 125 lat istnienia motoryzacji. Tyle właśnie minęło od chwili, w której Carl Benz opatentował pierwszy pojazd z silnikiem spalinowym. Jednym z akcentów jubileuszu jest specjalna wersja Mercedesa klasy E. Diesel w konfiguracji 125! Edition to zaledwie (a jakże) limitowane 125 sztuk aut w stylizacji AMG, z „wypasionym” pakietem Avantgarde, automatyczną skrzynią biegów, automatycznym systemem parkowania Parktronic oraz metalizowanym lakierem. Maszyna, która świetnie wygląda nawet z tyłu, ma też jubileuszową, promocyjną cenę – 199 125 złotych.

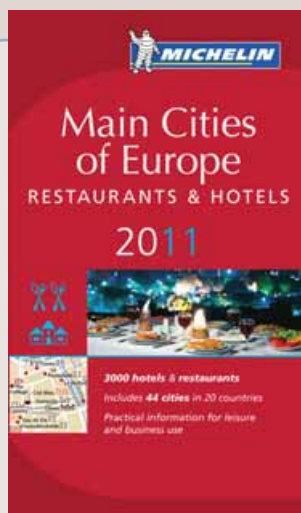
Pure Sky Club odkryty

Pierwszy luksusowy klub biznesowy, który mieści się na 22. piętrze biurowca Skylight w warszawskich Złotych Tarasach, uznany został na gali „Osobowości 2010 roku” za odkrycie roku. Statuetkę odebrali właściciele przedsięwzięcia, James Balfour oraz Tony Cowen.

Pure Sky Club to pierwszy w Polsce prywatny klub członkowski. Rozpoczął działanie zaledwie cztery miesiące temu, ma już ponad 700 członków. Zaoferował nieznana dotąd na polskim rynku formułę prowadzenia aktywności zawodowej, która polega na połączeniu miejsca i czasu pracy z relaksem. Jest tam 9 sal konferencyjnych, kameralna sala do pokazów filmowych z 18 fotelami, dwupiętrowy koktajl bar z panoramicznym widokiem na centrum Warszawy, restauracja, serwująca dania z różnych kręgów kulturowych oraz kompleks Spa & Relaxation.



* Plaža, siesta, tapas, fiesta....
Ależ ciężka praca!



Jubileuszowy Czerwony Michelin

Pojawił się, wydany już po raz 30, Czerwony Przewodnik Michelin „Main Cities of Europe 2011”. Opisuje najlepsze restauracje i hotele na kontynencie. Po raz kolejny znalazły się tam jedynie dwa polskie miasta: Warszawa i Kraków, a w nich, w sumie, 36 restauracji. Jeszcze żadna nie dorobiła się pierwszej gwiazdki, a jedyna, która miała oznaczenie Bib Gourmand, czyli miejsce, w którym można zjeść dobre jedzenie w rozsądnej cenie, niestety je utraciła. Jednak sama obecność w przewodniku jest olbrzymim wyróżnieniem i sygnałem, że dana restauracja

jest zdecydowanie godna odwiedzenia. Najwyżej oceniana w stolicy (4 symbole sztuków) jest restauracja Pod Gigantami oraz Amber Room, która pojawiła się w zestawieniu po raz pierwszy. Nowymi restauracjami w przewodniku są także Platter by Okrasa, Concept, La Rotisserie, La Table i Michel's Brasserie (właśnie zamknięta). W Krakowie nie ma nowych miejsc a najwyższą ocenę (trzy symbole sztuków) mają restauracje: Wentzl, Cyrano de Bergerac, Copernicus, Pod Różą oraz Trzy Rybki. Najwyżej ocenianym hotelem (5 symboli budynku) jest warszawski InterContinental.

FINNAIR codziennie do Singapuru

Finowie wprowadzają do swej oferty, począwszy od 30 maja, codzienne loty rejsowe do Singapuru. Będzie to dziesiąte miasto w Azji, do którego można będzie polecieć Finnair. W ciągu lata linie te będą obsługiwać rekor-

dową liczbę 74 lotów tygodniowo do dziesięciu azjatyckich miast: 12 lotów tygodniowo do Hongkongu, siedem lotów tygodniowo do Tokio, Osaka, Nagoi, Seulu, Pekinu, Szanghaju, Bangkoku i Singapuru oraz sześć lotów do Delhi.

Pod koniec marca Finnair dodał do swojej sieci połączeń Gdańsk, we współpracy z liniami Finncomm oraz sezonowe połączenie na trasie Kraków – Helsinki, które funkcjonować będzie do 2 października.



Aniołki Bransona

Biznes biznesem, jednak nie samym zarabianiem pieniędzy człowiek żyje, szczególnie, gdy przyjdzie mu odbyć kilkugodzinną podróż samolotem. Nie ma wówczas niczego lepszego, niż miła i kompetentna obsługa pokładowa, która na dokładkę jest urodziwa.

Okazuje się, że to także zostało zbadane. W przeprowadzonym przez brytyjskie firmy Meeting Show oraz Business Travel, sondażu, bezapelacyjne zwycięstwo odniosły „red hotties” – stewardesy linii Virgin Atlantic. Aniołka Bransona, zdobyła aż 53 procent wszystkich głosów. Na drugim miejscu uplasowały się ślicznotki z Singapore Airlines, zaś trzecia lokata przypadła paniom z linii Etihad.

Orchidea w Radisson Blu Kraków

W marcu krakowski Radisson Blu otworzył nowoczesne studio urody i masażu o nazwie Blue Orchid Spa. W salonie czeka cała gama leczniczych i relaksacyjnych masażów, z wykorzystaniem aromaterapii oraz akupunktury. Spośród wielu pozostałych zabiegów warto zwrócić uwagę na OxyJet – tlenoterapię twarzy, podczas której skóra wchłania koktajl czystego tlenu oraz – zależnie od potrzeb – składników złuszczących, nawilżających lub odżywiających. Zmęczona skóra doskonale zrelaksuje się dzięki zabiegowi Amazonas Spa. Kumuluje on w sobie siłę i bogactwo amazońskiej dżungli, a dzięki wyciągom z roślin i owoców regeneruje, przywraca elastyczność i chroni skórę przed wolnymi rodnikami. Można też pokusić się o Sencha Spa – zabieg na bazie zielonej herbaty opóźniający procesy starzenia lub oddać się czekoladowemu szaleństwu stosując White Chocolate Cherry – zabieg łączący dobroczynne właściwości białej czekolady i wiśni, który dodaje energii i odżywia skórę.



B747-8 odleciał



Po otrzymaniu wszystkich certyfikatów niezbędnych do przeprowadzenia pierwszego lotu testowego, najnowszy Boeing 747-8 Intercontinental, oderwał się od ziemi.

Próbny lot przeprowadzono z Everett do Seattle. Maszyna spędziła w powietrzu niemal cztery i pół godziny. Wszystko przebiegło w zgodzie z planem, zatem powoli nowy jumbo może szykować się do lotów rejsowych, przed nim jeszcze jedynie około... 600 testowych przelotów. Jako pierwsza dostanie go niemiecka Lufthansa, zaraz potem Air China oraz Korean Air. Boeing 747 w nowej odsłonie jest odpowiedzią Amerykanów na Airbusa A 380 – to nowe wnętrze, duża oszczędność paliwa i zasięg pozwalający na przelot bez międzylądowania pomiędzy dwoma dowolnymi miastami na świecie. Samolot, w trzech klasach, zabierze na pokład 467 pasażerów.



Woodlands Residence

www.woodlands.pl

APARTAMENT ZAMIAST DOMU WE WŁASNYM LESIE 20 MIN OD CENTRUM WARSZAWY.

Gotowe mieszkania 150 – 180 m² do aranżacji.

Pełna infrastruktura, transport miejski, sklepy, szkoła i przedszkole językowe w bezpośrednim sąsiedztwie.



Zapraszamy do odwiedzin:
Kąkolowa 36; Warszawa Wawer
tel: 513644689

Deweloper:
Wacław Słowik, Dariusz Zaliwski
i Wspólnicy Sp. Kom.



HOTEL: WROCLAW

The Granary – La Suite Hotel

WRAŻENIA Budynek jest rekonstrukcją XVI-wiecznego spichlerza – jak zresztą wskazuje angielska nazwa. Inwestor kupił działkę w doskonałej lokalizacji, biorąc jednak na siebie obowiązek odnowienia starej budowli. Zadanie proste nie było, bowiem zabytek nie miał szczęścia i w 1970 roku, to co jeszcze z niego zostało, spłonęło w pożarze. W efekcie pozostały chaszcze oraz dwie ściany i fragmenty podpiwniczeń. Udało się połączyć średniowieczną atmosferę z nowoczesnym, użytkowym wzornictwem – mieszanka trudna do osiągnięcia. Dlatego zwrócono się do znanej pracowni architektonicznej z Paryża, Gottesman Szmelcman Architecture – przyjęła zlecenie, podejmując jednocześnie wyzwanie, bowiem hotelu, tym bardziej bazującego na tak wiekowym zabytku, jeszcze nie projektowała.

Efekt jest piorunujący. W listopadzie 2009 roku otwarto butikowy hotel o wyjątkowym charakterze. Pierwsza niespodzianka czeka tuż za wejściowymi drzwiami, bowiem, aby dostać się do recepcji, trzeba zejść na dół po szerokich schodach (jest także winda dla niepełnosprawnych gości). Liczne punkty świetlne, półcienie – zresztą trudno się dziwić skoro jest się na poziomie piwnicy – i przede wszystkim wszechobecne łukowe, ceglane sklepienia i ciemne posadzki kontrastujące z pastelowym kolorem ścian, przywołują na myśli siedzibę w rycerskim zamku. Ta tajemniczość towarzyszy przybywającym niemal wszędzie.

Granary, choć działa zaledwie kilkanaście miesięcy, zgarnął już kilka wyróżnień dla najlepszego hotelu w mieście, jest także w prestiżowym gronie sieci Small Luxury Hotels of the World.

POŁOŻENIE Hotel mieści się w ścisłym centrum Wrocławia, ale przy wąskiej, pamiętającej średniowieczne czasy, uliczce, co zapewnia odrobinę intymności i ciszę. Dworzec kolejowy jest w odległości zaledwie kilometra, można więc pokusić się o krótki spacer, zaś na lotnisko jest 13 kilometrów i podróż (wprawdzie Wrocław zawsze kojarzył mi się z nieustannym korkiem ulicznym, ale trwające przed Euro 2012 prace modernizacyjne mają przynieść zbawienne rozwiązania) taksówką nie zajmuje więcej niż 25 minut. Na zmotoryzowanych gości czeka hotelowy parking, można także zamówić transport prywatną limuzyną z kierowcą.

WYPOSAŻENIE POKOI W Granary każdy apartament jest inny – od konfiguracji poczynając, na powierzchniach pomieszczeń kończąc. W sumie jest ich 47,



FAKTY

KONTAKT The Granary – La Suite Hotel;
ul. Mennicza 24, 50-057 Wrocław;
tel. + 48 71 395 26 00; thegranaryhotel.com

CENA Korzystając ze strony internetowej hotelu, pokój Executive, rezerwowany na koniec marca (w systemie wczesnej rezerwacji – 2 tygodnie przed przyjazdem), można było wynająć za 389,50 złotych.



w tym, jedyne w mieście, dwupoziomowe. W każdym wydzielono sekcje do pracy i wypoczynku, wykorzystując naturalne surowce – stąd dużo w nich szkła, drewna i kamienia. W stonowaną, relaksującą kolorystykę wtapiają się, robione na zamówienie, meble a w pokojach na górnych kondygnacjach dodatkowego uroku dodają architektoniczne niespodzianki, a to dzięki szklanemu, spadzistemu dachowi. Wystrój jest minimalistyczny, przemyślany, zgrabnie wpisujący się w surowość samego budynku.

W każdym pokoju, jak przystało na pięciogwiazdkowca, jest indywidualnie sterowana klimatyzacja, robione ręcznie, wygodne łóżko z antyalergicznymi poduszkami, minibar, zestaw do parzenia herbaty i kawy, płaskie ekrany TV, telewizja satelitarna, sejf mieszczący laptopa a w przestronnych łazienkach szlafroki, pantofle czy suszarki. Na terenie całego hotelu dostęp do bezprzewodowego Internetu jest bezpłatny, w pokojach można także, na tych samych zasadach, korzystać z sieci przewodowej. Nie ma w hotelu pokoi typu twin, jednak w kilku pomieszczeniach są rozkładane sofy, co świetnie sprawdza się podczas pobytów rodzinnych.

Apartamenty są bardzo duże i przestronne, te standardu Executive mają powierzchnię od 34 do 45 metrów kwadratowych. Niezmiernie ciekawe są, umieszczone za restauracją, na poziomie minus jeden, pokoje zwane Ogrodowymi (33 – 41 m² powierzchni). Zachowano tam zjawiskowe, ceglane sklepienia a goście mają możliwość korzystania z prywatnych tarasów. Jeszcze większe, utrzymujące podobny standard,

są apartamenty Premium (do 50 m² powierzchni), jednak największe wrażenie robią dwupoziomowe apartamenty Deluxe, zajmujące najwyższe piętra hotelu. Powierzchnia do 80 m² kryje duże, wygodne, doskonale doświetlone (szklany dach!) sekcje sypialne i dzienne, z aneksem kuchennym, bowiem pomieszczenia te bardzo często wykorzystywane są na długie pobyty. Szczegółowo mówiąc, trudno się dziwić.

Apartamenty można w pełni zaciemnić, co dla podróżujących biznesmenów nie jest bez znaczenia, dodatkowym atutem jest też możliwość otwarcia okien – zjawisko coraz rzadziej spotykane w dzisiejszych hotelach.

ZAPLECZE BIZNESOWE Dwie sale przeznaczone na spotkania biznesowe mają powierzchnię 12 oraz 28 metrów kwadratowych. Wynajmowane są zazwyczaj na spotkania zarządów firm, są tam także organizowane zamknięte biznesowe kolacje.

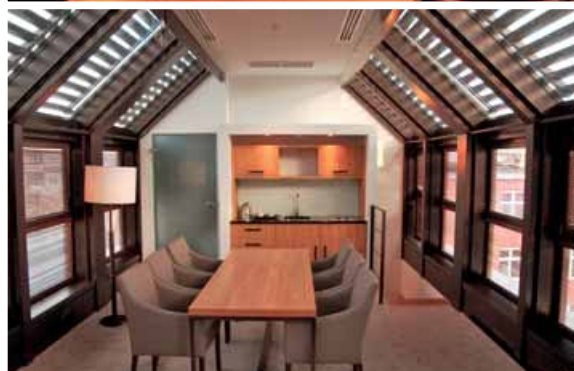
RESTAURACJE I BARY Jakość pożywienia i sposób jego przyrządzenia i podania, są w Granary cenione wyjątkowo. Restauracja mieści się nieopodal sali recepcyjnej, jest tam zaledwie sześć stolików, jednak często odwiedzana bywa także przez mieszkańców Wrocławia. Wystarczy też napisać, że nazywa się Mennicza Fusion, by wiedzieć, jakie dania serwuje, młody ale doświadczony i skory do eksperymentów, szef kuchni Mateusz Malinowski. Krótkie menu zmienia się co trzy miesiące, stąd przyjeżdżając do hotelu zawsze trafia się na coś nowego, chociażby na pietruszkowe spece z szynką parmeńską i wędzonym korzeniem selera czy papardele z prawdziwkami i serem Grana Padano podane z nutą rozmarynu.

W restauracji podawane są także bufetowe śniadania a wieczorami można tam zasiąść za barem podczas mniej formalnego spotkania przy drinku.

RELAKS W hotelu oddano do dyspozycji gości strefę wellness z salą ćwiczeń wyposażoną w sprzęt firmy Precor, sauną i pokojem do masażu (ten możliwy jest także, na życzenie, w pokoju gościa). Można także korzystać z pomieszczenia jacuzzi z dużym telewizorem – dobre miejsce na wieczorny relaks.

OCENA Doskonale pięć gwiazdek w sercu Wrocławia w niecodziennym anturażu, gwarantujące wysoki poziom obsługi i świetną kuchnię.

Wojciech Chelchowski



HOTEL ŁÓDŹ Ibis Centrum

WRAŻENIA Hotele Ibis kojarzą się nam z określonym standardem, niektórzy wręcz uważają, że są do siebie podobne. Nic bardziej mylnego. Łódzki Ibis Centrum zaskakuje designem dalekim od przeciętnych wyobrażeń o hotelach tej sieci. Jego wnętrze to wysokie na kilka pięter atrium, uwieńczone szklanym dachem i otoczone kondygnacjami, na których znajdują się pokoje. Pośrodku znajduje się przestronna restauracja w stylu francuskim, podkreślonym meblami i parasolami nasuwającymi na myśl Paryż, recepcją w stylu open space, a także mini kącikiem klubowym.

POŁOŻENIE Łódzki Ibis znajduje się w samym centrum miasta, przy skrzyżowaniu Alei Piłsudskiego z ulicą Piotrkowską, a skrzyżowanie to jest częścią jednej z głównych tras wylotowych z Łodzi. Tuż obok znajduje się duże centrum handlowe o nazwie Galeria Łódzka, a dookoła sporo budynków o charakterze biznesowym. Z portu lotniczego im. Władysława Reymonta jest tu zaledwie 7 km, do dwóch dworców kolejowych kilometr. Zaledwie sto metrów dzieli hotel od reprezentacyjnej ulicy Piotrkowskiej. Hotel dysponuje własnym parkingiem na 83 miejsca.

WYPOSAŻENIE POKOI Hotel dysponuje 208 pokojami. Wszystkie mają ten sam standard (różnią się jedynie ustawieniem łóżek), w każdym może mieszkać jedna lub dwie osoby. Biurko, telewizor LCD, szafa i łazienka z prysznicem – to wyposażenie pokoju. Wszystkie pokoje są klimatyzowane, pięć z nich zostało przystosowanych do potrzeb osób niepełnosprawnych. Wszędzie w hotelu mamy

dostęp do bezprzewodowego Internetu. W łazience nie ma suszarek – można je natomiast wypożyczyć w recepcji, w której także możemy skorzystać z sejfów.

ZAPLECZE BIZNESOWE Łódzki hotel Ibis dysponuje dwoma salami konferencyjnymi. Większa może pomieścić do 40 osób, mniejsza jest wykorzystywana do małych spotkań, mieści się w niej 6 osób, dlatego świetnie nadaje się np. na rozmowy kwalifikacyjne. Rzutnik, flipcharty, sprzęt audio-wideo – wszystko to organizatorzy spotkań znajdą w ofercie. Istnieje możliwość przeprowadzania wideo konferencji.

RESTAURACJE I BARY Śniadanie jest w hotelu serwowane od 4 rano do południa; w godzinach 6:30 – 10:00 bufet. Najlepiej jego charakter oddaje nazwa. „Bufet do woli” pozwala wybrać to, co jest z reguły serwowane w czasie tradycyjnego śniadania kontynentalnego. Hotelowa re-

stauracja L'Estaminet czynna jest od 12:00 do 22:30. Jest to przyjemne bistro o wystroju w stylu francuskim. Wśród propozycji kulinarnych znajdziemy dania francuskie, ale i polskie oraz włoskie – na gości bardziej wymagających czeka menu dla smakoszy (w przystępnych cenach, około 20 zł). Na uwagę zasługuje spory wybór niezłych win. Hotelowy bar to również bardzo przyjemne miejsce, także znajdujące się w otwartej przestrzeni atrium. Działa od 10:30 do 1:00.

RELAKS Hotele Ibis nie mają infrastruktury relaksacyjnej w postaci fitness klubu czy spa. Goście mogą korzystać z centrum fitness, znajdującego się po drugiej stronie Alei Piłsudskiego, w którym znajduje się także klub squasha.

OCENA Wygodny hotel w centrum Łodzi. Pozytywnie zaskakuje wystrojem wnętrz.

Andrzej Czuba



KONTAKT Ibis Centrum Łódź, Al. Piłsudskiego 11, 90-368 Łódź, tel. +48 42 638 67 00, ibishotel.com
CENA Od 139 PLN za rezerwację dokonaną na 20 dni przed planowanym przyjazdem.



GDZIE WITAM
ZMIENIA SIĘ
W BENVENUTO.

ODKRYJ CAŁE WŁOCHY Z ALITALIĄ – DZIĘKI LOTOM DO 28 WŁOSKICH MIAST
ZABIERZEMY CIĘ TAM GDZIE TYLKO CHCESZ.



alitalia.pl

Alitalia SKYTEAM

CENTRUM WELLNESS: WARSZAWA RiverView

INFO Centrum RiverView otwarto w stołecznym, pięciogwiazdkowym hotelu InterContinental, w listopadzie 2003 roku. Od samego początku cieszy się uznaniem, przede wszystkim wśród ludzi biznesu. Obiekt dostępny jest zarówno dla gości hotelowych, jak i dla osób z zewnątrz. Korzystającym jednorazowo i posiadaczom karty członkowskiej, centrum oddaje do dyspozycji siłownię, saunę suchą i parową, salę do ćwiczeń, basen, jacuzzi oraz solarium.

POŁOŻENIE Nie można wymarzyć sobie lepszego miejsca na centrum rekreacji z prawdziwego zdarzenia, niż dwa ostatnie piętra, jednego z najbardziej cenionych hoteli w samym sercu Warszawy. Dojazd tu nie powinien nastęrczać kłopotów, hotel znajduje się bowiem przy ulicy Emilii Plater, gdzie docierają niemal wszystkie środki komunikacji miejskiej. Dla podróżujących samochodem hotel zapewnia 3 godziny parkingu podziemnego bezpłatnie.

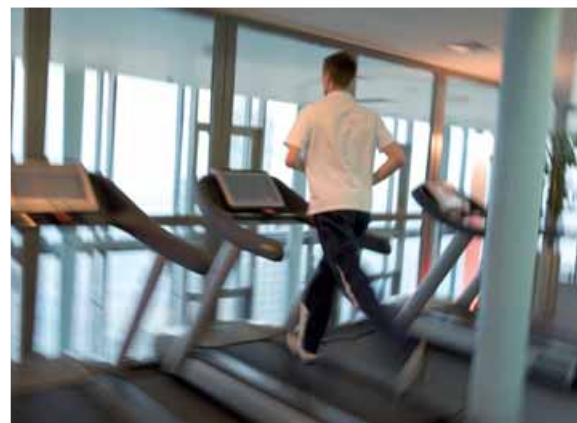
WRAŻENIA Po wejściu na 43 piętro hotelu i pierwszym spojrzeniu za okno, ma się poczucie, że jest się ponad wszystkim. Niesamowity widok na zegar Pałacu Kultury, paradoksalnie pozwala zwolnić tempo dnia codziennego i zdecydowanie robi olbrzymie wrażenie.

W Klubie spotkamy osoby w przedziale wieku od 28 do 70 lat, wprowadza to nastrój spokoju i swego rodzaju dojrzałości. Na wrzaski, rodem z ogólnie dostępnych basenów, nie ma tu miejsca. Dzięki temu, że liczba kart członkowskich jest ograniczona i nie przekracza 400, zawsze jest tu

kameralnie i przyjemnie. W cenie wejścia zawarta jest również szatnia, napoje, zestaw ręczników i szlafrok, co daje komfort i umożliwia spontaniczny wypad do centrum Wellness bez większych przygotowań. RiverView otwarte jest w ciągu tygodnia od godziny 6:00 do 23:00 i od 7:00 do 21:00 w weekendy. Wiele osób przychodzi tu rano, jeszcze przed śniadaniem czy spotkaniem biznesowym, aby rozpocząć dzień pełną parą.

WELLNESS Dosłowne znaczenie słowa Wellness to dobre samopoczucie, co idealnie odzwierciedla stan, w który wprowadza to miejsce. Niczym azył pozwala na całkowite odprężenie i oderwanie od stałych obowiązków. Możliwość uczestniczenia w zajęciach z trenerem personalnym pozwala na indywidualne dostosowanie treningu, coraz częściej praktykowanego przez biznesowych członków centrum. Do wyboru są: treningi siłowe, wytrzymałościowe, joga, aqua fitness, schwinn cycling, ćwiczenia natural stretch oraz pilates a nawet salsa. Siłownię wyposażono w sprzęt firmy Technogym, a basen i jacuzzi, położone aż 156 metrów nad poziomem morza oraz bajeczny, panoramiczny widok miasta, mogą zaspokoić kaprysy najbardziej wymagających.

CENY Od poniedziałku do piątku, do godziny 17:00, koszt jednorazowego wejścia wynosi 100 złotych, natomiast po 17:00 i w weekendy, 150 złotych. Członkostwo wykupuje się na 6 lub 12 miesięcy, z możliwością wnoszenia opłat co miesiąc. Koszt członkostwa zależy od indywidu-



alnie dobranego programu. Solarium jest płatne dodatkowo – 2,5 zł za jedną minutę. Goście hotelowi wejście do centrum mają wliczone w cenę pokoju.

OCENA Kameralne choć przestronne miejsce z intymną atmosferą i dobrym sprzętem, gdzie można złapać trochę relaksu i zdrowia. Idealny pomysł na oderwanie się od codziennego tempa miejskiego życia.

■ RiverView Wellness Centre,
InterContinental Warszawa,
ul. Emilii Plater 49, 00-125 Warszawa;
tel. +48 (22) 328 864
riverview.com.pl

Olga Chelchowska



REZYDENCJA
FOKSAL



KLEJNOT WŚRÓD APARTAMENTÓW



Luksusowe apartamenty, stylowe biura i ekskluzywne lokale usługowe w wyjątkowej rezydencji tuż przy Trakcie Królewskim.

Rezydencja Foksal mieści najwyższej klasy apartamenty, ekskluzywny salon spa & wellness z basenem, jacuzzi oraz salą do squasha i piwnicę do starzenia wina. O komfort i wygodę mieszkańców troszczy się dedykowany konsjerż.

Parter zajmują wysokiej klasy lokale usługowe, których witryny wychodzą na sąsiadujący z ulicą Foksal fragment ulicy Kopernika. Do kameralnych biur na pierwszym piętrze prowadzi osobna recepcja przy głównym wejściu do budynku.

Najwyższy standard architektury, wysmakowane wnętrza art déco i najlepsza lokalizacja w sercu dawnej Warszawy – to gwarancja nienagannego stylu, prestiżu i wyjątkowości.

Developer



BBI Development

www.rezydencjafoksal.pl

Projektant



Biuro Sprzedaży: BBI DEVELOPMENT NFI SA ul. Emilii Plater 28
VI piętro, 00-688 Warszawa, tel.: (22) 630 33 55, www.bbidevelopment.pl

JUVENES PROJEKT Sp. z o.o., 03-717 Warszawa, ul. I. Kłopotowskiego 22

LAPTOP: SONY Vaio S

INFO Użytkownicy zakochani w marce Sony, a takich nie brakuje, twierdzą, że komputery osobiste serii Vaio dokonały prawdziwej rewolucji na rynku laptopów i sprawiły, że teraz pocziwy stacjonarny blaszak PC zaczyna być zjawiskiem old-schoolowym. Trudno uwierzyć, ale termin Vaio ma już 15 lat. Po raz pierwszy nazwy tej (był to skrót od Video Audio Integrated Operation, po kilku latach zmieniony na Visual Audio Intelligence Organizer) użyto w roku 1996.

Przez lata firma wypuściła na rynek dziesiątki modeli komputerów osobistych, zaopatrując je w różnej wielkości monitory i podzespoły predysponujące sprzęt do surfowania po sieci, rozrywki lub działań biznesowych. Najnowszy Vaio S jest właśnie dla tych ostatnich użytkowników.

WRAŻENIA Czarna obudowa z twardego, odpornego ale nadającego dystynkcji stopu magnezowego od razu pozycjonuje maszynę jako produkt z wyższej półki, choć to przecież młodszy i potencjalnie nieco uboższy brat potężnej serii Z. Bez krąkości, zbędnych ozdób, przekonuje prostotą formy i solidnym wyglądem. Wrażenie robi także grubość urządzenia, a raczej brak tejże – Vaio S w nowej odsłonie ma bowiem poniżej jednego cala (24 mm). Szerokość 33 centymetrów sprawia, że doskonale zmieści się na rozkładanym stoliku w samolocie. Dodając do tego potencjał akumulatorów i wagę, jego możliwości w podróży stają się nieocenione.

FUNKCJONALNOŚĆ Solidna konstrukcja zewnętrzna przekłada się także na ergonomiczne i czytelne rozłożenie wnętrza maszyny. Klawisze, umieszczone w delikatnej, podświetlanej nieszce, są solidnie od siebie odseparowane – praca staje się wygodna, nie ma miejsca na przypadkowe, denerwujące błędy. Dłonie, opierane na szerokim pasie czołowym nie męczą się podczas pisania.

Ekran ma przekątną 13,3 cala (1366 x 768) i tak naprawdę nie ma się do czego przyćpić. Vaio Display Plus daje świetny obraz – jasny, ostry, powłoka antyrefleksyjna, dodająca powierzchni połysku, zapewnia w miarę solidny kąt widzenia. Touchpad jest duży (3,3 x 1,8 cala) i wygodny, dwa przyciski funkcyjne także dobrze spełniają swoją rolę, choć wiele osób woli funkcję „dwukliku” energicznie stukając w touchpad.

Dźwięk z paska głośnika, umieszczonego tuż nad klawiaturą, brzmi może odrobinę metalicznie, jednak nie jest to maszyna do pieszczczenia uszu wysublimowanymi głosami – wystarczy podłączyć zestaw zewnętrznych głośników i wówczas można ruszać do tańca.

Czas uruchamiania urządzenia jest naprawdę krótki, dodatkowo klawiszem

WEB można błyskawicznie odpalić maszynę i połączyć się z siecią, dzięki wbudowanemu modemowi na kartę SIM, co daje dostęp do Internetu niemal w każdych warunkach.

Olbrzymią zaletą nowego Vaio S jest waga. To zaledwie 1,75 kilograma, więc komputer faktycznie może towarzyszyć nam przez cały dzień. Na uznanie zasługuje także system chłodzenia, laptop nie nagrzewa się tak bardzo i tak szybko jak jego konkurencja.

WYPOSAŻENIE Nowy Vaio S korzysta w tej chwili z bardzo zacieganego procesora Sandy Bridge Intel Core i5-2410M (najsilniejsze modele serii będą miały procesor i7), ma 500 GB twardego dysku, 4 GB pamięci (DDR3 SDRAM 1333 MHz) oraz hybrydową grafikę AMD Radeon HD 6630M + Intel HD Graphics. Hybrydowy system grafiki daje możliwość wyłączania zbędnych elementów, co znacznie wpływa na wydajność i pracę akumulatora. A ta jest zdecydowanie pozytywna. Wewnętrzny akumulator daje zasilanie niemal przez 7 godzin, a dzięki opcjonalnemu, drugiemu akumulatorowi jest możliwość zwiększenia tego czasu nawet dwukrotnie.

Maszynę obsługuje system Windows 7. Optyczny napęd DVD Multi opcjonalnie prawdopodobnie będzie można zamienić na BluRay.

Dodatkowe wyposażenie nie uległo większej przemianie: są trzy porty USB (o jeden więcej), wejście HDMI, FireWire, Ethernet oraz dwa gniazda pamięci (SD, Memory Stick) – w sumie wszystko czego potrzeba i należałoby się spodziewać w laptopie, który służy do codziennej pracy.

PODSUMOWANIE Szybki, wygodny, lekki i dystyngowany. Sono Vaio S to chyba najlepsza dotychczasowa produkcja koncernu. Sprzęt, który może stawiać w szranki z MacBookiem.

Jakub Olgiewicz



POŁĄCZ
PRZEPIĘKNE MIEJSCE W SAMYM SERCU WARSZAWY,
ELEGANCKIE WNĘTRZA PAŁACU SOBAŃSKICH,
SZEFA KUCHNI ZE ŚWIATOWYM DOŚWIADCZENIEM.
DODAJ NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI MIĘSO OD POLSKICH HODOWCÓW
I RYBY Z MAZURSKICH JEZIOR.
PODLEJ ŁYKIEM WYBORNEGO WINA.
POŁĄCZ Z ZESTAWEM TRZECH DAŃ W CENIE 79 ZŁ*.
UDEKORUJ UŚMIECHNIĘTYMI KELNERAMI
Z NAJLEPSZYMI MANIERAMI W WARSZAWIE ...
... I PODAJ DO STOŁU.



SKŁADNIKI KULINARNEJ DOSKONAŁOŚCI.



AMBER ROOM
RESTAURACJA



PAŁAC SOBAŃSKICH, ALEJE UJAZDOWSKIE 13, 00-567 WARSZAWA
+48 22 523 66 64 WWW.KPRB.PL/AMBER

*3-DANIOWY BIZNES LUNCH (PRZYSTAWKA, DANIE GŁÓWNE I DESER) 79PLN. OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU OD 12.00 DO 15.00.

RESTAURACJA: ZAKOPANE

Czarczi Jar

INFO W tym roku ta góralska karczma obchodzi swe dziesięciolecie. Budynek doceniono w, organizowanym przez władze województwa Małopolskiego, konkursie na twórcze zastosowanie tradycji regionalnych w architekturze współczesnej. W trzeciej edycji tej rywalizacji, która nosi imię Stanisława Witkiewicza, Czarczi Jar, zaprojektowany przez Grzegorza Krzanika, został w 2006 roku wyróżniony jako najlepszy budynek użyteczności publicznej. I nie da się ukryć, że klimatu, prawdziwej góralskiej gościnności i zabawy jest tu mnóstwo.

LOKALIZACJA Małe Żywcańskie to uliczka nieco na uboczu. Cicho i spokojnie, jednak do słynnych Krupówek jest stąd zaledwie kilka minut spacerem. Teren jest rozległy, można w tym miejscu zorganizować chociażby dużą imprezę firmową nawet dla kilkuset osób.

WYSTRÓJ Z parkingu wchodzi się przez półokrągłe drzwi, by schodami dotrzeć do jednej z kondygnacji karczmy.



FAKTY **KONTAKT** Karczma Czarczi Jar; ul. Małe Żywcańskie 11A, 34-500 Zakopane; tel. (018) 20 641-78, czarcziar.pl
OCENA Klimatyczne miejsce w stolicy polskich gór. Niezły pomysł na odmienną kolację biznesową lub imprezę motywacyjną.

Mnóstwo tu jasnego drewna, z którego zrobione są stoły, krzesła i liczne elementy wystroju, jest też sporo ciemnego kamienia. Dolna kondygnacja otwiera się na dużą salę z częścią barową po lewej stronie i czymś w rodzaju niedużej góralskiej chatki postawionej w rogu. Wchodzi się tam po kilku schodkach, w środku są dwa stoliki i jest to miejsce, gdzie można odrobinę odizolować się od otoczenia. Nie brak oczywiście wielkiego paleniska, beczek, glinianych naczyń, rozrzuconych baranich skór i całej masy atrybutów, które dodają swojskiego klimatu. Drewniane schody prowadzą na górę, gdzie zasiąść można na ławach. Z głośników sączy się miejscowa muzyka, której można czasem również posłuchać na żywo.

Trudno by było inaczej – obsługa Czarciego Jaru to góralki i górale z krwi i kości. Ubrani w regionalne stroje, służą pomocą przy wyborze dań i podają bajeczne nalewki.

MENU Szefowa kuchni Czarciego Jaru, Krystyna Styrczula, skonstruowała menu, którego chyba każdy, kto przekracza próg tego lokalu, spodziewałby się i chciałby doświadczyć. Królują zatem potrawy miejscowe, znane i lubiane, a porcje są ogromne.

Już czytanie karty zapowiada niezłą przygodę, napisana jest ona bowiem namiastką góralskiej gwary. Jako „zagryski” można zatem zamówić wybór syrow od naszego bacy (deska serów regionalnych) albo surowiznę z kurzym jojkim (tatar z polędwicy) czy specjalność firmową – rydz z cornego boru (rydze z patelni). Pośród „polywek” prym wiodą cortno zupa (zupa gulaszowa), kisone zyto z kełbasom podane (żurek z kielbasą i jajkiem) oraz polywka z grzybów przez ciotkę zbierany (zupa prawdziwkowa).



Po takim wstępie pora przejść do dań głównych – chrubego jadła. Tu zdecydowanie warto spróbować: ziebra swińskie z metra cinyte (żeberka pieczone z glazurą), siuto łowca w sabaśniku duso (pieczeń barania w sosie własnym), jagnię przez juhasa ciupane (kotleciki jagnięce z Nowej Zelandii z sosem czosnkowym), skłusowana rogaczka spod Wielkiej Krokwi (comber z jelenia w sosie św. Huberta), kuze cycki z zielskim (kotlet po cipersku) albo jadło klusioza (placki ziemniaczane z gulaszem) czy też łodymiono dużo ryba z grulanom tarcznom (kruche placki z łososiem wędzonym i śmietaną). Jeśli gość jest w towarzystwie a każdemu kieszki solidnie marsza grają wypada się skusić na: troskę od Kryski, Renaty i Babci (mix grill z prażoną cebulą – polędwica wołowa, karczek wieprzowy, pierś z kurczaka) lub solidne czarcie koryto na styry, seć gamb (mix pierogów, bigos, sałatka bawarska, opiekane ziemniaki, żeberko, golonko pieczone, karczek z grilla, kurczak i kielbasa z grilla dla 4 lub 6 osób).

Na okrasę można jeszcze wybrać pierogi, deser i oczywiście doskonałą miejscową nalewkę cytrynową.

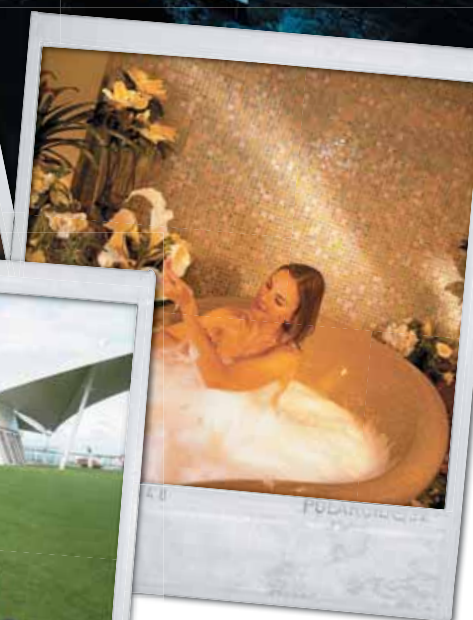
CENY Za przystawki przyjdzie nam zapłacić od 8 do 32 złotych (deska serów), zupy kosztują od 7 (pomidorowa) do 14 złotych (gulaszowa). Ceny dań głównych są najbardziej zróżnicowane: za wspomniane glazurowane żeberka trzeba zapłacić 24 złote, za comber jeleni 45, za nowozelandzkie kotleciki jagnięce 55 złotych. Czarcie koryto dla czterech osób to koszt 160, a dla sześciu 240 złotych. Dania z ryb są w cenie 22 – 27 złotych, porcja pierogów kosztuje 15 – 18, zaś desery od 5 do 13 złotych.

Wojciech Chelchowski

Celebrity **X** Cruises®



- NAJPIĘKNIEJSZE STATKI
- SPA NA POKŁADZIE
- POLE GOLFOWE
Z NATURALNĄ TRAWĄ
- UCZTY KULINARNE
- WYCIECZKI



Airbus A380 na Okęciu

Największy samolot pasażerski na świecie pojawił się na stołecznym lotnisku. To promocyjna akcja Lufthansy reklamująca loty transkontynentalne.

czekiwanie trwały długo. Ranek 19 marca był do tego wyjątkowo paskudny, znów pojawił się śnieg i deszcz, a mgła spowijała okolice lotniska powodując, że setki spotterów, którzy zjechali z całej niemal Polski, miały na co narzekać.

Jednak warto było czekać, bowiem, kiedy A380 w barwach Lufthansy dotknął kołami pasa na lotnisku, wrażenie było niezwykle. To prawdziwy kolos. Długość 73 metrów sprawia, że porusza się majestatycznie a samochody „follow” wyglądają przy nim niczym dziecięce zabawki. Rozpiętość skrzydeł sięga 79 metrów, zaś wysoki jest na 24 metry, czyli jak całkiem solidna kamienica. Dodatkowo, bardzo miła dla oczekujących na płycie gości i dziennikarzy, niespodzianka to decyzja kapitana samolotu, Jürgena Rapsa (członek zarządu Lufthansy, szef pilotów i pierwszy z nich, który otrzymał licencję pilotażu A380), o wywieszeniu z kokpitu Airbusa biało-czerwonych flag. Zrobiło się całkiem swojsko.

Pojawienie się A380 w barwach Lufthansy na Okęciu miało symboliczny charakter. Jak stwierdził nowy Dyrektor Generalny Lufthansy w Polsce, Bart Buyse, był to z jednej strony urodzinowy prezent, z okazji 40-lecia działalności nie-

mieckiej linii w Polsce, z drugiej promocja długodystansowych lotów tym samolotem do Nowego Jorku i Azji.

Faktycznie Lufthansa po raz pierwszy przewiozła pasażerów z polskiego lotniska, na trasie Warszawa – Frankfurt, 2 kwietnia 1971 roku. Systematycznie uruchamiano nowe połączenia, z najnowszymi, które wystartowały kilka miesięcy temu: Gdańsk – Dusseldorf oraz Warszawa – Mediolan (Lufthansa Italia). Dziś, jak podsumował Bart Buyse, linia realizuje ponad dwieście lotów każdego tygodnia łącząc swoje główne porty przesiadkowe, Frankfurt, Dusseldorf i Monachium z naszymi miastami: Warszawą, Gdańskiem, Krakowem, Katowicami, Wrocławiem, Poznaniem oraz Rzeszowem. Dyrektor warszawskiego lotniska, Michał Marzec, dodał, że Lufthansa jest jednym z najważniejszych partnerów portu imienia Chopina i że jesteśmy już przygotowani na regularne przyjmowanie tak olbrzymich jednostek.

526 POWODÓW

Airbus, który odwiedził Warszawę, nosi imię „Frankfurt nad Menem” i jest jednym z pięciu tego typu samolotów obsługujących trasy niemieckiego przewoźnika z Frankfurtu do Tokio, Pekinu, Johannesburga i Nowego Jorku. Już wkrótce



Lufthansa jest obecna w Polsce już od czterdziestu lat



Burt Buyse – Dyrektor Generalny Lufthansy w Polsce



do tych miast dołączy San Francisco. Docelowo Lufthansa będzie operować piętnastoma maszynami tego typu.

Wejście drzwiami przy kabinie pilotów otwiera długi korytarz dolnego pokładu z klasą ekonomiczną oraz wejście na schody prowadzące na górny pokład, gdzie znajduje się salon pierwszej klasy i miejsca biznesowej.

Konfiguracja A380 przygotowana dla Lufthansy pozwala zabrać na pokład 526 pasażerów. Ośmioro z nich może spędzić podróż w luksusowych warunkach pierwszej klasy. Jest to, jak zapewnia przewoźnik, najcichsza pierwsza klasa na świecie, dzięki akustycznemu materiałowi w zewnętrznej powłoce samolotu,

izolacji piankowej pod wykładziną podłogową oraz dźwiękochłonnym, elektronicznie sterowanym, zasłonom przy każdym z ośmiu foteli. A te mają szerokość 80 centymetrów i rozkładają się w płaskie łóżko długie na 207 cm. Przeważają tu kolory wanilii i czekolady, każdy pasażer ma do dyspozycji 17-calowy monitor dotykowy z masą programów na żądanie i setkami płyt z muzyką.

Oddzielona kuchnia i łazienka (bardzo przestronna, zupełnie nie przypomina samolotowej toalety) za klasą pierwszą mieści się duża, przedzielana harmonijnymi, półprzezroczystymi zasłonami, kabina Business Class. Mieści 98 pasażerów, fotele, w intensywnym granatowym kolo-

rze, stoją w konfiguracji 2+2+2. W oparciach poprzedzających foteli znajdują się monitory o średnicy 10,6 cala, zaś fotel, jednym przyciskiem, można rozłożyć niemal do pozycji horyzontalnej. Pracę ułatwiają umieszczone w fotelu gniazda zasilania, umożliwiające, bez użycia adapterów, podłączenie chociażby laptopa.

Klasa ekonomiczna oferuje 420 foteli, w dość wygodnej konfiguracji 3+4+3, które mają niebiesko-siwy kolor z żółtymi aplikacjami. Nowy design foteli sprawił, że są wygodniejsze i gwarantują każdemu z pasażerów dodatkowe 5 centymetrów przestrzeni – niby niewiele, jednak kto siedział w samolocie 12 godzin, wie, że bywa to zbawienne. ■



96 aplikacji przydatnych w podróży

Wysypowi smartfonów i tabletów towarzyszy urodzaj programów, które mają ułatwić nam podróż. **Mark Prigg** i **Andy Twedde** wybrali najlepsze z nich.

Planowanie

1 **Packing Pro** to idealna aplikacja dla zorganizowanego podróżnika, podpowiadająca, co warto wziąć ze sobą w podróż. Możemy tworzyć własne listy, dzięki czemu już nigdy nie zapomnimy niczego spakować.
Cena: ok. 8,5 zł. iPhone

2 Aplikacja **Flight Track**, dzięki wbudowanym mapom, pozwala obserwować na żywo pozycję samolotu, a także informuje o takich szczegółach, jak numery bramek na lotnisku czy odwołane loty. Pomoże nawet przebukować bilet.
Cena: ok. 14 zł. iPhone, iPad, Blackberry, Palm, Android

3 Jeśli zdarza się wam zapomnieć szczegółów dotyczących lotu, aplikacja **Tripit** może okazać się bardzo pomocna. Wystarczy załadować do niej plan podróży, aby później w każdej chwili mieć w niego wgląd. Tripit umożliwia rejestrowanie każdego etapu podróży, łącznie z hotelami i wynajmem samochodów.
Cena: za darmo. iPhone, Android, Blackberry

4 **Accuweather** pokazuje bieżącą pogodę, jak i prognozy dla różnych miast świata. W przeciwieństwie do innych programów, przewiduje pogodę z dokładnością do jednej godziny.
Cena: za darmo (wersja bez reklam ok. 3 zł). iPhone, iPad, Android, Blackberry

5 Popularna strona **Tripadvisor** przygotowała ciekawy program, który informuje o hotelach, restauracjach, lotach i rozrywkach w danym mieście. Możemy również przeglądać recenzje, a w wielu przypadkach przez telefon rezerwować hotelowe miejsca.
Cena: za darmo. iPhone, iPad, Android, Palm

6 Przewodniki podróżne do brze nadają się na mały ekran, a te z serii **Lone-ly Planet** należą do najlepszych. Znajdziemy tam informacje o setkach ciekawych miast oraz porady dotyczące tego, co warto odwiedzić, mapy, zdjęcia i listy.
Cena: ok. 16 zł za jedno miasto. iPhone, iPad

7 Tablety i smartfony doskonale nadają się do nauki języka, a najlepsze rozmówki na telefon to **Talking Phrasebooks** autorstwa **Lastminute.com**. Przydatne frazy są również zamieszczone w formie audio, więc aby porozumiewać się z miejscowymi wystarczy podstawić im do ucha nasz telefon.
Cena: za darmo. iPhone, iPad

8 Aplikacja **XE Currency** obsługuje ponad 180 światowych walut, których kursy są na bieżąco uaktualniane. Program działa również offline, więc możemy sprawdzić kurs danej waluty, bez obaw o rachunek za roaming.
Cena: za darmo. iPhone, iPad, Android, Blackberry ■

Nawigacja

9 **RAC Traffic** podaje informacje na temat ruchu drogowego (na razie tylko w Wielkiej Brytanii). Dzięki niej dowiesz się o wypadkach w pobliżu, a także uzyskasz bieżące informacje od innych kierowców.
Cena: za darmo. iPhone, iPad, Android

10 Nawigacja samochodowa to spory wydatek, więc **AA Route Planner** to idealny program dla tych, którzy korzystają z niej rzadko. Program jest łatwy w obsłudze i przekazuje na żywo informacje o ruchu drogowym.
Cena: ok. 8,5 zł. iPhone, iPad

11 Jeśli nie wystarczają wam mapy ziemi **Google Sky Map** pozwoli zidentyfikować gwiazdy, które obserwujemy. Aplikacja jest bardzo dokładna.
Cena: za darmo. Android

12 **Forever Map** firmy **Skobler** to zdecydowanie najtańsza nawigacja, która być może nie ma wielu fajerwerków, ale działa całkiem niezłe i przyda się osobom wybierającym się do nieznanego im kraju. Mapy można ściągnąć przez Internet, aby uniknąć pobierania ich przez telefon.
Cena: ok. 3 zł. iPhone, iPad, Android

13 Pomysłowość programistów nie ma granic. Aplikacja **Toiluxe** poinformuje nas, gdzie znajduje się najbliższa toaleta publiczna. Obejmuje tylko Londyn, ale jest nieoceniona, gdy nagle będziemy musieli pójść „za potrzebą”.
Cena: ok. 3 zł. iPhone, iPad

14 **Google Places** to sprytna aplikacja autorstwa amerykańskiego giganta, dzięki której znajdziemy pobliskie restauracje, kawiarnie, bankomaty i inne usłu-

gi. Do tego tysiące recenzji użytkowników i integracja ze świetną aplikacją Google Maps.

Cena: ok. 3 zł. iPhone, iPad, Android

15 Aplikacja **Google Earth** została w końcu przeniesiona na telefony komórkowe, dzięki czemu możemy teraz z poziomu komórki rozkoszować się tymi samymi animacjami i dokładnymi zdjęciami, co na peccie.

Cena: za darmo. iPhone, Android

16 Gdy za granicą natrafimy na tekst, którego treści nie rozumiemy, pomoże nam aplikacja, **Word Lens**. Wystarczy nakierować kamerę telefonu na słowa, które chcemy przetłumaczyć (obecnie dostępna jest wersja hiszpańsko-angielska). Tłumaczenia nie zawsze są idealne, ale aplikacja zazwyczaj spełnia swoje zadanie.

Cena: za darmo. iPhone ■

Komunikacja

17 **Wi-Fi Finder** firmy Jiwire to idealne narzędzie dla tych, którzy chcą za granicą uniknąć opłat roamingowych za Internet. Aplikacja ta wskaże nam za pomocą GPS-a niemal 340 tysięcy czynnych i darmowych hotspotów działających w 140 krajach świata. Bazę danych można ściągnąć wcześniej, by później korzystać z niej offline.

Cena: za darmo. iPhone, iPad

18 **Google Translate** potrafi przetłumaczyć tekst pisany w 57 językach, a mówiony w 15. Niektóre z dostępnych języków: japoński, rosyjski, polski, arabski, niemiecki, hiszpański, holenderski.

Cena: za darmo. iPhone, iPad, Android

19 Dzięki aplikacji **WebEx Meeting Center** firmy Cisco możemy brać udział w spotkaniach, nawet gdy jesteśmy właśnie w podróży. WebEx Meeting Center pozwala uczestniczyć w wideo-

konferencjach, a nawet oglądać prezentacje w PowerPoincie.

Cena: za darmo. iPhone, Blackberry

21 Edycja arkusza kalkulacyjnego lub pliku Powerpoint za pomocą telefonu nie jest łatwa, ale aplikacja **Documents to Go** sprawia, że staje się to dużo prostsze. Możemy kopiować pliki, otwierać różne formaty (PDF, Xls, Powerpoint), a po powrocie do domu zsynchronizować dokumenty.

Cena: ok. 27 zł. iPad, Android, Blackberry, Windows Mobile, Palm



20 Pisanie tekstów na klawiaturze telefonu nie jest rzeczą łatwą, więc warto skorzystać z **Dragon Dictation** – aplikacji, która zamienia tekst mówiony na pisany. To wyjątkowo udany program, który potrafi nawet rozpoznać nasz głos. Tekst można wkleić do SMS-a, maili i innych aplikacji.
Cena: za darmo. iPhone, iPad

22 Oprogramowanie **Moonpig's** przyda się, gdy za granicą uświadomimy sobie, że zapomnieliśmy wysłać komuś kartkę. Możemy nawet użyć własnych zdjęć.
Cena: za darmo. iPhone, iPad

23 **Instagram** pozwala stworzyć zdjęcia w stylu retro. Aplikacja jest połączona z serwerem, na który możemy wrzucić nasze fotografie, by były dostępne w różnych serwisach społecznościowych. Mamy do wyboru kilkanaście filtrów, a także możliwość dołączania tekstu (np. recenzji danego miejsca).
Cena: za darmo. iPhone

24 **Skype** to aplikacja dobrze znana z pecetów, a teraz również dostępna na telefony komórkowe, oferuje rozmowy głosowe, wideo, oraz tekstowe (w zależności od telefonu). Dzięki Skype będziemy mieć stały kontakt z rodziną, a nasza firma zaoszczędzi sporo pieniędzy.
Cena: za darmo. iPhone, iPad, Blackberry, Android, Nokia

25 Komunikatory internetowe nigdy nie były zbyt poręcznym narzędziem w telefonach, ale teraz, dzięki jednej aplikacji o nazwie **Me-ebo**, mamy prosty dostęp do wielu z nich, m. in. MSN, Yahoo, Google Talk.
Cena: za darmo. iPhone, Android, Blackberry

26 **Top Guest** to idealny program dla osób, które lubią zbierać mile w programach lojalnościowych. Dzięki niemu zarobimy dodatkowo 20-25 punktów przy „meldowaniu się” w różnych miejscach. W bazie aplikacji znajduje się wiele znanych programów takich jak Intercontinental's Priority Club oraz HHonors.
Cena: za darmo. iPhone, Android

27 W podróż warto zabrać też **Foursquare** – aplikację, która udzieli informacji na temat pobliskich barów i restauracji. Jeśli lubimy współzawodnictwo, możemy zmierzyć się ze znajomymi, zarabiając punkty przy „meldowaniu” się online w różnych miejscach.
Cena: za darmo. iPhone, Android, Blackberry, Windows Phone, Palm, Nokia

28 **Gowalla** to aplikacja podobna do Foursquare, z zabawnym kreskówkowym interfejsem i wieloma cennymi ofertami oraz poradami odnośnie ciekawych miejsc.
Cena: za darmo. iPhone, iPad, Android, Blackberry, Palm

29 **Facebooka** nie trzeba przedstawiać, a obecnie jest on coraz wygodniejszym narzędziem dla podróżników. Dzięki niemu możemy pochwalić się znajomym, gdzie obecnie przebywamy, a funkcja Places nie pozwoli zgubić się w nieznanym mieście.
Cena: za darmo. iPhone, Android, Blackberry

30 **Twitter** wziął Internet szturmem, co nie dziwi, bo jest to wyjątkowo dobrze opracowany serwis. Możemy przeglądać nasze tweety oraz listy, a aplikacja jest często aktualizowana.
Cena: za darmo. iPhone, Android, Blackberry

31 **Flipboard**, jedna z najciekawszych aplikacji na iPada, przekształca nasze konta na Twitterze oraz Facebooku w jedną, spersonalizowaną stronę, która działa nawet offline, więc podczas długiego lotu możemy pograć się w jej lekturze.
Cena: za darmo. iPad

32 Jeśli trudno wam ogarnąć wszystkie konta w serwisach społecznościowych, program **Hootsuite** może okazać się zbawieniny. Aplikacja zbiera w jednym miejscu wszystkie konta i łatwo się personalizuje.
Cena: za darmo. iPhone, iPad, Blackberry, Android

Lotniska

48 Oprócz śledzenia lotów, wiadomości przez Twittera oraz informacji na temat sklepów i restauracji, aplikacja o nazwie **Heathrow Airport Guide Pro**, stworzona na potrzeby

by największego brytyjskiego lotniska, zawiera również mapy terminali, prognozy pogody dla 220 miejsc na świecie a także informacje kontaktowe.
Cena: za darmo. iPhone, iPad

49 Dane lotu w czasie rzeczywistym, informacje na temat restauracji, mapy terminali – to wszystko sprawia, że **Gatwick Airport Assistant** jest bardzo przydatnym narzędziem. Za jego pomocą możemy również dzwonić do sklepów na lotnisku. Dodatkowa opcja to odprawa online (w wybranych liniach) i porady dotyczące komunikacji miejskiej. Seria Airport Assistant jest również dostępna dla innych londyńskich lotnisk.
Cena: ok. 5 zł. iPhone, iPad

50 Oficjalna aplikacja lotniska **Stansted**, oprócz danych na temat lotów, przekaże aktualizowane na bieżąco informacje dotyczące odjazdów pociągów, metra, autobusów oraz ruchu drogowego. Za jej pomocą można również zarezerwować parking, przeglądać mapy terminali a także oferty lotniskowych sklepów i barów.
Cena: za darmo. za darmo. iPhone, iPad

51 Wystarczy potrząsnąć telefonem, by odświeżyć informacje w aplikacji **iPlane London City Airport**. Szczegóły lotu można z poziomu programu wysłać znajomym przez SMS lub e-mail. Aplikacje iPlane są dostępne dla większości dużych lotnisk.
Cena: ok. 5 zł. iPhone, iPad

52 **Fly New York** to prosta, ale użyteczna aplikacja dla lotniska JFK w Nowym Jorku, dzięki której uzyskamy informacje dotyczącego naszego lotu, takie jak jego obecny status i numer bramki.
Cena: ok. 3 zł. iPhone, iPad

53 aplikacja **London Airports Pro** oferuje wszelkie informacje dotyczące przylotów i odlotów z Heathrow, Gatwick, Luton, Stansted oraz London City.
Cena: ok. 18,5 zł. iPhone, iPad



Kondycja

33 Podczas podróży ciężko utrzymać dobrą formę. Program **Calorie Tracker Lite** może w tym pomóc. Aplikacja posiada obszerną tabelę kaloryczną potraw z całego świata.
Cena: za darmo. iPhone, iPad, Android, Blackberry

34 **Nike+ GPS** jest niczym dobry trener fitness. Program koordynuje z GPS-a, aby śledzić nasz bieg, gdy czujemy się zmęczeni zachęca do wysiłku za pomocą piosenek i informuje o postępach. Możemy skonfigurować go z Twitterem i Facebookiem, aby pochwalić się wynikami.
Cena: ok. 5 zł. iPhone

35 Ciekawi cię ile alkoholu spożywasz w trakcie podróży? **NHS Drinks Tracker** to prosta aplikacja, w której zapisujemy wypite drinki. Następnie program prezentuje uśrednione dane spożycia w prostej formie graficznej (warto być na tyle trzeźwym, by móc je odczytać).
Cena: za darmo. iPhone, iPad

CZAS WOLNY

36 **Instapaper** to przyjaciel każdego podróżnika. Aplikacja pozwala na zaznaczenie i ściągnięcie szczególnie ciekawych stron internetowych, które później można odczytać w samolocie.

Cena: 14 zł. iPhone, iPad, Kindle

37 Jeśli ciągle zapominasz o rzeczach, które przeglądałeś w Internecie, skorzystaj z **Evernote**. To coś w rodzaju cyfrowego albumu z wycinkami, do którego zbieramy teksty, zdjęcia i całe strony, aby potem móc je odczytać i obejrzeć.

Cena: za darmo. iPhone, iPad, Android, Blackberry, Windows Mobile, Palm

38 Jeśli często robisz zakupy za granicą, warto mieć pod ręką aplikację o nazwie **Red Laser**. Wystarczy wycelować aparatem z telefonu w kod kreskowy produktu, by aplikacja pokazała nam jego ceny w sieci.

Cena: za darmo. iPhone, iPad, Android

39 W miejscu, którego nie znamy, ciężko znaleźć przyzwoitą restaurację, ale aplikacja **Urbanspoon** to ułatwi. Jej baza danych zawiera informacje dotyczące restauracji i barów największych miast świata, pomaga też zarezerwować stolik.

Cena: za darmo. iPhone, iPad, Android, Blackberry

40 **Toptable** idealnie nadaje się do rezerwacji miejsc w restauracjach w całej Europie. To przemyślana aplikacja, posiadająca bogatą bazę danych. Łatwo znajdziemy w niej najlepiej oceniane miejsca, a także wyjątkowe oferty online.

Cena: za darmo. iPhone, iPad

41 Jeśli w danym kraju zdarza ci się dać zbyt duży lub mały napiwek, warto skorzystać z **Tipulatora**. Wystarczy wybrać własną walutę, a następnie wskazać jaki procent sumy chcemy przekazać jako napiwek. Prosta i użyteczna aplikacja, choć niestety nie informuje jakie są napiwkiowe zwyczaje w poszczególnych krajach.

Cena: ok. 3 zł. iPhone

42 **Spotify** to najlepszy sposób na ściągnięcie muzyki z sieci na telefon. Możemy wybierać utwory z bazy 10 milionów piosenek.

Cena: ok. 45 zł za miesiąc.

iPhone, Android, Windows Phone, Nokia, Palm

43 Jeśli mamy dostatecznie dużo wolnego czasu, by przejść się do kina, **Movies Flixster** poinformuje o repertuarze kinowym w większych miastach świata. Aplikacja umożliwia także czytanie recenzji, oglądanie zwiastunów i kupno biletów.

Cena: za darmo. iPhone, iPad, Android, Blackberry

44 **BBC iPlayer** to aplikacja, dzięki której ta brytyjska telewizja będzie naszym nieodłącznym towarzyszem podróży. Dzięki niej możemy oglądać programy telewizyjne, słuchać stacji radiowych, a także tworzyć listy ulubionych programów, by później odtworzyć je w hotelu. Niestety nie można ściągać ich bezpośrednio na telefon. Usługa działa tylko w Wielkiej Brytanii.

Cena: za darmo. iPad, Android

45 **Slingplayer Mobile** pozwala oglądać naszą rodzimą telewizję w miejscach, gdzie jest relatywnie dobre połączenie z Internetem. W domu należy zainstalować specjalną przystawkę, ale całość działa świetnie, a przystawką można sterować zdalnie, podczas gdy rodzina w domu ogląda zupełnie inny kanał.

Cena: ok. 85 zł. iPhone, iPad, Nokia, Blackberry, Android, Palm

46 **Sky+** to aplikacja, która pozwoli przeglądać program telewizyjny i programować dekodery telewizji Sky z każdego miejsca na świecie.

Cena: za darmo. iPhone, iPad, Android

47 Książki elektroniczne są coraz poważniejszym konkurentem swych papierowych kuzynów, a aplikacja **Kindle** działa na wielu platformach, więc możemy zacząć czytać książkę w telefonie, by potem dokończyć ją np. na iPadzie. Wybór książek jest przeogromny.

Cena: za darmo. iPhone, iPad, Android, Blackberry ■



54 Oficjalna aplikacja lotniska **Manchester Airport** umożliwia przeglądanie map terminali, a także rezerwowanie miejsc parkingowych. Mamy również dostęp do bieżących informacji na temat ruchu lotniczego.

Cena: za darmo. iPhone, iPad

55 W zeszłym roku czytelnicy brytyjskiej wersji **Business Travellera** uznali, zresztą po raz kolejny, lotnisko Singapore Changi za najlepsze na świecie, a jego aplikacja o nazwie **iChangi** jest równie rewelacyjna. Znajdziemy tu informacje dotyczące lotów, bramek, sklepów oraz restauracji, dane linii lotniczych, a także oferty specjalne.

Cena: za darmo. iPhone, iPad, Android

56 Jeśli często podróżujesz do Amsterdamu, przyda ci się aplikacja **Schiphol Plus**. Po wprowadzeniu danych lotu, uzyskasz wiadomości dotyczące otwarcia bramek i rozpoczęcia boardingu. Niestety aplikacja nie posiada map tego ogromnego lotniska, ani informacji o lotniskowych usługach.

Cena: za darmo. iPhone, iPad

57 **Fly Los Angeles**, tak jak jego nowojorski odpowiednik, podaje podstawowe informacje dotyczące wybranego lotu z lotniska w Los Angeles.

Cena: ok. 3 zł. iPhone, iPad

58 Jeśli chcesz uzyskać informacje na temat lotów z i na międzynarodowe lotnisko w Dubaju, warto skorzystać z aplikacji **Dubai Flight Tracker**. Po podaniu numeru lotu, uzyskasz bieżące informacje dotyczące jego statusu. Jeśli ten ulegnie zmianie (np. lot będzie opóźniony), dostaniesz stosowny komunikat.

Cena: ok. 5,5 zł. iPhone, iPad

59 Zapisując dane dotyczące naszego lotu w aplikacji **Live Airport Hong Kong (HKG Airport)**, otrzymamy informacje dotyczące jego statusu i potencjalnych zmian bramek lub opóźnień. Znajdziemy tam też informacje o terminalach, a także mapy oraz rozkłady jazdy komunikacji miejskiej.

Cena: ok. 5 zł. iPhone, iPad

60 Aplikacja **Priority Pass** posiada bazę danych ponad 600 saloników biznesowych, znaj-

dujących się na 300 lotniskach. Program korzysta z technologii GPS, aby skierować nas do najbliższego saloniku, a także ma opcję wyszukiwania offline.

Cena: za darmo. iPhone, iPad ■

Hotele

61 Członkowie programu lojalnościowego **Intercontinental Hotels Group** mogą skorzystać z aplikacji **Priority Club Rewards**, aby zarezerwować jeden z hoteli, zmienić szczegóły rezerwacji a także odbierać nagrody. W galerii znajdują się zdjęcia każdego hotelu.

Cena: za darmo. iPhone, iPad, Android

62 Właściciele iPadów mogą zyskać jeszcze więcej dzięki aplikacji **Intercontinental Insider Concierge Guides**. Ten cyfrowy przewodnik oferuje porady dotyczące restauracji, lokalnych atrakcji i kultury, dzięki informacjom dostarczonym przez konsjerżów z ponad 120 miast świata. Wyliczki wideo z każdym z nich są dodatkową atrakcją.

Cena: za darmo. iPad



63 Aplikacja hoteli **Hilton** pozwala rezerwować pokoje w ponad 520 hotelach rozsianych po całym świecie. Znajdziemy tu także informacje na temat ponad 3 tysięcy hoteli sieci Hilton Worldwide. Członkowie programu HHonors mogą sprawdzać liczbę punktów w programie.

Cena: za darmo. iPhone, iPad

64 Członkowie programu lojalnościowego sieci Starwood mogą sprawdzać swój status punktowy dzięki aplikacji **SPG (Starwood Preferred Guest) Mobile**, a także dokonywać rezerwacji i sprawdzać promocje w ponad tysiącu hoteli grupy.

Cena: za darmo. iPhone, iPad, Blackberry

65 Aplikacja sieci Accor o nazwie **Accorhotels.com** pozwala rezerwować pokoje w ponad 4 tysiącach hoteli należących do grupy. Po rezerwacji aplikacja namierza nasze

położenie i kieruje nas do wybranego hotelu. Możemy również przeglądać filmy wideo na temat każdego hotelu.

Cena: za darmo. iPhone, iPad

65 Po potwierdzeniu dostępności pokoju, dzięki aplikacji **Four Seasons Hotels and Resorts**, możemy dowiedzieć się więcej na temat ofert spa, a także wirtualnie zwiedzić wybrany hotel. Wystarczy jedno naciśnięcie guzika, by połączyć się z obsługą klienta.

Cena: za darmo. iPhone, iPad

67 Zostaw w domu swój przewodnik i ściągnij aplikację **MO Hotels Mandarin Oriental**. Funkcja „Cities by MO” pozwala uzyskać porady na temat zakupów, restauracji i ciekawych miejsc. Z poziomu programu możemy również zarezerwować pokój.

Cena: za darmo. iPhone, iPad

68 Dzięki **Choice Hotels Locator** możemy zarezerwować pobyt w jednym z ponad 6 tysięcy

hotelu sieci Choice Hotels International, łącznie z markami Clarion oraz Quality. Funkcja GPS namierzy nasze położenie i skieruje do najbliższego hotelu. W programie znajdziemy również zdjęcia dostępnych hoteli, a członkowie programu Choice Privileges mogą zalogować się na swoje konto.

Cena: za darmo. iPhone, iPad (Blackberry, Android i Microsoft w opracowaniu)

69 Aplikacja sieci **Fairmont Hotels and Resorts** pozwala zarządzać (ale nie rezerwować) naszymi pobytami, a także ułatwia znalezienie pobliskich restauracji. Możemy wyszukiwać miejsca według miast, oglądać profile hoteli i sprawdzać ich oferty. Funkcja „Share Stories” umożliwia załadowanie własnych zdjęć i wymianę informacji z innymi gośćmi. Członkowie programu President's Club mają również dostęp do swoich kont.

Cena: za darmo. iPhone, iPad ■



Linie lotnicze

70 Aplikacja linii **Air Asia** umożliwia wgląd w rozkład lotów, rezerwacje, odprawę i wybór miejsca na pokładzie tego przewoźnika. Dzięki niej dostaniemy również zniżki na posiłki oferowane podczas lotu.

Cena: za darmo. iPhone, iPad, Blackberry, Android

71 Oprócz śledzenia lotów, odprawy i boarding, aplikacja linii **Air Canada** udostępnia najświeższe oferty takie jak możliwość przeniesienia do wyższej klasy, a także informacje dotyczące zmian w rozkładzie.

Cena: za darmo. iPhone, iPad, Blackberry

83 Wspaniałą cechą aplikacji linii **Lufthansa** jest jej baza saloników biznesowych. Możemy również rezerwować loty, odprawiać się online, a także wybierać miejsce w kabinie oraz ściągnąć na telefon kartę pokładową. Członkowie programu Miles and More mają dostęp do swojego konta.

Cena: za darmo. iPhone, iPad, Nokia, Android, Blackberry

72 **Air France Mobile** pozwala rezerwować bilety i zarządzać naszą podróżą. Uzyskujemy także dostęp do informacji o lotach, możliwość odprawy online oraz wyboru miejsca w kabinie. Członkowie programu Flying Blue mają dostęp do swojego konta.

Cena: za darmo. iPhone, iPad, Blackberry

73 Dzięki aplikacji **Air New Zealand Mpass** możemy zarządzać rezerwacjami, ściągnąć na komórkę kartę pokładową i uzyskać dostęp do aktualnych informacji na temat lotu. Członkowie programu Airpoints mają też dostęp do swojego konta.

Cena: za darmo. iPhone, iPad, Android

74 Aplikacja linii Cathay Pacific o nazwie **CX Mobile** daje dostęp do przewodników po 70 miastach. Członkowie programu Marco Polo mają tu wgląd w swoje konto. Rezerwacja lotów jest możliwa jedynie na iPadach.

Cena: za darmo. iPhone, iPad, Blackberry, Android, Samsung, Sony Ericsson, LG, Windows Mobile, Nokia

75 Podobna aplikacja linii **British Airways** również informuje nas o czasach przylotów i odlotów, a także umożliwia odprawę online. Członkowie klubu Executive Club mają wgląd w swoje mile zgromadzone w programie, na wybranych trasach mogą korzystać z elektronicznej karty pokładowej.

Cena: za darmo. iPhone, iPad, Android, Blackberry

76 Po zarezerwowaniu lotu, odprawie i skorzystaniu z map, by odnaleźć właściwą bramkę, czas na chwilę relaksu z grą Sudoku. Wszystko dzięki aplikacji linii **American Airlines**. Członkowie programu AAdvantage mogą też sprawdzić liczbę zarobionych mil.

Cena: za darmo. iPhone, iPad, Android

77 Aplikacja włoskich linii **Alitalia** pozwala przeglądać rozkład odlotów i przylotów a także przechowywać naszą elektroniczną kartę pokładową. Członkowie programu lojalnościowego Mille Miglia mają tu dostęp do swoich kont.

Cena: za darmo. iPhone, iPad

78 Linie **Continental Airlines** wyposażyły swoją aplikację w wiele pożytecznych funkcji, takich jak rezerwacje biletów, odprawa online, elektroniczna karta pokładowa, mapy układu siedzeń oraz programy rozrywki pokładowej. Członkowie programu One Pass mają wgląd w swoje konto.

Cena: za darmo. iPhone, iPad, Android

79 Aplikacja **Fly Delta** pozwala na odprawę online, ściągnięcie elektronicznej karty pokładowej, sprawdzanie statusu lotu lub przebukowanie lotu. Członkowie programu Skymiles mają dostęp do swojego konta.

Cena: za darmo. iPhone, iPad, Blackberry

80 Członkowie programu **Etihad Guest** mogą skorzystać z aplikacji linii Etihad, aby wyszukiwać połączenia, zarabiać i wymieniać mile, sprawdzać status swojego konta itd.

Cena: za darmo. iPhone, iPad

81 Aplikacja linii **KLM** umożliwia odprawę online i udostępnia informacje dotyczące lotu. Na loty

Samochody i koleje

91 Dzięki aplikacji **Heathrow Express** możemy zarezerwować i opłacić podróż koleją, bilet zostanie wysłany na telefon — po zeskanowaniu jego kodu kreskowego przez obsługę, stajemy się pełnoprawnym pasażerem.

Cena: za darmo. iPhone, iPad, Blackberry, Android, oraz telefony obsługujące Javę

92 **TheTrainline** to aplikacja, która ułatwi planowanie podróży i zakup biletów kolejowych w Wielkiej Brytanii.

Cena: za darmo. iPhone, Blackberry, Nokia, Android, Samsung, Sony Ericsson

93 Program **iSixt** umożliwia wynajem samochodów z wypożyczalni Sixt. Potwierdzenie otrzymujemy za pomocą SMS-a, e-maila lub zdjęcia.

Cena: za darmo. iPhone, iPad, Blackberry, Android, Bada

94 **Avis Rent A Car** ułatwi rezerwację samochodu w każdym z ponad 5 tysięcy punktów firmy Avis w 114 krajach. Jeśli trzeba, można zmienić lub anulować rezerwację. Program łączy również z pomocą drogową.

Cena: za darmo. iPhone, iPad

95 Aplikacja **Hertz Car Rental** umożliwia znalezienie najbliższego punktu firmy Hertz i rezerwację pojazdu. Możemy zapisać nasze ulubione miejsca, a co tydzień pojawiają się nowe promocje dostępne jedynie dla użytkowników programu.

Cena: za darmo. iPhone, iPad

96 Warto skorzystać z aplikacji firmy **Europcar**, aby zarezerwować samochód w jednym z setek stanowisk firmy. Potwierdzenie otrzymamy w formie SMS-a lub e-maila.

Cena: za darmo. iPhone, iPad, Samsung Wave ■

Gdzie znaleźć aplikacje:

- apple.com/itunes (iPod, iPad)
- android.com/market
- appworld.blackberry.com
- microsoft.com/windowsphone
- ovi.com (Nokia)
- bada.com (Samsung)
- playnow-arena.com (Sony Ericsson)

z i do Europy, Ameryki Północnej i Izraela dostępne są elektroniczne karty pokładowe. Członkowie programu Flying Blue mają dostęp do swojego konta.

Cena: za darmo. iPhone, iPad, Blackberry

82 Dzięki aplikacji linii **Korean Air** zyskamy dostęp do rozkładów lotów, cen biletów, a także zarezerwujemy wybrany bilet. Odnosiłki do stron Facebooka i Twittera dają dostęp do najświeższych informacji, członkowie programu Skypass mają wgląd w swoje konto.

Cena: za darmo. iPhone, iPad, Android

84 Aplikacja **Qantas Frequent Flyer**, dostępna dla członków programu lojalnościowego linii, umożliwia wymianę punktów na liczne nagrody — loty, gadzety i sprzęt sportowy.

Cena: za darmo. iPhone, iPad

85 Linie **Swiss** przygotowały aplikację, dzięki której można zarezerwować lot, odprawić się online, wybrać miejsce

w kabinie i ściągnąć na telefon kartę pokładową. Dodatkowo możemy podglądać status lotu, sprawdzić limity bagażowe i przeglądać wiadomości linii na Twitterze.

Cena: za darmo. iPhone, iPad, Blackberry

86 **Thai M Service** linii Thai Airways umożliwia odprawę online, daje wgląd w rezerwację, informacje na temat lotów i dostęp do konta w programie lojalnościowym Royal Orchid Plus (nie można rezerwować lotów).

Cena: za darmo. iPhone, iPad

87 Dzięki aplikacji **Virgin Atlantic Flight Tracker** można zobaczyć w czasie rzeczywistym położenie wszystkich samolotów linii, a także czasy ich odlotów i przylotów. Możemy również odprawić się online i wybrać miejsce w kabinie. Członkowie programu Flying Club mają wgląd w swoje konto. Gdy jesteśmy znudzeni, możemy pograć w grę „Where's Richard?”.

Cena: za darmo. iPhone, iPad

88 Z aplikacją linii **Turkish Airlines** o nazwie **Fly Turkish** dokonasz rezerwacji, możesz śledzić swój bagaż, a także zapisać informacje z rezerwacji do przyszłych transakcji. Możesz również przyłączyć się do programu Miles and Smiles i wymieniać punkty na nagrody.

Cena: za darmo. iPhone, iPad

89 Warto skorzystać z wyszukiwarki **Oneworld Flight Search**, aby mieć wgląd we wszystkie trasy 12 członków sojuszu i ich partnerów. Można przeglądać czasy odlotów i przylotów, ale nie ma możliwości rezerwacji.

Cena: za darmo. iPhone, iPad, Blackberry

90 Aplikacja **Skyteam** umożliwia wgląd w informacje dotyczące lotów 13 członków sojuszu. Przewodnik eSky Guide zapewnia także dostęp do rozkładów w trakcie samego lotu.

Cena: za darmo. iPhone, iPad, Android, Blackberry ■



Rezerwuj na
etaphotel.com

- Gwarancja najniższej ceny
- Najlepsze oferty
- Prosto, szybko, bezpiecznie



Najtańszy etap podróży.

etaphotel.com

Europejski lider
- ponad 400 hoteli ekonomicznych

CZĘSTOCHOWA • KATOWICE • KRAKÓW
SZCZECIN • TORUŃ • WARSZAWA • WROCŁAW



Im wcześniej, tym taniej

Przed naszym narodowym przewoźnikiem coraz większe wyzwania. Na szczęście dobrych pomysłów na pozyskanie pasażerów nie brakuje. Poza strategią na najbliższe lata pojawiają się także ciekawe oferty sprzedażowe. First Minute to jedna z nich.

Marzec był ważnym miesiącem dla PLL LOT. Z centrali Boeinga nadeszły długo oczekiwane wiadomości na temat dostawy pierwszego Dreamlinera.

Ten termin przesuwiał się już tak często, że niektórzy zaczęli się zastanawiać, czy ta ultranowoczesna maszyna w końcu pojawi się w barwach LOT. Ostatnie doniesienia sugerują, że Boeing 787 trafi w „nasze” ręce w pierwszych miesiącach 2012 roku.

A od tego wiele zależy. Doradca prywatyzacyjny PLL LOT, firma Morgan Stanley, opracowała już, i przedstawiła resortowi skarbu, propozycję harmonogramu prywatyzacji przewoźnika. Jak stwierdził szef resortu, minister Aleksander Grad, proces prywatyzacyjny mógłby rozpocząć się już w drugiej połowie tego roku. Obecnie w spółce prowadzona jest, niezbędna do przeprowadzenia postępowania prywatyzacyjnego, restrukturyzacja we wszystkich obszarach jej działalności: majątkowej, zaopatrzenia oraz organizacyjnej.

W przyjętej przez Radę Nadzorczą spółki strategii na najbliższe lata, pojawiły się działania, które mają usprawnić restrukturyzację, poprawić wyniki finansowe i pomóc w uruchomieniu nowych połączeń LOT (firma przewiozła w ubiegłym roku 4,5 mln pasażerów, co daje o 0,5 mln lepszy wynik niż w 2009, tym samym zwiększyła swój udział w rynku do 30 procent, w 2010 roku LOT odnotował stratę operacyjną w wysokości 160 mln złotych). Chodzi o rejsy długodystansowe, azjatyckie. Dreamliner potrzebny jest nam więc jak powietrze. Tym bardziej, że w porozumieniu z PPL „Porty Lotnicze” LOT chce stworzyć na Okęciu silny hub przesiadkowy, konkurujący z innymi portami w Europie. Będzie to wdrożenie strategii

„Wschód spotyka Zachód”, która jest obecnie wypracowywana. Zdaniem ekspertów rynku lotniczego, w naszej części Europy, jest jeszcze miejsce na tego typu przedsięwzięcie. Musimy więc wykorzystać swoją szansę.

FIRST MINUTE NA CAŁY ŚWIAT

Nim nowe połączenia pojawią się w siatce przewoźnika, LOT oferuje już teraz nową taryfę promocyjną na niemal wszystkie swoje loty. W marcu ruszyła bowiem kampania promująca taryfę First Minute, która zastąpiła dotychczasową Promolot.

Najnowsza propozycja handlowa ma zachęcić podróżnych do kupowania biletów na rejsy LOT-em we wcześniejszych terminach, co przełoży się na niższą cenę biletów. Oferta skierowana jest chociażby do pasażerów, którzy już teraz planują wakacje i szukają atrakcyjnych cenowo rejsów w lipcu i sierpniu. Bilety w specjalnych cenach będą dostępne zarówno w klasie ekonomicznej jak i biznesowej.

Nowa taryfa oferuje bilety w klasie ekonomicznej, w cenie 329 złotych w obie strony, do wszystkich europejskich miast w ramach siatki połączeń przewoźnika, 629 zł w obie strony na kierunkach bliskowschodnich (Kair, Damaszek, Bejrut, Tel Awiw) oraz 1529 zł w obie strony na długich rejsach LOT-u (Nowy Jork, Chicago, Toronto oraz Hanoi).

Do klientów biznesowych skierowano ofertę stałej ceny na tych kierunkach w klasie Business. Bilet w obie strony, do wszystkich europejskich miast, kupowany w taryfie First Minute, kosztować będzie 2296 złotych, na Bliższy Wschód 2529 złotych, zaś na rejsy długodystansowe 6529 złotych.

Bilety w najniższej cenie w ramach First Minute będzie można kupić na stronie lot.com oraz poprzez Call Center LOT-u. Warto pomyśleć o tym już teraz. ■



Już od

85 PLN*
za pokój
za noc

przy rezerwacji przynajmniej
na 30 dni wcześniej



Najtańszy etap podróży.

Oferta dostępna wyłącznie na

etaphotel.com

Europejski lider
- ponad 400 hoteli ekonomicznych

* Cena za pokój, za jedną noc dla dwóch osób dzielących pokój w Etap Hotel Częstochowa. Oferta dotyczy rezerwacji dokonanych przynajmniej na 30 dni przed przybyciem. Oferta nie gwarantuje dostępności. Oferta jest dostępna wyłącznie w sprzedaży on-line na stronach accorhotels.com i etaphotel.com. Wymagana jest pełna przedpłata kartą kredytową w momencie dokonywania rezerwacji. W przypadku zmiany lub anulowania rezerwacji, kwota przedpłaty nie podlega zwrotowi. Podana cena zawiera podatek VAT i nie uwzględnia ceny śniadania. Ilość pokoi dostępnych w ofercie jest ograniczona.

BIZNESOWE DOPALACZE

Żyjemy w czasach, w których ludzie leczą się sami. Wybór tabletek wspomagających koncentrację i dobre samopoczucie jest ogromny — począwszy od ziółowych, po te sprzedawane bez, jak i na receptę. Które są najbardziej popularne? **Sally Brown**, postanowiła przyjrzeć się temu bliżej.



Pamiętacie kiedy ostatni raz przyszliście do pracy na kahu, czując się tak, jakby wasze IQ z dnia na dzień zmalało o 20 punktów? Albo wtedy, gdy z powodu jet lagu prawie „odpłynęliście” podczas ważnego spotkania? Czyż nie byłoby wspaniale, gdyby istniały tabletki, które w jednej chwili pomogłyby nam wrócić do dobrej kondycji?

Takie tabletki istnieją. Modafinil – znany też jako Provigil – jest drobnym fragmentem całego arsenału „inteligentnych” leków, które wspomagają koncentrację i eliminują jet lag, bez większych efektów ubocznych. Co więcej, można go łatwo kupić przez Internet.

– Ostatnio wspomniałam koleżance, że mam jet lag, a niebawem czeka mnie ważna prezentacja – mówi Barbara Sahakian, profesor neuropsychologii na Uniwersytecie Cambridge. – Jej odpowiedź była natychmiastowa: „Chcesz Modafinil”? – Zdziwiła się, gdy powiedziałam, że nigdy wcześniej go nie brałam.

Dzięki dostępowi do wiedzy medycznej przez Internet, staliśmy się społecznością amatorów-farmaceutów. Chcesz poczuć się spokojniejszy i inteligentniejszy? Pigułka ci pomoże. Według czasopisma Social Science and Medicine, Europejczycy sięgają po lekarstwa dwa razy częściej niż 20 lat temu. Zdaniem obserwatorów trendów w firmie konsultingowej the Futures Company, w gospodarce ukierunkowanej na wiedzę, „neurologia kosmetyczna” – czyli chęć poprawienia stanu mózgu z jakim się urodziliśmy, będzie w najbliższej przyszłości bardzo popularnym hasłem.

Wyniki sondażu przeprowadzonego ostatnio wśród czytelników naukowego czasopisma Nature, wykazały, że 20 procent z nich korzystało już z tzw. inteligentnego leku, który ma pomagać w koncentracji. Według raportu Brytyjskiego Związku Medycznego (bma.org.uk), środki te niebawem będą tak popularne jak kawa.

Nie chodzi jedynie o zwiększenie mocy mózgu – lebscy samowystarczalni far-

maceuci wiedzą, jaki lek najlepiej zwalcza jet lag, który pomaga zasnąć podczas lotu w klasie ekonomicznej, a który doda pewności siebie. Leczenie się na własną rękę, jest według nich najszybszym sposobem na zwiększenie własnej wydajności. Ponadto często mówi się, że niektóre leki na receptę, których głównym zadaniem jest zwalczanie lęków lub problemów ze snem, mają dodatkowe pozytywne efekty, jeśli zażywa je zdrowa osoba.

Fakt, że leki te przeszły serię rygorystycznych badań, niezbędnych aby moż-

ności do stanów depresyjnych. Połowa osób, które przyznały się do regularnego stosowania Modafinilu, twierdzi, że najczęstsze efekty uboczne to bóle głowy, drgawki, lęk oraz bezsenność.

– Każdy lek ma swoje dobre i złe strony – twierdzi Patel. – Lekarz powinien przepisać nam lekarstwo, które jego zdaniem przyniesie pacjentowi więcej korzyści od potencjalnych negatywnych skutków. Gdy zażywamy leki na własną rękę, odpowiedzialność spoczywa na nas samych. Należy też pamiętać, że różne leki wchodzić ze sobą w interakcje, więc osoby które zażywają także inne lekarstwa, choćby te na nadciśnienie, muszą być szczególnie ostrożne.

Zażywanie, bez konsultacji z lekarzem, środków, które są dostępne na receptę, nie jest przestępstwem. Choć sprzedaż takich leków bez recepty jest nielegalna, to samo kupno nielegalne nie jest. Nie powinniśmy także mieć problemów z przewiezieniem takich środków przez granice, jeśli ich ilość świadczy o tym, że są jedynie na nasze prywatne potrzeby.

– Jeśli lekarstwo nie jest środkiem odurzającym ani psychotropowym – takim jak na przykład Ritalin, policja nie będzie sprawiać nam problemów – twierdzi Johnston. Wyrozumią, że lekarz może przepisać nam jakiegokolwiek leku na receptę, jeśli znajdzie ku temu medyczne względy. – Można więc poprosić lekarza, by przepisał nam Modafinil na jet lag, choć większość ludzi twierdzi, że łatwiej jest po prostu skorzystać z Internetu.

Niestety w takim przypadku może pojawić się problem z podróbkami. – Nasze badania wykazały, że 50 procent leków zamawianych przez Internet to podróbki – mówi Johnston.

– Strona, przez którą możemy kupić leki dostępne na receptę bez recepty, nie jest tak naprawdę apteką – mówi Patel. A gdy zaczynamy szukać leków poza legalnym obrotem, nigdy nie będziemy mieć pewności, co tak naprawdę nam się sprzedaje. Podrabianie leków to zaaw-

Zdaniem wielu fachowców „inteligentne leki” będą wkrótce tak popularne jak teraz kawa



na było wprowadzić je na rynek sprawia, że dają potencjalne poczucie bezpieczeństwa. Atholl Johnston, profesor farmakologii klinicznej na londyńskim uniwersytecie Queen Mary potwierdza: – Używanie takich środków jedynie od czasu do czasu, nie wiąże się z wielkim ryzykiem.

Pomimo tego Królewskie Stowarzyszenie Farmaceutyczne (rpsgb.org.uk) zaleca ostrożność. – Są to silne leki, które nie bez powodu są wydawane jedynie na receptę – mówi Neal Patel, rzecznik prasowy stowarzyszenia. – Gdyby nie wiązały się z żadnym ryzykiem, wydawano by je bez recepty.

Firma Cephalon – producent Modafinilu – wymienia serię możliwych efektów ubocznych, które może wywołać ten lek. Są to m. in. różnego rodzaju psychozy, a Modafinil nie może być również używany przez osoby, które mają skłon-

sowany proces, ich wygląd może do złudzenia przypominać oryginał. Najgorsze jest to, że nie wiemy, jaki naprawdę jest skład takiej tabletki: czy tylko zwykła glukoza czy może coś groźniejszego.

Patel zaleca, aby przed zażyciem takiej tabletki dobrze rozważyć wszystkie za i przeciw. – Należy się zastanowić, czy jesteśmy gotowi zaryzykować dla potencjalnych korzyści – stwierdza. Pamiętajmy również, że wszystko, co w nadmiarze, szkodzi. – Jeśli w życiu polegamy głównie na środkach farmakologicznych, znaczy to, że mamy poważny problem – przekonuje Johnston. – Łatwo jest wywołać w sobie odporność na dany lek, przez co musimy brać go coraz więcej, by osiągnąć taki sam rezultat. Przy każdym leku istnieje ryzyko związane z myśleniem, że „jedna tabletka pomaga, więc szesć da jeszcze lepsze efekty”.

Jeśli czytasz ten artykuł w samolocie, poniżej podajemy listę leków, którymi być może faszkuje się twój towarzysz podróży...

MODAFINIL

ZNANY TAKŻE JAKO Provigil

Przepisuje się go osobom cierpiącym na narkolepsję. Według Uniwersytetu Cambridge, osoby zdrowe korzystające z tego leku, przetwarzają szybciej informacje i są w stanie wykonywać wiele czynności naraz bez zbędnego podenerwowania. To, według Barbary Sahakian, „pierwszy prawdziwy lek inteligentny”, który w przyszłości będzie prawdopodobnie przepisywany jako środek zwiększający zdolności umysłowe.

PLUSY Pomaga opanować poczucie zmęczenia, nie wpływając na koncentrację i nie zaburzając naturalnego cyklu snu. U niektórych osób obniża łaknienie i pomaga zrzucić wagę.

MINUSY Efekt, którego doświadczamy jest tak łagodny, iż może zostać niezauważony. – Nie poczułem żadnego wzrostu wydajności. Nabawiłem się tylko bólu głowy – twierdzi jeden z jego użytkowników.

CENA Około 15 złotych za tabletkę.

PREGABALIN

ZNANY TAKŻE JAKO Lyrica

Przepisowany w Europie na ogólne zaburzenia lękowe, w USA jako lek prze-

ciwypadczkowy. Pregabalin zmniejsza aktywność nerwową mózgu – czyli idealnie nadaje się, by opanować treść przed ważną prezentacją.

PLUSY Jest jak Valium, ale w przeciwieństwie do niego, bardzo rzadko wywołuje efekt uzależnienia. Dodatkowo łagodzi bóle neuropatyczne, więc można zapomnieć o rwie kulszowej.

MINUSY Możliwe efekty uboczne to zawroty głowy, senność, niewyraźna mowa – raczej nie doda nam to uroku w miejscu pracy.

CENA Około 6 złotych za tabletkę.

RITALIN

ZNANY TAKŻE JAKO Dziecięca Koka (Kiddie Coke)

To nowy lek wspomagający i nie wywołujących kofeinowych drgawek. Choć przepisuje się go dzieciom na zespół nadpobudliwości psychoruchowej z deficytem uwagi (ADHD), osoby którym ciężko się skupić na pracy, mogą z łatwością zamówić go przez Internet. Badania potwierdzają, że Ritalin poprawia zdolności umysłowe, włączając w to umiejętność planowania.

PLUSY Koniec z nieproduktywnymi dniami na kacu – Ritalin pozwoli się skupić nawet po ciężkim poprzednim dniu.

MINUSY Ritalin jest traktowany jako lek psychotropowy, więc jego użycie bez zezwolenia jest nielegalne. – Możemy mieć problemy z przewiezieniem go przez granicę – twierdzi farmakolog Atholl Johnston. Jest to również lek działający podobnie do amfetaminy, więc można się uzależnić.

CENA Około 48 złotych za 30 tabletek.

MELATONIA

ZNANA TAKŻE JAKO Circadin

Najbardziej znana jako lek zmniejszający uczucie jet lagu. To hormon produkowany przez szyszynkę, strukturę w mózgu, która odpowiada za rytm dobowy organizmu. W 1995 roku zabroniono jego sprzedaży w brytyjskich sklepach, gdyż uznano, że jest to lekarstwo, nie suplement diety.

PLUSY Silny przeciwutleniacz spowalniający proces starzenia.

MINUSY Może powodować nadaktywność i podenerwowanie, więc możemy czuć się pobudzeni, ale w podłym nastroju. – Poza tym dowody na to, że działa są mało przekonujące – mówi Johnston.

CENA Około 50 złotych za 60 tabletek.

BETA-BLOKERY

ZNANE TAKŻE JAKO Sactal,

Propranolol

Beta-blokery są przepisywane na nadciśnienie, ale stosuje się je również jako leki szybko uspokajające. Blokując działanie hormonów stresu, takich jak noradrenalina i adrenalina, redukują fizyczne symptomy związane z niepokojem np. kołatanie serca. – Często ko-



rzystają z nich gracze snookera, aby opanować drżenie rąk – mówi Johnston.

PLUSY Obniżają ciśnienie krwi, a co za tym idzie, ryzyko ataku serca.

MINUSY Mogą powodować powikłania u astmatyków i osób z chorobą wieńcową. – Często używane mogą również wywołać impotencję – twierdzi Johnston.

CENA Około 50 groszy za tabletkę na receptę, około 10 złotych bez recepty.

ZOLPIDEM

ZNANY TAKŻE JAKO

Ambien

Jedna z popularnych tabletek przepisywana na chroniczną bezsenność, jest także używana w innych przypadkach (na przykład podczas długiego lotu w klasie ekonomicznej). Jej działanie polega na stymulacji neuroprzekaznika GABA w mózgu, co pozwala nam łatwiej zasnąć.

PLUSY – Zolpidem należy do klasy leków zwanych niebenzodiazepinami, które działają krótkotrwale – można je zażyć, by spać przez 6 godzin, a po przebudzeniu nie czuć się tak, jakby ktoś uderzył nas młotkiem w głowę – przekonuje Johnston.

MINUSY Leku tego używa się również jako tzw. tabletki gwałtu, więc lepiej nie za-

Jeśli w życiu polegasz tylko i wyłącznie na farmakologii, oznacza to, że masz problem



bierać go do baru, by nie wzbudzić niepotrzebnych podejrzeń. Zolpidemu nie wolno mieszać z alkoholem, ponieważ u wielu ludzi powoduje wówczas halucynacje i tendencje lunatyczne, co może niespecjalnie spodobać się naszym towarzyszom podróży. (Wpiszcie „Ambien” w wyszukiwarce YouTube, by zobaczyć przykłady).

CENA Około 60 złotych za 30 tabletek.



NATURALNE WSPOMAGACZE

Musisz być w pełni sił? Wspomóż się ziołowymi alternatywami leków, nie martwiąc się o efekty uboczne.

VITANO to ziołowe lekarstwo na bazie wyciągu z korzenia rhodioli rosea, który od dawna stosuje się do leczenia stresu, zmęczenia i podenerwowania. (Producent Schwabe Pharma, ok. 55 złotych za 30 tabletek).

DZIURAWIEC wraca do łask! Wyniki ostatnich badań nad dziurawcem, przeprowadzonych przez organizację Cochrane Collaboration (cochrane.org), pokazują, że ten ziołowy lek jest równie skuteczny jak Prozac w leczeniu umiarkowanych przypadków depresji (ok. 100 złotych za 90 tabletek).

Jeśli chcemy polepszyć koncentrację, badania naukowe sugerują, że wyciąg z drzewa **MIŁORZĘBU DWUKLAPOWEGO** może pozytywnie wpłynąć na naszą pamięć krótkotrwałą, prawdopodobnie dlatego, iż rozszerza naczynia krwionośne i zmniejsza lepkość krwi, usprawniając jej dopływ do mózgu (Actimind kosztuje ok. 50 złotych za 30 tabletek).

WITAMINY Z GRUPY B – przynajmniej 10 różnych witamin z tej grupy ma wpływ na neuroprzekazniki w mózgu, a obecnie trwają badania kliniczne, mające na celu sprawdzenie wniosków z badań wstępnych, których wyniki sugerowały, iż witamina B może pozytywnie wpływać na procesy myślowe. Warto ją zażywać, gdy pracujemy w stresie lub często spożywamy alkohol (zarówno stres jak i alkohol wypłukują tę witaminę). Warto spróbować witaminy B complex o przedłużonym działaniu.

Od dawna mówi się, że **MIĘSO RYB** dobrze wpływa na mózg. Szczególnie EPA oraz DHA – dwa wielonienasycone kwasy tłuszczowe zawarte w tłuszczu ryb, odgrywają ważną rolę w procesach chemicznych zachodzących w mózgu. Nadal nie wiadomo, czy spożywanie większej ilości rybich tłuszczów naprawdę pomaga usprawnić procesy myślowe, ale chyba nie zaszkodzi spróbować. W sklepach i aptekach można nabyć kapsułki z tym specyfikiem za około 50 złotych.

Jeśli brakuje nam energii, **MIKEI RED REISHI ESSENCE** to wyciąg z grzyba, który od wieków stosowany jest przez chińską medycynę. Grzyb ten jest tak wyjątkowy, że nawet Brytyjski Instytut Badań Nad Rakiem postanowił przeprowadzić badania nad jego skutecznością u pacjentów z nowotworami (dostępny za około 200 złotych za 30 tabletek na stronie haeon.com).

PROZAC

ZNANY TAKŻE JAKO

Fluoksetyna
Wtajemniczeni nie zażywają Prozacu ze względu na jego przeciwdepresyjne właściwości, ale dlatego, że pozwala się skupić, zmniejszyć łaknienie i polepszyć kondycję fizyczną.

PLUSY Podobno seks po nim potrafi trwać zdecydowanie dłużej.

MINUSY Jest dostępny jedynie na receptę, więc trzeba przekonać lekarza, że ma się depresję. Prozac może też zastopować nasz popęd płciowy, a pozytywne rezultaty mogą zniknąć zaledwie po kilku tygodniach stosowania.

CENA Około 3 złote za tabletkę.

TOPAMAX

ZNANY TAKŻE JAKO

Topiramate
Lek przeciwpadaczkowy, używany również w przypadku migren. Niespodziewanie okazało się, że skutecznie wspomaga leczenie wielu uzależnień. Topiramate wzmacnia aktywność neuroprzekaznika GABA, który jest naturalnym środkiem uspokajającym.

PLUSY Może być dobrym sposobem na opanowanie paru niechcianych nałogów.

MINUSY Może wywoływać nagle naprzemienne uderzenia gorąca i zimna, niczym podczas menopauzy.

CENA Około 4 złote za tabletkę.



Śmigłowce są na świecie doskonałym środkiem transportu dla biznesu, szczególnie w wielkich miastach. Wożą szybko i nie stoją w kilometrowych korkach. My musimy jeszcze sporo zmienić, by tak było i w Polsce. Sprawę bada **Wojciech Chęłchowski**.

Taksówka w chmurach



To musiało być olbrzymie wydarzenie. Pół wieku temu warszawski Hotel Grand przy Kruczej, nie dość, że miał basen wybudowany na górnych kondygnacjach, co zwykłemu zjadaczowi socjalistycznego chleba nie mieściło się w głowie, dorobił się lądowiska dla helikopterów. Miejsce wyznaczono na dachu, jak w amerykańskich filmach. Los chciał, że skończyło się także jak w filmie. Kryminalnym. Próba lądowania była tylko jedna, bo okazało się, że budynek nie jest w stanie wytrzymać konstrukcyjnie.

Potem wcale nie było lepiej. Do dziś śmigłowiec wywołuje sensację, a wynajęcie małej, zwinnej maszyny jest łatwiejsze, niż wylądowanie nią w wybranym miejscu. Helipadów z prawdziwego zdarzenia, jest u nas jak na lekarstwo. Przede wszystkim to lądowiska ratunkowe, przy dużych szpitalach, które nie są udostępniane. Prywatnymi dysponują nieliczne hotele.

JAK WIŚNIA NA TORCIE

Firm wynajmujących śmigłowce także nie jest wiele.

Można je policzyć na palcach, co gorsza, jednej ręki. To chociażby Sky Poland z bazą w podwarszawskim Konstancinie, dysponująca kilkoma śmigłowcami Robinson, w tym nowocześniejszym Błękitnym 24 grupy TVN, który, jeśli nie jest

wykorzystywany do celów telewizyjnych może również zostać wynajęty. To także, działająca od ponad 10 lat, bielska spółka Normal, Piotra Jafemika.

Jak powiedział nam Zbigniew Podemański ze spółki Air Charter Professional, która zajmuje się pośrednictwem w wynajmie transportu lotniczego, zapytania potencjalnych klientów o helikoptery trafiają się rzadko, choć zainteresowanie nieznacznie wzrasta.

Na świecie śmigłowce wykorzystywane są często do krótkich przelotów, biznesowych i turystycznych. Traktowane są po prostu jak podniebna taksówka, co w metropoliach, gdzie dotarcie gdziekolwiek w ulicznym korku zajmuje mnóstwo czasu, staje się zbawionym rozwiązaniem.

U nas takiego przyzwyczajenia jeszcze nie ma.

Zapewne wpływa na to także cena. Godzina lotu dobrego śmigłowca kosztuje nawet 1300 euro.

Załóżmy, że lecimy z Warszawy do Poznania, czyli blisko dwie godziny w jedną stronę. Do tego należy



dodać opłatę postojową (ta nie jest wygórowana – nie przekracza 50 euro za godzinę) i robi się wydatek kilku tysięcy euro. A podróż nie przebiega przecież w wyjątkowo komfortowych warunkach. Bywa, że lepiej po prostu wynająć mały samolot, oczywiście pod warunkiem, że mamy lotnisko w pobliżu celu podróży – z tym niestety jest u nas także nadal spory problem.

Jedno z pierwszych prywatnych miejsc w Polsce, przygotowanych do lądowania śmigłowców, znajdowało się na terenie hotelu Gołębiowski w Mikołajkach. Zatrzymujący się tam goście mieli możliwość wynajęcia parkującego przed bu-





Peninsula Hongkong



Gołębiewski Mikołajki

dynkiem helikoptera na krótką turę widokową po okolicy – lot trwał około kwadransa a obsługiwany był przez zewnętrzną firmę dzierżawiącą teren.

Teraz kompleks hotelowy rozrósł się, a od kilku lat helipad jest profesjonalnie przygotowanym miejscem, wyłożonym kostką, z odpowiednio przystosowanym hangarem i niezbędnym oświetleniem – a to zdarza się naprawdę wyjątkowo rzadko. Lądowisko udostępniane jest służbom medycznym, jeśli zajdzie tego typu potrzeba oraz oczywiście gościom, przede wszystkim biznesowym, odwiedzającym hotel ze względu na organizowane tam imprezy kongresowe czy konferencyjne. Sam właściciel sieci hoteli, które znajdują się w Mikołajkach, Karpaczu, Wiśle oraz Białymstoku, Tadeusz Gołębiewski, w roku 2006 wziął w leasing śmigłowiec i porusza się drogą powietrzną dość często.

Otwarty w grudniu 2009 roku zakopiański kompleks Nosalowy Dwór Resort & Spa składa się z dwóch hoteli (cztero i trzygwiazdkowego) a lądowisko dla śmigłowców umieszczono tam już na etapie projektu.

– Naszą ofertę kierowaliśmy od początku do klienta sektora Premium, więc zaplanowanie lądowiska było rzeczą naturalną, tym bardziej, że szybko pojawiło się na nie zapotrzebowanie i zainteresowanie ze strony klientów – powiedział BT Tymoteusz Mróz, marketing manager Nosalowego Dworu. – Wiąże się to chociażby z położeniem Zakopanego i słynną „zakopianką”, która bardzo często jest zakorkowana. Wkrótce chcemy wprowadzić spe-

cialne pakiety dla klientów umożliwiające połączenie śmigłowcem z krakowskiego lotniska wprost do hotelu, co zupełnie eliminuje transport drogowy.

Jak dodaje, lądowisko cieszy się zaskakująco dużym powodzeniem, wykorzystywane jest zazwyczaj przez klientów biznesowych, ale gości przylatujących na wypoczynek jest coraz więcej. Bywają miesiące, w których odbywa się kilkanaście startów i lądowań, czasem na lądowisku parkują dwie lub nawet trzy maszyny. To w zasadzie jedyny helipad w regionie, gdzie można lądować bez zbytnich problemów proceduralnych – wystarczy bowiem wcześniejszy telefon na recepcję hotelu (tym bardziej, że gościom Nosalowego Dworu lądowisko udostępniane jest bezpłatnie).

Lądowiska przygotowane są również w kilku innych miejscach. To chociażby hotele SPA Dr Ireny Eris. Ten na Wzgórzach Dylewskich ma wyznaczoną dla śmigłowców polanę i przyjmuje gości po wcześniejszym, co najmniej trzygo-



Nosalowy Dwór Zakopane

dziennym, telefonicznym uprzedzeniu. W ofercie znalazło się także organizowanie, na życzenie, przelotów helikopterem do hotelu z dowolnego miejsca w kraju. Podobnie jak w SPA Krynica Zdrój – tam transfer do hotelu śmigłowcem z lotniska w podkrakowskich Balicach kosztuje 10 400 złotych.

Lądowiska dla helikopterów mają też inne miejsca: Pałac Witaszyce w okolicach Jarocina z hotelem do 80 gości, posiadający 150 miejsc noclegowych i bazę konferencyjną, Pałac Mierzęcin czy hotel Zamek Ryn.

ŚWIAT NAM ODLECIAŁ

Jednak to wszystko jest nadal zaledwie namiastką tego, co dzieje się w Europie i na świecie. Duże hotele obsługują ruch śmigłowcami bez problemów, zapewniając gościom połączenia z lotniskiem czy transport w dowolnie wybrane miejsce. Bywa, że mają własne śmigłowce, które są hotelowymi powietrznymi limuzynami.

Burj Al Arab w Dubaju, uznawany za jedno z najbardziej ekskluzywnych hotelowych miejsc na świecie, ma helipad wyjątkowej urody. Zawieszony na wysokości 211 metrów, wysunięty poza obręb dachu budynku, wygląda jak latający spodek. Najbardziej znany jest chyba z wydarzenia, jakie miało miejsce sześć lat temu – Andre Agassi i Roger Federer rozegrali tam pokazowy mecz tenisowy. Dwa śmigłowce Augusta 109 wożą gości na dubajskie lotnisko, co zajmuje zaledwie 9 minut i kosztuje niecałe 3 tysiące dolarów. Własną flotą ma hotel Peninsula Hongkong. Zajmuje się ona przewozem gości na lotnisko lub urządzaniem lotów widokowych. Popularna jest tam, także wśród biznesmenów, oferta „Fly & Dine”, czyli piętnastominutowa wyprawa śmigłowcem ponad miastem i wystawny obiad w hotelowej restauracji. Kosztuje to niespełna 700 dolarów.

W Nepalu, Hyatt Regency Kathmandu, organizuje zapierające dech w piersiach przeloty w Himalajach. Największym powodzeniem cieszy się wycieczka hotelowa, o świecie do podnóża Mount Everestu, gdzie goście dostają ekskluzywne śniadanie. W Manili zaś dach hotelu Peninsula służy jako postój „taksówek” powietrznych oraz miejsce startu wycieczki do najmniejszego wulkanu na świecie, Taal. Przykładów jest wiele. Być może u nas, za jakiś czas, śmigłowiec również stanie się codzienną formą biznesowego transportu. ■

Niektóre hotele na świecie używają śmigłowców jak taksówek. Wożą gości szybko i nie muszą stać w ulicznych korkach

Polski sukces w Berlinie

Połączenie tradycji i najnowszych trendów światowego wzornictwa, nowatorskie animacje i podróż przez Polskę w 3D – tak promowała Polska turystykę oraz Euro 2012 na targach ITB w Berlinie.



POLSKA
ORGANIZACJA
TURYSTYCZNA

Move Your Imagination – takie było hasło przewodnie wizerunkowej kampanii, którą Polska Organizacja Turystyczna przeprowadziła podczas największych międzynarodowych targów turystycznych ITB w Berlinie. W istocie, zgodnie z hasłem, kampania poruszyła wyobraźnię odbiorców. Jej celem było zaintrygowanie naszym krajem i uwypuklenie zmian jakie zaszły w nim na przestrzeni ostatnich lat. Zarówno hasło jak i nowy branding, zastosowany na polskim stoisku, służyć miały przełamaniu stereotypów na temat Polski. Główny nacisk położono na kwestie wizerunkowe podkreślając, że Polska jest krajem nowoczesnym a Polacy mają poczucie humoru i dystans do siebie. Zderzenie różnych elementów: osiągnięć nowoczesnego designu z tradycyjnymi polskimi motywami, nowatorskiej animacji i najnowszych technologii 3D, miało na celu pokazanie, że Polska odważnie sięga po nowoczesne i niestandardowe rozwiązania promocyjne, marketingowe i artystyczne.

Do współpracy zostali zaproszeni młodzi artyści ze studia Platige Image, którzy opracowali oryginalną koncepcję. Główną rolę odegrały kolorowe stwory wzorowane na popularnych na świecie „vinyl toys”. Twórcą koncepcji filmów w 3D był Tomasz Bagiński, artysta nominowany do Oscara za animowany film „Katedra”.

Kluczowym elementem kampanii w Berlinie była ceremonia otwarcia targów ITB z udziałem ponad 4 tysięcy



przedstawicieli branży turystycznej z całego świata. Gościem specjalnym był Lech Wałęsa. Głównym punktem gali był multimedialny pokaz, opowieść o Polsce w technologii 3D (stereoskopii), a puentą widowiska spektakularny pokaz tańca w choreografii Agustina Egurroli.

Polska była Oficjalnym Krajem Partnerskim targów, co wiązało się między innymi z udostępnieniem nam przestrzeni publicznej na kampanię reklamową.

– Nasze reklamy pojawiły się na największym dworcu Hauptbahnhof a kilkumetrowe „stwory” wzbudzały zainteresowanie na głównej ulicy Berlina, Kurfuerstendamm. Na targach pojawiło się także wiele gadżetów związanych z piłką nożną. Dzięki temu mogliśmy pokazać wielotysięcznej publiczności Polskę jako gospodarza Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej – podsumował imprezę, Prezes Polskiej Organizacji Turystycznej, Rafał Szymtke.

Znaczącym sukcesem było zdobycie pierwszego miejsca przez polski film promocyjny „Move Your Imagination” podczas prestiżowego festiwalu filmowego „The Golden City Gate”. Nasz film okazał się, zdaniem jury festiwalu, najlepszym spośród zgłoszonych przez ponad 20 konkurentów. Film powstał w 2010 roku, składa się z 7 etiud, które przybliżają Polskę przez pryzmat emocji przeżywanych przez obcokrajowców odwiedzających Polskę. Akcja filmu łączy emocje z poszczególnymi miejscami: młodość – Warszawa, miłość – Kraków,

kreatywność – Poznań, wolność – Gdańsk, pasja – Łódź, przyjaźń – Mazury, muzyka – Wrocław.

Wymiernym efektem polskiego partnerstwa na targach ITB są publikacje dotyczące Polski w niemieckich mediach. Szacuje się, że wartość publikacji dotyczących targów ITB 2011 i aktualnego kraju partnerskiego (Polski) w okresie od marca 2010 do marca 2011 (mierzona cennikami reklam) wyniosła 55 mln EURO.

Targi ITB cieszą się co roku ogromnym zainteresowaniem Niemców, a także mieszkańców innych krajów oraz branży turystycznej z całego świata. W bieżącym roku, w związku z oficjalnym partnerstwem Polski, targi odwiedziło również wielu prezydentów polskich miast (m.in. Hanna Gronkiewicz-Waltz) oraz marszałków i wicemarszałków województw. W Komitecie Honorowym Polskiego Partnerstwa na ITB Berlin 2011 znaleźli się Lech Wałęsa, Jerzy Buzek oraz Władysław Bartoszewski.

Rozpoczęta w trakcie ITB promocja polskiej turystyki jest częścią kampanii realizowanej przez Polską Organizację Turystyczną, wchodzącej w skład projektu „Promujemy Polskę Razem”. Jej hasło „Move Your Imagination” towarzyszyło ubiegłorocznym działaniom wykorzystującym pomysły marketingowy związany z rejsem żaglowca Fryderyk Chopin do kilkunastu portów europejskich. W najbliższych latach kampania kontynuowana będzie pod tym hasłem w Niemczech i kolejno we Francji oraz Wielkiej Brytanii. ●



Chciałoby się rzec – tak, tak, to nie przelewki. Rhein Main Flughafen niedomienia nie robi na pasażerach wrażenie. Frankfurcki hub to już w istocie lotnicze miasto, które ma w dodatku zamiar mocno się rozbudować. W 2017 roku zostanie uruchomiony Mönchhof – ogromny (110 hektarów) rejon biznesowo-logistyczny, a do 2020 roku ma być gotowy dystrykt Gateway Gardens, gdzie na 35 hektarach znajdą się ulokowane w budynkach o nowoczesnej architekturze biura, hotele, centra konferencyjne, sklepy, bary, restauracje oraz instytucje naukowe. Tych, planowanych z ogromnym rozmachem inwestycji, nie wstrzymał kryzys – przeciwnie, prognozy mówiące o wzroście rynku usług lotniczych każą uciekać do przodu i proponować coraz więcej usług lotniczych i okołolotniskowych.

KRAB LOTNICZY

Na mapie Fraport (tak w skrócie bywa określany) wygląda niczym ogromny krab z szeroko rozpostartymi szczypcami. Jego lewe ramię to Terminal 2, zaś tułów i prawe ramię stanowi Terminal 1. Port lotniczy ma trzy poziomy, a pod nimi znajduje się stacja kolejowa, obsługująca tak pociągi regionalne, jak i dalekobieżne.

Historia portu we Frankfurcie sięga 1924 roku, kiedy to zawiązała się spółka Südwestdeutschen Luftverkehrs AG. Rozwój lotniska zdynamizował się po II wojnie światowej, od 1954 roku działa ono jako Port Lotniczy Frankfurt. W 1972 roku otwarty został nowoczesny Terminal 1 oraz podziemna stacja kolejowa. Dwadzieścia lat później swe podwoje otworzył Terminal 2, wtedy też została uruchomiona kolejka powietrzna, łącząca poszczególne części lotniska. W 2000 roku firma zarządzająca przyjęła nazwę Fraport i stała się publiczną spółką akcyjną. Kilka lat temu rozpoczęła się budowa bazy dla samolotów A380.

Oczywiście, przez cały ten czas port lotniczy sukcesywnie się rozbudowywał. Obecnie z usług frankfurckiego lotniska korzysta ponad 120 linii lotniczych, które tygodniowo obsługują 4650 bezpośrednich lotów do 307 destynacji w 109 krajach. Rocznie przewija się przezeń 53 mln pasażerów (w 2010 roku). Czyni to niemiecki port lotniczy trzecim w Europie (po Londynie i Paryżu) i dziewiątym w świecie, pod względem liczby obsługiwanych pasażerów.

FRANKFURT AIRPORT W SERCU EUROPY

To lotnisko zna niemal każdy, kto regularnie korzysta z międzynarodowych usług lotniczych. Przez jeden z największych hubów na świecie przewija się dziennie 150 tysięcy pasażerów. Znalazł się wśród nich nasz wystannik, **Hubert Kasprzyk**, który sprawdzał, jak port lotniczy we Frankfurcie radzi sobie w czasach pokryzysowych.





W STRONĘ CITY

Spółka Fraport ma ogromne plany inwestycyjne, związane z infrastrukturą lotniska, jak i wokół niego. Należy do nich budowa nowego pasa startowego oraz trzeciego terminala do obsługi pasażerów, a także nowej bazy cargo. Po rozbudowie ruch ma wzrosnąć z dzisiejszych 80 startów i lądowań na godzinę do 126. Liczba pasażerów ma się zwiększyć do 88 milionów rocznie.

Zgodnie z obecnymi tendencjami w dziedzinie rozbudowy portów lotniczych, frankfurcki hub zdecydowanie zmierza w stronę stworzenia ogromnego lotniczego miasta. Zgodnie z tymi założeniami lotnisko ma nie być tylko miejscem obsługi pasażerów, ale i centrum biznesu, a nawet relaksu – w końcu rodzinna wycieczka na lotnisko, połączona z zakupami czy wizytą w kinie, może być bardzo atrakcyjną propozycją spędzania czasu. Dlatego między innymi stworzenie jak najlepszych warunków do funkcjonowania działalności handlowej jest jednym z głównych celów zarządu lotniska. Już teraz w obrębie frankfurckiego huba znajduje się ponad 220 sklepów, barów ▶





i restauracji. W 2015 roku powierzchnie handlowe mają się zwiększyć do poziomu 42,5 tys. m².

Zagospodarowanie przestrzeni wokół lotniska ma postać ogromnego pakietu projektów o nazwie Airport City. AirRail Center Frankfurt ma się stać znakiem rozpoznawczym tutejszych inwestycji – znajdzie się tu miejsce dla sklepów, restauracji, sal konferencyjnych, a także dwóch hoteli marki Hilton. Ambitnym przedsięwzięciem jest także stworzenie Gateway Gardens. Projekt ten nieprzypadkowo ma słowo „ogrody” w nazwie – ma to być zatopiona w zieleni dzielnica biznesowo-rozrywkowa. O powodzeniu wszystkich tych przedsięwzięć ma zdecydować nie tylko zaawansowanie technologiczne czy odpowiednia infrastruktura, ale i samo położenie lotniska. Znajduje się ono w bardzo dynamicznie rozwijającym się gospodarczo regionie. We Frankfurcie mieszka 5,5 miliona osób o 195 narodowościach, znajduje się tu wiele instytucji badawczych, finansowych i firm z kręgu „high-tech”.

BIZNES Z NIEBEM W TLE

Przylecieć, załatwić sprawę, odpocząć i odlecieć. Znać to, prawda? Ten prosty mechanizm zauważyli specjaliści od planowania i rozwoju portów lotniczych. Stwierdzili, że bardzo duża część pasażerów biznesowych nie odczuwa potrzeby dojeżdżania z lotniska do miasta – szkoda czasu na przejazdy, można go wykorzystać inaczej, czyli biznesowo. Osobom, które mają się z nimi spotkać, też jest wygodnie dojechać do umówionego punk-



tu na lotnisku lub też po prostu mieć biuro na miejscu. Już dzisiaj port lotniczy we Frankfurcie może pochwalić się pokaznym kompleksem biurowym. W jego skład wchodzi na przykład biurowce o wdzięcznych nazwach 570 oraz 201 (pierwszy do obsługi cargo, drugi ma 20 tys. m² powierzchni biurowej) czy też spektakularny pod względem architektonicznym The Squaire – podobny do statku, długi na 660, szeroki na 45 i wysoki na 45 metrów biurowiec, który „płynie” wsparty na 86 kolumnach. Ma 140 tys. m² powierzchni biurowej do zaoferowania, centrum konferencyjne, a znajdu-

je się w nim aż 97 wind. W The Squaire jest miejsce, przeznaczone dla dwóch hoteli Hilton.

W obrębie portu lotniczego znajduje się The Main Airport Center (nazwane w ten sposób od nazwy rzeki Men), usytuowane między portem lotniczym a lasem miejskim. Dziesięć pięter, 51 tys. m², sale konferencyjne, restauracje i hotele – wszystko, co potrzebne do funkcjonowania biznesu. Z kolei Frankfurt Airport Center oferuje powierzchnie biurowe, hotel Sheraton, a także lotniskowe centrum konferencyjne, w którym znajduje się 36 sal, z których największa może pomieścić 180 osób – a do tego oczywiście, wszelkie niezbędne wyposażenie, potrzebne w trakcie spotkań biznesowych.

Ambitnym projektem jest stworzenie Airport City West, biznesowego centrum, które powstanie w miejscu dawnej fabryki chemicznej Ticona, na północny zachód od centrum portu lotniczego. Jego głównym punktem jest szklany biurowiec o nowoczesnej architekturze, już ukończony. Ma ponad 11 tys. m² powierzchni.

Ciekawych projektów tego rodzaju jest więcej. W budowie znajduje się biurowiec w kształcie litery H, który ma być między innymi siedzibą zarządu portu lotniczego. Wkrótce ruszy budowa „Propellera” – to kompleks trzech biurowców, połączonych ogromnym szklanym dachem, przypominających z góry kształt wiatraka.

Do tego dodajmy rozbudowę centrum cargo czy inwestycje w obsługę Airbusów A380. Jednego możemy być pewni – port lotniczy we Frankfurcie zaskoczy nas jeszcze niejednokrotnie. ■

Frankfurcki port zmienia się powoli w olbrzymie lotnicze miasto



Elżbieta Miszczyk,
concierge w warszawskim
hotelu Marriott

Jeden dzień z życia...

CONCIERGE

5:30 Moja praca jest dwuzmianowa. Poranną zmianę zaczynam właśnie o tej porze. Wstaję wtedy o 4:45. To oczywiście bardzo wcześnie, ale ja i tak mam blisko, mieszkam niedaleko hotelu. Niektóre moje koleżanki dojeżdżają na tę godzinę spoza Warszawy, muszą więc wstawać znacznie wcześniej.

Pierwszym moim zadaniem jest pomoc przy przygotowaniu śniadania w Executive Lounge, które mieści się na 38 piętrze. Zaczyna się ono o godzinie 6:30 między poniedziałkiem a piątkiem, zaś w weekendy o godzinie 8:00.

8:00 Po śniadaniu zjeżdżam na swoje stanowisko na parterze hotelu tuż przed godziną ósmą. Jak to zwykle w hotelach bywa, concierge musi być osobą ogólnie dostępną, zatem moje biurko znajduje się w otwartej przestrzeni. Najpierw muszę udać się do sejfów po klucze, bo biurko jest zabezpieczone, muszę je otworzyć. Odblokowuję telefon, który w godzinach poza pracą concierge, czyli od dziesiątej wieczorem do ósmej rano, jest przełączony na dział At Your Service, funkcjonujący 24 godziny na dobę. Gość, który telefonuje, nigdy nie jest zostawiony sam sobie.

Włączam też komputer i sprawdzam pocztę e-mailową. To bardzo istotne, bo często w nocy przychodzą różne wiadomości, np. prośby od gości, którzy dopiero planują u nas pobyt. Zapoznając się także szybko z treścią tzw. logbooka, czyli zapisami z wieczornej zmiany. Są to z reguły istotne rzeczy, którymi muszę zająć się w pierwszej kolejności. Ważna jest także dla mnie lista „pick upów”, jest to wykaz gości, których należy odebrać z lotniska. Szef taksówkarzy, parkujących przed hotelem, wyznacza co tydzień kierowcę, który przez 7 dni zajmuje się wyłącznie tym. On również ma tę listę, a ja ją szybko weryfikuję, bo zdarza się, że goście odwołują swoje przybycie.

8:30 Mój czas między porannymi czynnościami, a końcem zmiany wypełniony jest sprawami gości. Conci-

erge w hotelu to osoba, której zadaniem jest reakcja na każdą prośbę. Goście telefonują i przychodzą z najróżniejszymi problemami. Komuś zaginął podczas lotu bagaż, więc sprawdzam, kiedy dotrze do hotelu. Ktoś inny prosi o zarezerwowanie stolika w restauracji na wieczór. Jeszcze ktoś pyta, co warto w Warszawie zwiedzić — przychodzą osoby, które przyjeżdżają do stolicy w celach turystycznych. Niektórzy nastawiają się na zwiedzanie indywidualne, inni wolą z przewodnikiem, są i tacy, którzy preferują wycieczki w grupach zorganizowanych. Współpracujemy z biurami turystycznymi, codziennie o godzinie 10:00 i 14:00 przyjeżdża autokar i zabiera gości na 3,5-godzinną wycieczkę. Zdarza się, że organizuję wyjazd poza Warszawę. Odniosłam kiedyś spory „sukces”. Przyjechał do nas starszy pan, w czasie wojny pilot Liberatora, z córką, która nie mówiła po polsku. Powiedział mi, że chętnie odnalazłby ślady swojej rodziny, ale jest przekonany, że w miasteczku, z którego pochodzi, już ich nie ma. Zatelefonowałam do tamtejszego urzędu gminy, stamtąd odesłano mnie do niemal stuletniego proboszcza, który, jak się okazało, doskonale znał i pamiętał tę rodzinę. Proboszcz odnalazł dokumenty, nasz gość i jego córka pojechali po nie, wszystko skończyło się dobrze i było niezwykle wzruszające.

10:00 Teoretycznie powinnam mieć czas na przerwę kawową, praktycznie jest z tym różnie. Spraw do załatwienia jest bardzo dużo. Często ustawia się do mnie kolejka, a ja w tym czasie jeszcze odbieram telefony, dzwonię gdzieś, żeby załatwić jakiś problem



gościa. Doradzam w kwestii wyboru restauracji, jeżeli gość ma ochotę na posiłek w którymś z warszawskich lokali. Załatwiam bilety na przedstawienia teatralne i koncerty. Rezerwuję bilety kolejowe. Radzę, co warto kupić na pamiątkę. Pomagam także gościom, którzy zagubili się na lotnisku lub w mieście.

12:00 To pora wymeldowywania się gości z hotelu. Jeżeli jest taka potrzeba, a ja akurat nie mam pilnych spraw do załatwienia, to pomagam koleżankom w recepcji — na parterze lub w Executive Lounge na 38 piętrze. Podobnie jest z zameldowywaniem nowo przybyłych.

14:30 O tej porze kończę pracę podsumowaniem dnia i przygotowaniem informacji dla drugiej zmiany, by kontynuowała sprawy, których nie zdążyłam załatwić. Druga zmiana concierge kończy pracę o godzinie 22. ■



Mercure Kasprowy Zakopane

Odpoczynek i relaks na Wielkanoc



Mercure Mrongovia Resort & Spa

Wyjazd w Tatry, Karkonosze, na Mazury czy nad morze, a może krótka wycieczka po największych polskich miastach? Wielkanoc warto poświęcić na odpoczynek i oderwać się od codzienności. Tym bardziej, że w tym roku święta dzieli zaledwie kilka dni od długiego majowego weekendu.

To doskonała okazja, by wziąć krótki urlop i skorzystać z interesującej oferty Grupy Hotelowej Orbis.

Przełom kwietnia i maja, gdy najłatwiej wygospodarować sobie kilka dni wolnego, to świetny moment, by zorganizować kilkudniowy wyjazd ze znajomymi lub rodziną. Nie trzeba czekać do wakacji, tym bardziej, że wśród propozycji hoteli każdy znajdzie coś dla siebie. Tatry i Karkonosze przyciągają urokiem nie tylko zimą. Również nad morzem i na Mazurach wiosną nie brakuje atrakcji.

TATRY WIELKIEJ NOCY I WŁADCY WEEKENDÓW

Wyjątkowe chwile w otoczeniu malowniczych gór zapewni gościom **Mercure Kasprowy Zakopane**. Wielkanoc w tym hotelu to magia podhalańskich tradycji, urzekająca góralska gościnność i stoły uginające się od regionalnych specjałów. W ramach świątecznego pakietu „Tatry Wielkiej Nocy” na gości czeka m.in. wyśmienite śniadanie wielkanocne. Tradycyjna zabawa w poszukiwanie jajek, czekoladowy bieg oraz konkurs „Ile waży jajo” z nagrodą w postaci vouchera na pobyt w wybranym hotelu Grupy Hotelowej Orbis na pewno urozmaicią wizytę. Z pa-

kietu można skorzystać od 22 do 25.04. Koszt – od 744 zł za osobę w pokoju dwuosobowym za trzy dni.

Tatry to także doskonałe miejsce na weekendowe wyprawy, niekoniecznie świąteczne. **Mercure Kasprowy Zakopane** kusi np. pakietem „Władcy Weekendów”, oferując m.in. powitalne ognisko z regionalnym poczęstunkiem oraz wycieczkę w malownicze Tatry. Na najmłodszych czekają: niespodzianka, Klub Juniora oraz filmowe emocje w kinie Kasprowy. Pakiet jest dostępny od 29.04 do 8.05 oraz od 22 do 26.06. Cena za osobę w pokoju dwuosobowym za dwa dni wynosi od 421 zł.

WIELKANOC LUB MAJÓWKA POD ŚNIEŻKĄ

Moc atrakcji, komfortowe warunki, rodzinna atmosfera i czyste górskie powietrze. Z tego wszystkiego skorzystają zapewne goście hotelu **Mercure Skalny Karpacz** w Karkonoszach. W Wielki Piątek odbędzie się malowanie pisanek, w Wielką Sobotę przedstawienie pt. „Mały Książę”, a w Niedzielę tradycyjne śniadanie wielkanocne przy dźwiękach muzyki. Następnie najmłodszy i ich



Mercure Skalny Karpacz



Mercure Mrongovia Resort & Spa

rodzice wezmą udział w zabawie z poszukiwaniem wielkanocnych jajek. Na Poniedziałek zaplanowano z kolei animacje rozwijające zdolności twórcze. Hotel oferuje wszystkim nieodpłatne korzystanie z basenu wraz z brodzikiem dla maluchów oraz z jacuzzi, profesjonalnej sali fitness, sauny fińskiej i parowej. Cena pakietu – od 1319 zł za pokój dwuosobowy za 3 noce w dniach 21 - 26.04.

Świąteczne atrakcje przygotował również hotel **Mercure Jelenia Góra**. Po uroczystym śniadaniu w rodzinnej atmosferze, goście wezmą udział w pokazie i nauce zdobienia pisanek. Na wszystkich czeka też słodka niespodzianka od Wielkanocnego Zająca. Cena pakietu – od 899 zł za pokój dwuosobowy za 3 noce.

Ktoś, kto chce spędzić w Karkonoszach także długi majowy weekend, z pewnością nie będzie narzekać na nudę. Oba hotele przygotowały pakiety naszpikowane niespodziankami. W **Mercure Skalny Karpacz** dzieci i dorośli wezmą udział w festynie cyrkowym i obejrzą przedstawienie pt. „Entliczek Pentliczek”, oparte na najbardziej znanych wierszach Jana Brzechwy. Rodzice wysłuchają recytatu wierszy muzycznego na zielonych terenach hotelu, a swoje talenty taneczne sprawdzą w czasie nauki salsy. Znajdzie się także coś tylko dla pań – prezentacja najnowszych trendów w wiosennym makiżu i konsultacje z wizażystką. Z pakietu można korzystać od 29.04 do 4.05, koszt pakietu – od 1309 zł za pokój dwuosobowy za 3 noce.

Na aktywny pierwszy weekend majowy zaprasza również **Mercure Jelenia Góra**. Dobry nastrój zapewnią gościom – aqua aerobics w piątkowy wieczór, grill i ognisko przy dźwiękach muzyki, relaks w hotelowym jacuzzi oraz w fińskiej saunie. Cena pakietu – od 669 zł za pokój dwuosobowy za dwie noce.

ŚWIĘTA NA MAZURACH

Święta z odrobiną adrenaliny wśród lasów i jezior, to z kolei propozycja dla miłośników Mazur. W Mrągowie czeka na nich hotel **Mercure Mrongovia Resort & Spa**. Oprócz świątecznych atrakcji, takich jak wycieczka do Świętej Lipki na święcenie koszyczków, wielkanocne śniadanie, rodzinna wyprawa quadami w poszukiwaniu zajączka, konkurs z nagrodami na najpiękniejszą pisanek, czy śmigusowe lanie na hotelowym basenie, goście będą mieli okazję, by podreperować formę. Pakiet obejmuje także aerobics dla dorosłych oraz wstęp do Centrum

Propozycje na Wielkanoc i długi majowy weekend w hotelach Grupy Orbis są wyjątkowo bogate

Wellness z basenami rekreacyjnym i pływackim, jacuzzi, sauną oraz siłownią. Cena trzydniowego pobytu (21-26.04) dla dwóch osób w pokoju dwuosobowym to 1696 zł.

SMAK LATA WŚRÓD SZUMU FAL

Pierwsze słoneczne chwile i świąteczne dni to okazja do wypadu nad morze, gdzie już wczesną wiosną czuje się smak lata. Morski klimat i uroczyste zakątki Gdańska pozwolą zrelaksować się i nabrać sił na następne tygodnie. Pakiet świąteczny w hotelu **Mercure Hevelius Gdańsk** to: wielkanocne śniadanie, niespodzianka na powitanie, 20% rabatu w barze i restauracji, dostęp do szybkiego Internetu, wstęp do Fitness Centrum oraz bilet na dwa seanse do kina 5D FUNMOTION™ w cenie 10 zł. Z pakietu można skorzystać w dniach 22-28.04 (koszt to 1055 zł). Podobne atrakcje hotel szykuje na pierwszy majowy długi weekend.

Niezapomniane chwile miłośnicy morskiego klimatu spędzą także w hotelu **Novotel Gdańsk Marina**, położonym przy plaży. Nie zabraknie tu propozycji dla całych rodzin. Powitalna niespodzianka w pokoju, odkodowane programy telewizyjne w Pay TV bez ograniczeń, turniej w rzucie podkową czy aqua aerobics dla dorosłych, to tylko część z nich. Z myślą o najmłodszych zaplanowano m.in. konkursy rysunkowe, mini aqua aerobics w basenie oraz dziecięcą szkołę przyrządzania potraw. Goście skorzystają również z 20% rabatu w restauracji i barze oraz specjalnych cen zabiegów w Centrum Rekreacji. Cena pakietu – od 1295 zł za pokój rodzinny za trzy noce (22-26.04).

Majowy długi weekend to także świetna okazja, by zwiedzić polskie miasta korzystając z oferty „City Breaks” dostępnej we wszystkich 11 hotelach marki Novotel w Polsce – w Gdańsku, Katowicach, Krakowie, Poznaniu, Szczecinie i Warszawie. Rezerwując pobyt minimum na dwie noce, goście mogą otrzymać aż do 40 procent zniżki. Hotele te to duża wygoda szczególnie dla rodzin z dziećmi. Powitalne podarunki, darmowe wyposażenie niezbędne dla maluchów, a także konsole do gier Xbox – takie atrakcje czekają na dzieci i ich rodziców w ramach programu Family & Novotel w hotelach Novotel w całym kraju. Wiele z nich posiada piękne ogrody oraz baseny, wewnętrzne lub zewnętrzne. ■

www.accorhotels.com



Kids Corner w hotelach Novotel

La Première – doświadczenie pierwszej klasy



Podróż na najdłuższej nawet trasie nie musi być meczącą. Air France przygotowało dla swych najbardziej wymagających pasażerów wyjątkową ofertę. Przelot pierwszą klasą to niepowtarzalne doznania.

Posiadacz biletu First Class Air France, podróżujący przez Paryż jednym z długodystansowych rejsów tej linii, poczuje się wyjątkowo już w Warszawie, tuż po pojawieniu się na lotnisku. Może bowiem dotrzeć na Okęcie limuzyną z kierowcą (z terenu miasta), a do dyspozycji ma oddzielne stanowisko odprawy oraz wydzielone przejście przez kontrolę bezpieczeństwa. Limit bagażowy zwiększono aż do trzech sztuk po 32 kilogramy każda, zaś bagaż podręczny może składać się z dwóch sztuk, z których jedna może ważyć 6, a druga nawet 12 kilogramów. O możliwości korzystania z business lounge na warszawskim lotnisku nie trzeba nawet wspominać. Dodatkowo pasażer otrzymuje drobny upominek w postaci pakietu prasy, a już za jednorazowy zakup biletu w klasie La Première uzyskuje kartę w programie Flying Blue od razu na poziomie Gold (pod warunkiem przestania zgłoszenia nie później niż





7 dni przed wylotem). Warto dodać, że punkty Flying Blue, przyznane już za pierwszą podróż klasą La Première, umożliwiają odbiór jednego bezpłatnego biletu nagrodowego na trasie międzykontynentalnej lub dwóch biletów na trasach europejskich (przy rezerwacji on-line w ramach programu promo awards).

W eskorcie

Po przybyciu do Paryża jest jeszcze ciekawiej. Pasażera La Première odbiera bowiem specjalna asysta hostess, towarzysząca mu przez cały czas, od momentu lądowania samolotu z Warszawy po wejście na pokład kolejnej maszyny. Jeśli tylko gość dysponuje wystarczającą ilością czasu, zapraszany jest do ekskluzywnego, odrestaurowanego i powiększonego do 1000 metrów kwadratowych salonu La Première Lounge. To luksusowe miejsce przeznaczone wyłącznie dla pasażerów pierwszej klasy. Można się tam zrelaksować, odpocząć przed kolejną podróżą, cieszyć się jedyną w swoim rodzaju chwilą absolutnego spokoju i odnowy w strefie odpoczynku, korzystając z szeregu spersonalizowanych zabiegów oferowanych przez salon Biologique Recherche. Goście mogą również zasmakować specjałów niepowtarzalnej kuchni, stworzonych dla Air France przez szefa Alaina Ducasse'a, a także wyjątkowych win i koktajli przygotowanych przez renomowanego barmana z Plaza Athénée.

Na pokładzie samolotu, przed który docierają w luksusowej limuzynie, pasażerowie pierwszej klasy traktowani są absolutnie wyjątkowo. Wita się z nimi cała załoga, korzystając z przywilejów przestronnej kabiny, pełnego komfortu fotela zmieniającego się w dwumetrowe łóżko oraz programu rozrywki dostępnej na wyciągnięcie ręki. Wszystko na pokładzie jest synonimem wyrafinowanej elegancji i dobrego samopoczucia.

Maksimum wygody

Na pasażera czeka nowoczesny superwygodny i ergonomiczny fotel, zapewniający intymność i doskonałe warunki podczas lotu. Wyposażono go w szereg dodatkowych udogodnień, chociażby osobistą lampkę do czytania, półkę na laptopa, pojemną szufladę na osobiste drobiazgi oraz wysuwany ekran. Jest także gniazdo zasilające komputer oraz osobisty telefon. Fotel można błyskawicznie zamienić (na życzenie robi to obsługa) w szerokie (60,5 cm) i długie na dwa metry, zupełnie płaskie łóżko z prawdziwym materacem, antyalergiczną poduszką i kocem z czystej wełny. Gwarantuje to spokojny, komfortowy sen. Szczególnie, gdy spróbuje

się przygotowanych dla pasażerów La Première potraw. Na porcelanowej zastawie skosztować można specjałów polecanych przez Guya Martina, kucharza z olbrzymim doświadczeniem, szefa w paryskim Grand Vefour wyróżnionego przez przewodnik Michelin dwiema gwiazdkami. Doborem trunków na pokładzie zajął się inny fachowiec, uznawany za najlepszego sommeliera na świecie, Olivier Poussier.

System pokładowej rozrywki dostosowano do wysokich wymagań podróży. Do wyboru jest więc 16 kanałów muzycznych z dźwiękiem wysokiej jakości, filmy, programy telewizyjne, wiadomości giełdowe, a także możliwość nauki wybranego języka obcego oraz dostęp do bogatego zbioru czasopism.

Z podobną atencją pasażer witany jest i obsługiwany po przylocie do portu przeznaczenia. Eskorta towarzyszy mu do chwili opuszczenia lotniska.

W kabinie La Première, w zależności od modelu samolotu, jest 8 miejsc w Boeingu B777-300 oraz 4 w Boeingu B777-200. Wkrótce, po integracji całego systemu z wyposażeniem kabin w najnowszych Airbusach A380, klasę La Première oferować będzie połowa floty Air France zaangażowanej do lotów długodystansowych. Już teraz podróż w niepowtarzalnych warunkach jest możliwa z Paryża do następujących destynacji:: Houston, Los Angeles, Montrealu, Nowego Jorku, Waszyngtonu, Buenos Aires, Mexico City, Santiago de Chile, Sao Paulo, Pekinu, Hongkongu, Bangkoku, Osaki, Seulu, Szanghaju, Singapuru, Tokio, Bejrutu, Dakaru, Dubaju, Johannesburga, Kairu, Libreville, Luandy oraz do Abidżanu. Jak widać wybór jest ogromny. ●





LICZY SIĘ NAJBARDZIEJ

Liczba marek zarządzanych przez grupy hotelowe rośnie w niebotycznym tempie. **Sara Turner** zastanawia się, czy podróżujący biznesmeni rzeczywiście potrzebują ich aż tylu.

Co mają ze sobą wspólnego Edition, Venu i Vivanta? To tylko kilka przykładów nowopowstałych marek hoteli, które pojawiły się na rynku na przestrzeni ostatnich lat, dzięki tak znanym firmom hotelarskim jak Marriott, Jumeirah i Taj. Liczba marek hotelowych dostępnych obecnie na całym świecie jest zdumiewająca, i jak widać to na przykładzie ostatnich nieporozumień pomiędzy Hiltonem i Starwood,

do wartości jaką jest marka przywiązuje się ogromną wagę.

W zeszłym roku Hilton Worldwide musiał zrezygnować z uruchomienia nowej marki typu „lifestyle”, po tym jak po cichu zawarł porozumienie ze swoim rywalem, Starwood Hotels and Resorts, w cieniu oskarżeń o szpiegostwo przemysłowe. Hilton próbował wprowadzić na rynek markę Denizen Hotels w marcu 2009 roku, oświadczając, że nazywa ta będzie widoczna w największych

miastach na całym świecie. Miesiąc później Starwood wytoczył mu proces sądowy, oskarżając o kradzież dokumentów dotyczących marki W. Dwóch wysokich szczeblom pracowników odpowiedzialnych za stworzenie Denizena, pracowało wcześniej w Starwood przy projektach dotyczących W. Na razie z Denizena zrezygnowano.

Jeśli kultowy amerykański serial Mad Men cokolwiek nas nauczył, to tego, że marka hotelowa to chodliwy interes.

Według firmy konsultingowej MKG Hospitality, do pięciu największych grup hotelowych – pod względem liczby pokoi – należą Intercontinental Hotels Group (IHG), Wyndham, Marriott, Hilton i Accor. Są one w posiadaniu ponad 50 marek hotelowych, z których wiele zostało utworzonych na przestrzeni ostatnich kilku lat.

Tymczasem ugruntowane marki wciąż wchodzą na nowe rynki. Jedną z nich jest francuska grupa hotelowa Accor i jej sieć budżetowych hoteli All Seasons. Pierwszy hotel All Seasons pojawił się we Francji w 2007 roku, obecnie w ośmiu krajach jest ich już ponad 80. Accor ma 15 marek hotelowych, z czego cztery: Pullman, MGallery, Adagio City Aparthotel i All Seasons – zostały otwarte w przeciągu ostatnich pięciu lat.

W międzyczasie amerykański Marriott wprowadził na rynek swoją dwunastą markę, Edition, i w październiku minionego roku postawił hotel na plaży Waikiki. Kolejny ma zostać otwarty w Stambule na wiosnę. Sieć planuje również wprowadzenie tej marki na rynki 23 innych dużych miast na całym świecie, takich jak Londyn, Meksyk czy Bangkok. Hotel Edition jest pierwszym hotelem w stylu „lifestyle” będącym własnością Marriotta, swoistą odpowiedzią, na hotele W.

W portfolio Hiltona figuruje 9 marek hotelowych. Jego świetnie zapowiadająca się marka Doubletree została wprowadzona na rynek w roku 1969 w USA. W Zjednoczonym Królestwie pojawiła się dopiero w 2008 roku. Po dwóch latach liczba hoteli wzrosła do ośmiu, a Hilton ma w planach otwarcie kolejnego w przeciągu trzech najbliższych lat, a także dziesięciu innych w różnych częściach Europy. Charakteryzujące się tym samym poziomem luksusu, co klasyczne, powstające w nowych budynkach hotele Hiltona, Doubletree wyróżnia to, że powstają w przerobionych i odnowionych gmachach.

Marka Indigo, należąca do grupy IHG, rozszerza swoją ofertę. Portfolio zawiera hotele różnych kształtów i rozmiarów, zaprojektowane tak, by odzwierciedlały lokalną kulturę i architekturę. Każdy hotel ozdobiony jest takim samym murałem a także ornamenta-

mi charakterystycznymi dla każdego z budynków. Markę tę po raz pierwszy wprowadzono na rynek w Stanach Zjednoczonych w 2004 roku. W przeciągu kolejnych kilku lat IHG planuje otworzyć tylko w samej Wielkiej Brytanii aż 37 nowych hoteli wszystkich swych siedmiu marek.

Na Bliskim Wschodzie i w Azji obserwujemy podobne tempo rozwoju; w Dubaju działa grupa Jumeirah, natomiast w Indiach – Taj. Grupa Jumeirah w styczniu otworzyła hotel marki Venu w Szanghaju i planuje otwarcie drugiego, w stolicy Azerbejdżanu, Baku, jeszcze przed sezonem letnim. Marka Venu, w której bardziej niż w pozostałych hotelach grupy Jumeirah kładzie się nacisk na ciekawy design, będzie oferować pięciogwiazdkowe hotele, które według zarządu grupy „uosabiają duszę regionu i spodobać się szczególnie tym gościom, którzy pra-

sowych, a w przypadku szybko rozwijających się grup jest to koniecznością.

– Przez ostatnie lata nasza firma wykorzystywała nadarzające się okazje. Weszliśmy w posiadanie niemal wszystkich rodzajów hoteli, różniących się między sobą klasą i wielkością. W efekcie klienci nie wiedzieli zbyt wiele o polityce firmy – mówi Ajoy Misra, wiceprezes ds. sprzedaży i marketingu firmy Taj. Jak podkreśla Misra, teraz, kiedy Taj rozwija się również poza granicami Indii, ważne jest, by dokładnie określić, który z produktów będzie wizytówką firmy, a następnie otworzyć więcej hoteli tego typu, doskonaląc tym samym jej portfolio.

To zrozumiałe w przypadku posiadającej trzy marki grupy Taj, czy Jumeirah – która ma tylko dwie marki, ale co z grupą Accor, który ma ich 15? Wśród nich znajdują się zarówno tanie hotele (jak Etap) jak i bardzo ekskluzywne (Sofitel), co pozwala nie tylko zaspokoić gusta i potrzeby szerszego grona klientów, ale także umożliwia otwieranie hoteli w budynkach różnego typu. Jak podkreśla Jean-Jacques Dessors, menadżer ds. eksploatacji firmy Accor, nie ma w ten sposób potrzeby, by powiększać zasięg danej marki.

Przykładowo brand All Seasons, zdecydował, by skupić się na istniejących obiektach, co ważne jest chociażby w takich miastach jak Londyn, gdzie nowe tereny budowlane są na wagę złota. Natomiast marka Ibis lepiej sprawdza się w nowopowstałych budynkach. Podobnie Novotel, który jest standardową marką w sektorze średnim, co oznacza, że wszystkie pokoje są tej samej wielkości i w tym samym kształcie, podczas kiedy Mercure, marka podobnej klasy, spełnia bardziej spersonalizowane potrzeby gości.

– Nasze obecne marki skutecznie odpowiadają zapotrzebowaniu rynku – mówi Dessors. Być może tak, ale czy podróżujący naprawdę potrzebują aż tylu? Dessors przekonuje, że tak, gdyż dzięki temu goście wiedzą, czego się spodziewać zatrzymując się w hotelu danej sieci, w dowolnym miejscu na świecie. Jednocześnie podkreśla, że u konkurencji goście często nie zauważają różnic pomiędzy jedną marką a inną, ponieważ tak naprawdę niewiele różni się między sobą.



gną doświadczyć lokalnego kolorytu”.

We wrześniu 2010 Taj otworzył w Bengaluru hotel marki Vivanta oraz dołączył do niej 18 innych swoich hoteli. To bardzo ekskluzywna marka – porównuje się ją z hotelami Hilton, Intercontinental czy Marriott, oczko wyżej w klasyfikacji, niż druga marka Taj, Gateway.

Lista nowych marek zdaje się nie mieć końca, a rozgraniczenia są często mylące – dlaczego więc grupy hotelowe się na to decydują? Czasami powodem jest chęć przypodobania się klientom o różnych potrzebach i oczekiwaniach finan-

– Klienci mają ciągły kłopot z odróżnieniem jednej marki od drugiej, ponieważ różnice między nimi są niewielkie – przekonuje Margaret Bowler z firmy HRG. – Wiele marek stara się dogonić konkurencję, robią wszystko co w ich mocy, by oferowane usługi były na odpowiednim poziomie we wszystkich hotelach – mówi. Największym obecnie problemem jest to, jak bardzo standardy określonej marki różnią się w zależności od regionu. – W Ameryce Północnej są inne wymagania, niż w Europie. Jest kłopot, kiedy ma się zagranicznego klienta, któremu wydaje się, że standardy usług są te same w Zurychu i w Chicago – dodaje Bowler.

Będący własnością Marriotta, Courtyard jest jednym z przykładów marki, gdzie potrzeba nieco więcej konsekwencji – europejskie hotele oferują usługi o wiele wyższej jakości, niż te w Stanach. – Mamy świadomość, że amerykańskie hotele Courtyard muszą być jeszcze dopracowane – mówi Osama Hirzalla, wiceprezes Marriott International ds. marketingu i e-commerce.

Grupa IHG wydała miliard dolarów, by jedna z jej klasycznych marek, Holiday Inn, osiągnęła wymagany poziom usług. W rezultacie 2800 hoteli zostało odnowionych, z innych zrezygnowano. – Jeśli chcesz by usługi wszędzie były na tym samym poziomie, musisz kontrolować standardy danej marki – tłumaczy Andrew Gill, wiceprezes ds. rozwoju IHG. – Marki muszą być łatwiejsze do rozróżnienia, niż obecnie. Najtrudniejsza będzie dokładna i prawidłowa klasyfikacja każdej z nich – mówi Hirzalla.

Z kolei Thomas Magnuson, dyrektor naczelny Magnuson Hotels, firmy odpowiedzialnej za marketing i dystrybucję w niezależnych hotelach w Ameryce i Wielkiej Brytanii, twierdzi że tworzenie tak dużej liczby marek jest niepotrzebne. – W przemyśle hotelowym marka nie liczy się już tak bardzo – mówi Magnuson i szacuje, że około połowa hoteli w Wielkiej Brytanii, to hotele niezależne, i nic nie wskazuje na to, by miało się to zmienić. – Klienci rzadko przywiązują się do marki – przekonuje, dodając że podróżni często korzystają z Internetu, by znaleźć odpowiedni hotel w interesującym ich miejscu, w odpowiedniej cenie i standardzie. Z tego powodu, niezależne hotele radzą sobie obecnie lepiej niż

GRUPY HOTELOWE I ICH MARKI

INTERCONTINENTAL HOTELS GROUP

Intercontinental, Crowne Plaza, Hotel Indigo, Holiday Inn, Holiday Inn Express, Staybridge Suites, Candlewood Suites

WYNDHAM HOTEL GROUP

Days Inn, Ramada, Wyndham, Baymont Inn and Suites, Hawthorn Suites, Knights Inn, Microtel Inns and Suites, Super 8, Howard Johnson, Wingate by Wyndham, Travelodge (USA/Kanada)

MARRIOTT INTERNATIONAL

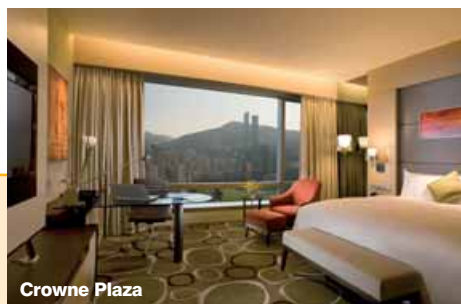
Marriott, JW Marriott, Renaissance, Edition, Autograph Collection, Courtyard, Residence Inn, Fairfield Inn and Suites, Marriott Executive Apartments, Marriott Execustay, Towneplace Suites, Springhill Suites, Ritz-Carlton, Bulgari

HILTON WORLDWIDE

Conrad, Waldorf Astoria, Hilton, Doubletree, Embassy Suites, Garden Inn, Hampton, Homewood Suites, Home2 Suites

ACCOR GROUP

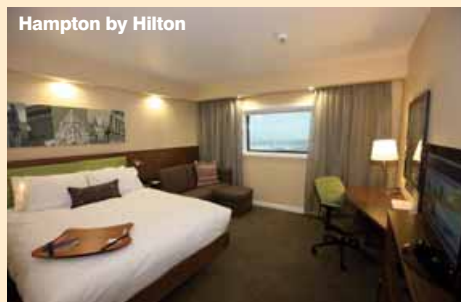
Sofitel, Pullman, MGallery, Novotel, Suite Novotel, Mercure, Grand Mercure, Adagio, All Seasons, Ibis, Etap, Formule 1, Hotel F1, Motel 6, Studio 6



Crowne Plaza



All Seasons



Hampton by Hilton

w przeszłości, bowiem jest więcej sposobów dotarcia do klienta.

Zostanie częścią wielkiego biznesu, może być dla niezależnych właścicieli szansą na rozpoznawalność. Dlatego właśnie większość światowych grup hotelowych, w tym Accor, zaczyna rezygnować z polityki polegającej na przejmowaniu hoteli na własność, zastępując ją zarządzaniem i umową franczyzy.

– Myślę, że ten trend się ugruntuje.

Niektóre z mniej-

szych lub bardziej niezależnych hoteli mogą mieć trudności z utrzymaniem się na rynku. Tak było w czasie recesji. Gdyby były związane z dużymi sieciami, mogłyby liczyć na międzynarodowe kontakty i dystrybucję – przekonuje Hirzalla z Marriotta.

Dlatego chociażby Worldhotels – grupa prawie 450 niezależnych cztero- i pięciogwiazdkowych hoteli, zachęca swoich członków do zmiany marki na Worldhotels. Hotele w Hamburgu i Monachium jako pierwsze zrobiły to trzy miesiące temu.

– Jeśli grupa wprowadza nową markę, zmiany nie mogą ograniczać się tylko do innego szyldu na drzwiach – przekonuje Pauline Houston, dyrektorka firmy turystycznej Carlson Wagonlit Travel. – Musi się to wiązać z konkretnymi działaniami i muszą być one wiarygodne. Klienci są w tej kwestii o wiele bardziej zorientowani niż kiedyś, mają sprecyzowane oczekiwania.

Spełnienie tych oczekiwań to tylko połowa sukcesu. Trzeba zacząć od poinformowania klientów o tym, czego mogą oczekiwać od hotelu. Nie jest to zadanie łatwe, biorąc pod uwagę niekończącą się listę marek hotelowych pojawiających się na rynku. ■

Brandy hotelowe
muszą zacząć
się między sobą
bardziej różnić

Business Traveller Poland



W PRENUMERACIE
NAJPROŚCIEJ
I NAJSZYBCIEJ
W TWOIM
DOMU



Prenumerata
półroczna (5 wydań) – 46 zł
roczna (10 wydań) – 90 zł
dwuletnia (20 wydań) – 175 zł

Zamów przez Internet
www.businesstraveller.pl

Zamów mailem
redakcja@businesstraveller.pl





Droga przez żołądek wiedzie nie tylko do serca, ale czasem i do sukcesów w biznesie. Bywa, że przy dobrym jedzeniu i winie da się załatwić nawet najtrudniejszą sprawę zawodową – sprawdzamy, co mają do zaoferowania restauracje w polskich hotelach Grupy Hotelowej Rezidor.

Polonez, Tango i Marsylianka

RENAISSANCE, EUROPA; RADISSON BLU SZCZECIN

Szczeciński hotel oddaje gościom do dyspozycji dwie restauracje – Renaissance oraz Europa. Pierwsza to kameralne miejsce, o wystroju nawiązującym do epoki Renesansu, czynne w godzinach popołudniowych i wieczornych. Druga działa przez cały dzień, można w niej zjeść śniadanie, lunch oraz kolację.

Renaissance oferuje potrawy kuchni międzynarodowej oraz dania sezonowe. W menu wśród przystawek trafimy, na przykład, na tatarską z czerwonego tuńczyka z sosem chrzanowym i szparagami czy też na grillowane krewetki w szynce. Apetyt zaostreza tajska zupa kokosowa Tom Kah Gai, restauracja oferuje też kilka rodzajów makaronów. Mocną stroną Renaissance są dania z ryb, znajdziemy wśród nich halibuta ze szpinakiem i kurkami, filety z jesiotra zawinięte w ziemniaczane spaghetti, a także Fantazję Rybną – łososia, tuńczyka, sandacza i owoce morza, podawane na tajskim ryżu. Nie brak w restauracji dań z dziczyzny.

Europa to duży wybór sałat, zupy w rodzaju żurku czy rosółu, pierogi, kotlet wieprzowy z jajkiem sadzonym, stek z karkówki – wyraźnie widać tu nacisk na swojskie akcenty, choć w menu nie brak również włoskich past.

Niemal każdy z nas był niegdyś w sytuacji, w której dobre i smaczne jedzenie pomagało w sprawach zawodowych. Bo nie dość, że rozluźnia atmosferę, to samo w sobie stanowi okazję do bardziej nieformalnych rozmów – o zaletach argentyńskich steków, tajemnicach francuskich przysmaków i rodzajach polskiej dziczyzny możemy porozmawiać w jednej z restauracji hoteli Radisson oraz Park Inn.



MILK&CO, SOLFEŻ; RADISSON BLU KRAKÓW

Krakowski hotel Radisson posiada dwie restauracje. Solfeż to miejsce, w którym serwowane są śniadania oraz organizowane popołudniowe imprezy i bankiety. Milk&Co serwuje dania a la carte, proponując kuchnię międzynarodową i polską. Co miesiąc menu wzbogacają dania różnych kuchni z całego świata: hinduskiej, niemieckiej, włoskiej czy meksykańskiej. Wśród przekąsek znajdziemy carpaccio z brasoli, restauracja serwuje kilka rodzajów sałatek, np. ze smażonymi gęsimi wątróbkami. Obok dań z makaronów są tu też dania regionalne – smażony oscypek, pierogi z serem czy kotlet schabowy z kapustą zasmażaną. Wśród ryb znajdziemy stek z łososia z sałatką z rukoli i z karczochami, zaś wśród dań wegetariańskich talerz grillowanych warzyw z sosem ostrygowym. Stek z grilla, serwowany z sezonowymi warzywami i sosem chmichurri, pieczony comber jagnięcy oraz poledwica wołowa to ozdoby wśród dań głównych. Trzy razy w tygodniu restauracja poleca bufet Surf&Turf, gdzie goście mogą znaleźć największy w Krakowie wybór owoców morza, mięsa oraz dodatki – zupy, sałatki, desery i koktajle.



AQUARELLE; RADISSON BLU WROCŁAW

Restauracja Aquarelle oferuje dania zarówno kuchni lokalnej, jak i międzynarodowej. Latem można rozkoszować się specjami Szefa Kuchni na stylowym dziedzińcu dzielonym z Akademią Sztuk Pięknych. Aquarelle mieści się na parterze. To częste miejsce spotkań biznesowych, również dla gości z miasta. Restauracja zmieści nawet 120 osób. Wśród zup znajdziemy krem ziemniaczany z bekonem i zupę z kurczaka z mlekiem kokosowym. Wśród przystawek szczególną uwagę zwraca carpaccio z sarny z marynowanymi grzybami, godny polecenia jest też tatar z łososia z czerwonym kawieorem. Z salatek warto wybrać propozycję dokonania własnej kompozycji – składników jest cała ma-

sa, a efekt spersonalizowany. Jeśli chodzi o dania główne, to mamy w Aquarelle z jednej strony mocny nacisk na kuchnię polską – np. w postaci kotletów wieprzowych z pieczarkami, ziemniakami i marchewką w miodzie czy pieczonych żeberków z kapustą zasmażaną – a z drugiej ciekawy wybór dań kuchni międzynarodowej, jak choćby cielęcinę po tajsku z czarnym makaronem lub kotlety jagnięce z sosem rozmarynowo-dyniowym. Wraz z nadejściem wiosny Aquarelle promuje kuchnię kanadyjską – w propozycjach m.in. Carpaccio z mięsa bizona, grzybowa z żurawiną i klonowe fondue z owocami.



@FERDY'S; RADISSON BLU WARSZAWA

Nazwa restauracji nawiązuje do tytułu powieści „Ferdynand” Witolda Gombrowicza. Stosowne odniesienia możemy znaleźć tak w wystroju wnętrza (wszędzie wiszą czarno-białe fotografie, w większości przekazane hotelowi przez wdowę po pisarzu, Ritę Gombrowicz), jak i w samym menu – wszak @ferdy's to w dużej mierze kuchnia argentyńska. Stąd obecność kilku odmian dań ze stekami, są to wybo-ru mięsa argentyńskie oraz polskie. Nie brak innych dań z grilla, wśród których znajdziemy ryby oraz drób, a także żeberka. Z zup godna polecenia jest zupa rybna Pu-eblo, znajdziemy też rosół oraz żurek. Menu uzupełniają ravioli z cielęciną na duszonym szpinaku i kremowym sosem z suszonych pomidorów i orzeszkami pini oraz pierogi. Mamy tu też spory wybór przekąsek, jak choćby smażone krewetki w sosie kolendrowym czy torcik z pieczonych bakłażanów z cukinią, papryką i bocznymi. Do tego duży wybór salatek, zimnych przekąsek oraz deserów, a także znakomitych win z Europy oraz innych zakątków świata, ze szczególnym uwzględnieniem Argentyny.



RBG; PARK INN KRAKÓW

Urządzona w nowoczesnym stylu restauracja w krakowskim hotelu Park Inn nosi nazwę RBG. Jej profil można określić po prostu jako... różnorodny. Wśród dań z grilla trafimy na stek z połówki wołowej, porcję jagnięciny nowozelandzkiej czy też małże św. Jaku-ba i stek z łososia. Restaurację wyróżnia zdecydowanie duży wybór burgerów. Smakosze tego rodzaju jedzenia mogą wybrać kilka ciekawych propozycji, jak choćby „burger z wiekowym serem cheddar, pomidorem i marynowanym ogórkiem”. Nam do gustu przypadł burger Western, z pomidorem, awokado

i majonezem chilli oraz burger Portabello z kozim serem i sosem musztardowo-miętowym. RBG oferuje też dania lokalne, jak choćby kwaśnicę z wędzonym żeberkiem, marynowaną karkówkę z warzywami w śmietanie czy duszony schab w sosie kminkowym. Z zup godna polecenia jest pomidorowa z pieczoną papryką i pestkami dyni a także zupa z soczewicy z szynką, grzankami i smażonym boczkiem. Mamy jeszcze do tego wybór salatek oraz makaronów, niektóre z akcentami hinduskimi.

VERRES EN VERS; RADISSON BLU GDAŃSK

Gdański hotel Radisson usytuowany jest bezpośrednio przy ulicy Długi Targ i już samo to powoduje, że jego restauracja jest często odwiedzianym miejscem. Ma ona charakter klasycznej francuskiej brasserie i znajduje to odzwierciedlenie w wystroju i propozycjach kulinarnych. Nic zatem dziwnego, że na pierwszym miejscu wśród przekąsek znajdziemy ostrygi, serwowane na kruszonym lodzie, a dalej francuską zupę cebulową, foie gras, podawane z kompotem jabłkowym i salatką z pomarańczy czy ślimaki w maśle czosnkowym. Wśród specjalności kuchni, wymienionych w menu, ciekawymi propozycjami są grillowane rumsztyki z frytkami i dodatkami, sola w stylu „meuniere” ze szpinakiem i ziemniakami czy pieczona gic z jagnięcą z warzywami. Restauracja oferuje też spory wybór dań z grilla oraz dania rybne i drobiowe – np. smażoną pierś perliczki z ziemniakami. Skoro jesteśmy we francuskiej restauracji, nie może zabraknąć wyboru serów francuskich i polskich, serwowanych z krakersami, a także deserów w rodzaju creme brulee.



Nowy Pekin

Ponad dwa lata po Igrzyskach Olimpijskich, chińska stolica robi wszystko, by uchodzić za światowej klasy międzynarodową metropolię – relacjonuje **Paul Mooney**.

Pekin bardzo ambitnie podszedł do najdroższych w historii Igrzysk Olimpijskich w 2008 roku, i przeszedł całkowitą przemianę. Transformacje obejmowały niemal wszystko, od najnowocześniejszych obiektów sportowych, przez szybko rozwijające się dzielnice mieszkaniowe i biznesowe, aż po nowoczesne sieci transportowe i restaurację historycznych zabytków. To wszystko przyczyniło się do zmiany wizerunku miasta, które do tej pory wyglądało niemal tak samo, jak w czasach imperialnych.

Foued El Mabrouk, główny dyrektor hotelu Grand Hyatt, mieszka w Pekinie od ponad 20 lat. – Urbanistyka, infrastruktura, transport, drogi czy kształtowanie krajobrazu – wszystko zmieniło się na lepsze – mówi. – Zajęto się nawet sprawami środowiska. Widać to po inicjatywach lokalnych władz, takich jak recykling czy ograniczenie zużycia mediów. Od Olimpiady znacznie wzrosła świadomość i ten trend się utrzyma, po-

nieważ rząd zdał sobie sprawę, jaki ma to wpływ na stabilność społeczną. Wzrósł poziom zaufania i odpowiedzialności – Pekin staje się międzynarodowym miastem.

SZYBCIEJ I WIĘCEJ

Wiele obiektów sportowych zbudowanych na czas olimpiady, zostało zaadaptowanych do użytku publicznego. Pływalnia Olimpijska w Pekinie, znana również pod nazwą Wodny Sześcian, została przekształcona w publiczny park wodny, dzięki czemu obiekt przeżywa drugą młodość. Imponujący Stadion Narodowy, którego ogromny szkielet składający się z poprzęplatanych stalowych wstęg nazwano Ptasim Gniazdem, jest obecnie wykorzystywany w celach rozrywkowych i sportowych.

Chiny jak dotąd nie zostały zbyt dotknięte kryzysem finansowym, więc pekińska gospodarka nadal błyskawicznie się rozwija. W efekcie hotele, wbrew obawom związanym z nadmierną podażą spowodowaną Igrzyskami oraz wysta-



Pekinskie
Muzeum
Planowania
Miasta

Tradycyjny most łukowy przy Chang'an Road



Wieża CCTV



wą World Expo w Szanghaju, ponownie cieszą się dużym zainteresowaniem.

Zdaniem Mabrouka spadek obłożenia hoteli, które obecnie jest niższe niż w 2007 roku, nie jest spowodowany tendencją zniżkową, a wzrostem ich liczby. – Na szczęście chińska ekonomia pozostaje silna, rośnie PKB. Chińska gospodarka cieszy się zainteresowaniem, a wpływowi polityczni, ekonomiczni i finansowi gracze nadal tu przyjeżdżają – mówi. Dodaje, że liczba turystów odwiedzających Pekin wzrasta, ale goście są zbyt rozproszeni, gdyż liczba hoteli jest za duża. Wszystko też wskazuje na to, że będzie ona nadal wzrastać – analitycy branży hotelowej z firmy STR Global mówią, że w stolicy powstają 23 nowe hotele, dzięki którym liczba pokoi w mieście wzrośnie aż o 6267.

Nowo otwarte hotele to między innymi należący do grupy Shangri-La, luksusowy China World Summit Wing oraz Hilton Beijing Capital Airport, czwarty hotel w mieście będący własnością sieci Hilton. Również Four Seasons, Intercon-

tinental i Mandarin Oriental, pracują nad nowymi obiektami. Hotel Four Seasons ma zostać otwarty w 2012 roku, natomiast Intercontinental Beijing City Centre, trzeci hotel należący do tej sieci, otworzy swe podwoje w roku 2014. Mandarin został jakiś czas temu zniszczony przez pożar, ale prace nad jego rekonstrukcją ruszyły w sierpniu 2010.

Źródła podają, że nowe hotele zyskają klientów dzięki wzrostowi liczby turystów. Pekńska Administracja Turystyczna (beijing.com.cn) podaje, że w 2010 roku stolicę Chin odwiedziło o 8 procent więcej turystów, niż rok wcześniej. Według Światowej Organizacji Turystyki, w ciągu najbliższej dekady, Chiny staną się najmłodniejszym celem podróży.

Międzynarodowe hotele również liczą na to, że lokalny rynek pozwoli im się utrzymać. Obecnie, w odróżnieniu od innych światowych metropolii, gdzie lokalni mieszkańcy stanowią większość gości, największe chińskie hotele są uzależnione od turystów zagranicznych.

Pekiński port lotniczy staje się jednym z najbardziej zatłoczonych lotnisk na świecie

Według Międzynarodowej Rady Portów Lotniczych, gwałtowny wzrost liczby turystów sprawił, że w roku 2010, lotnisko Beijing Capital International stało się drugim na świecie pod względem liczby obsługiwanych pasażerów, ustępując jedynie lotnisku Hartsfield-Jackson w Atlancie. W 2009 roku przesunęło się ono w tej kategorii z miejsca ósmego na trzecie. Ten wzrost był również spowodowany otwarciem Terminalu 3, który został zbudowany na Igrzyska i zaprojektowany tak, by przyjmować największe samoloty pasażerskie.

Jednym z ogromnych pozytywnych Olimpiady było powstanie szybkiej kolejki, która przewozi pasażerów na odległość 28 kilometrów, pomię-



China World Summit Wing

Ritz-Carlton
Financial Street

Park Hyatt



Grill w Park Hyatt

GDZIE SIĘ ZATRZYMAĆ?

CHINA WORLD SUMMIT WING

Jeden z najnowszych międzynarodowych hoteli w Pekinie, otwarty w sierpniu 2010. Zajmuje wyższe piętra 330-metrowego budynku China World Tower, znajdującej się w Central Business District. Jest to także najwyższy budynek w mieście. Pokoje znajdują się na piętrach 64-77, w 278 z nich znajdziemy duże okna od sufitu do podłogi, które umożliwiają podziwianie miasta w pełnej krasie. Pokoje mają średnio 65 m² i są wyposażone w 40-calowe płaskie ekrany telewizyjne, odtwarzacze DVD oraz telewizor w łazience. Mają też porty

do iPod'a, dostęp do przewodowego i bezprzewodowego Internetu, a także urządzenia do zaparzania kawy. Hotel dysponuje salami konferencyjnymi, jest też luksusowe piętro dla biznesmenów.

■ 1 Jianguomenwai Avenue;
tel. +86 106 5052 299;
shangri-la.com

THE YI HOUSE

Mieści się w Dashanzi Art District i jest jednym z najbardziej interesujących obiektów tego typu w Pekinie. To doskonałe miejsce dla tych, którzy przybywają do północno-wschodniej części miasta w interesach. Zainspirowany ideami Bau-

hausu, budynek z czerwonej cegły był niegdyś wytwórnią kryształów. Wewnątrz można podziwiać dzieła sztuki – od nostalgicznych białoczarnych fotografii po awangardowe prace chińskiego artysty Chi Penga. Wszystkich 30 pokoi ma płaskie ekrany telewizyjne, urządzenia do parzenia kawy i darmowy dostęp do bezprzewodowego Internetu. Restauracja Fennel serwuje wysmienitą śródziemnomorską kuchnię. W hotelu jest również siłownia.

■ Jiuxianqiao Lu, 2 Hao Yuan,
798 Yishu Qu;
tel. +86 106 4361 818;
yi-house.com

PARK HYATT

Jeden z najlepszych hoteli w mieście, jeśli chodzi o wyposażenie i atmosferę. Znajduje się naprzeciwko Chińskiego Centrum Światowego Handlu, w samym sercu Central Business District. Otwarty został w 2008 roku, dysponuje 237 pokojami o powierzchni od 45 do 240 m². Pokoje wyposażone są w wygodne miejsca do pracy i mają połączenie z bezprzewodowym Internetem. Siłownia ma najnowocześniejszy sprzęt, w atrium znajduje się basen.

Xiu, urządzony w tradycyjnym stylu, bar umieszczony na ostatnim piętrze, to jedno z najpopu-

larnych lotniskiem a stacją Dongzhimen – mieszczącą się przy głównych ambasadach i hotelach – w niecałe 20 minut. Dongzhimen jest połączona z pekińskim systemem metra. Pasażerowie mogą odprawić się i zostawić bagaże już w centrum, a potem spokojnie udać się na lotnisko.

Kolejne projekty, mające ulepszyć miejską infrastrukturę są w realizacji. Według Heleny Fu, dyrektor w firmie AECOM, będą długotrwałym dziedzictwem Igrzysk Olimpijskich, które udoskonalili usługi komunikacyjne. Jej firma współpracuje z planistami innych wielkich miast, by zrozumieć jak radzą sobie one z problemami transportu, zarządzania zasobami wodnymi i energią.

Otwarcie szybkiego połączenia kolejowego pomiędzy Pekinem a Szanghaem zostało zaplanowane na ten rok, a do systemu metra, który mocno się rozrósł zostanie dodanych kilka nowych linii. Ruszyły prace nad budową dziesięciokilometrowej trasy pociągu Maglev,



Teatr Narodowy

znanej także jako Linia S1. Chiny rozważają też możliwość budowy drugiego lotniska w Pekinie. Jeśli się to uda, najprawdopodobniej powstanie ono w południowej części miasta.

POLIGON DOŚWIADCZALNY

Wielkim wyzwaniem będzie poradzenie sobie z rosnącym natężeniem ruchu ulicznego – każdego miesiąca na ulicach Pekinu przybywa tysiąc nowych pojaz-

dów. – Rząd jest zdecydowany zainwestować w środki masowej komunikacji, gdyż korki w mieście to palący problem – mówi Scott Kronick, prezes na północną Azję w agencji Ogilvy Public Relations Worldwide.

Jednym z nowoczesnych rozwiązań, które mogłyby zmienić oblicze masowej komunikacji i położyć kres korkom ulicznym, jest projekt Super Bus, który testowany jest teraz w Pekinie. To wyjątkowo wysokie autobusy poruszające się po szynach, pod którymi swobodnie mogą przejeżdżać samochody. Super Bus jest w stanie zabrać nawet 1400 pasażerów i porusza się z prędkością 40 kilometrów na godzinę. Jest też częściowo napędzany energią słoneczną.

Planuje się również całkowitą reorganizację miasta. Rząd rozbudowuje dzielnicę Central Business District we wschodniej części, gdzie w nowoczesnych budynkach znajdują się biura lokalnych i międzynarodowych firm. Drobnowybudowana jest powierzchnia ho-

Pekin to
niesamowita
mieszanka
starego
i nowego



The Opposite House



Fairmont



Fairmont

larniejszych w mieście miejsc na drinka.

■ 2 Janguomenwai Street;
tel. +86 108 5671 234;
beijing.park.hyatt.com

THE OPPOSITE HOUSE

Położony w rozwijającej się, ryzykownej dzielnicy Sanlitun, butikowy hotel, ma lofty zaadaptowane na mieszkania i dwupiętrowe apartamenty z prywatnymi tarasami. Znalazło się tu miejsce dla 99 pokoi, wszystkie są wyposażone w meble z naturalnego drewna. Słoneczne atrium jest udekorowane współczesnymi dziełami sztuki. Opposite House dysponuje też jedną z najlep-

szych restauracji w całym mieście. Bezprzewodowy Internet jest dostępny w całym budynku.

■ The Village, Building 1, 11 Sanlitun Road; tel. +86 106 4176 688; theoppositehouse.com

RITZ-CARLTON FINANCIAL STREET

Jak sugeruje nazwa, Ritz-Carlton położony jest w dzielnicy finansowej i, od czasów otwarcia w 2006 roku, jest to jeden z najbardziej eleganckich hoteli w mieście. Pokoi jest tu 253, mają największą powierzchnię ze wszystkich oferowanych w Pekinie. Ściany są udekorowane reprodukcjami prac

przedstawiających dynastię Tang. Dostęp do Internetu w przestrzeni publicznej jest bezpłatny, w pokojach kosztuje 120 yuanów (około 54 zł) za dobę. Hotel dysponuje doskonałym spa i restauracjami.

■ 1 Jin Cheng Fang Street,
Financial Street;
tel. +86 106 6016 666;
ritzcarlton.com

FAIRMONT

Nowy, dysponujący 222 pokojami, hotel mieści się w samym sercu Central Business District. Wnętrza, oświetlone naturalnym światłem, zdobią nowoczesne dzieła sztuki chińskiej, harmonijnie łącząc ele-

menty kultury Wschodu i Zachodu. Pokoje są wyposażone w najnowocześniejszą technologię, dostęp do przewodowego i bezprzewodowego Internetu za 120 yuanów za dobę (około 53 zł), 42-calowe telewizory plazmowe z wbudowanym komputerem, głośnikami Bose Wave i portami do iPodów. Zaplecze konferencyjno-biznesowe oferuje usługę typu concierge oraz dostęp do „tematycznych” jadalni. W restauracji Cut spróbujemy takich specjalów jak kaczka z pieca drzewnego czy wołowina Wagyu.

■ 8 Yong An Dong Li;
tel. +86 108 5117 777;
fairmont.com

telowa i komercyjna, a także nowy budynek o nazwie China World Summit Wing. Niemal trzy lata temu otwarto tu hotel Park Hyatt. W zachodniej części miasta, przy Financial Street, pojawia się wiele nowych banków, a we wschodniej dzielnicy Tongxian i zachodniej Fengtai powstają nowe siedziby lokalnych władz.

Miejski krajobraz nieustannie się rozwija, przyciągając światowej sławy architektów, którzy realizują tu najśmielsze projekty, co najwyraźniej jest solą w oku rodzimych architektów – uważają, że ich zachodni konkurenci traktują Pekin jak poligon doświadczalny.

Jednym z takich przedsięwzięć jest CCTV Tower, zaprojektowana przez Holendra, Rema Koolhaasa. Wieża jest siedzibą największej chińskiej rozgłośni państwowej, a koszt budowy wyniósł 750 mln dolarów. Wysoka na 230 metrów, składa się z dwóch pochylonych części, połączonych na szczycie łącznikiem „wiszącym” nad ulicą i nazywana jest przez miejscowych „Wielkimi Gaciami”. Te-

atr Narodowy to przypominająca jajo budowla z tytanu i szkła, która wygląda, jakby została zesłana na Chang'an Avenue przez pozaziemską cywilizację. Autorem projektu jest francuski architekt Paul Andreu. Budowę wstrzymywano kilka razy, w wyniku ataków krytyki ze strony rodzimych projektantów, którzy utrzymywali, że inwestycja jest zbyt kosztowna i nie pasuje do pobliskiej imperialnej i stalinowskiej architektury. Wielu jest jednak zdania, że to jedno z najbardziej zdumiewających przedsięwzięć na świecie.

– Takie budowle są częścią procesu związanego z wprowadzeniem Chin w nowe stulecie – przekonuje Kronick. – Pekin to fascynująca mieszanina wiekoletniej tradycji i ambicji bycia postrzeganym jako nowoczesna światowa metropolia. Zaskakujące połączenie starego i nowego. Dlatego właśnie tak uwielbiam to miasto. Możesz tu minąć faceta jadącego na rowerze z małpą w koszyku, a zaraz potem gościa w BMW – tłumaczy. ■



Małe jest **piękne**

Blisko, świetna infrastruktura, dynamicznie rozwijająca się gospodarka, a co za tym idzie, wszelkie udogodnienia i serwis na wysokim poziomie. Gdzie jesteśmy? W Estonii, kraju nieodległym, o którym jednak wiemy niewiele – a to bardzo dobre miejsce na zorganizowanie wyjazdu firmowego.



Estonię i Polskę łączy bardzo wiele. W historii „zahaczaliśmy się” niejednokrotnie. Z ostatnich wydarzeń smutnych: Estonia, podobnie jak i Polska, padła ofiarą niesławnego paktu Ribbentrop-Mołotow. Z tych weselszych: w tym samym momencie weszliśmy do Unii Europejskiej. Co prawda Estończycy nas przegonili, bo właśnie wprowadzili nas przegonili, ale to tylko świadczy o tym, że jest to kraj coraz bardziej stabilny, a przy tym niezmiernie ciekawy i o bardzo dobrej infrastrukturze hotelowo-konferencyjnej.

KRAINA WYSP I JEZIOR

Estonia to kraj wielokulturowy. Są tu ogromne wpływy skandynawskie (choć Estończycy to naród ugrofiński, o języku, którego po prostu odradzają się uczyć), ale też i kultury niemieckiej. Z czasów gdy ten kraj wchodził w skład ZSRR, pozostała duża mniejszość rosyjska (29 procent ludności). Łatwo dotrzeć tu z całej Europy samolotem – w stolicy, Tallinie znajduje się międzynarodowy port lotniczy Lennart Meri. Kuchnia jest tu typowo skandynawska, można nawet zjeść marynowanego niedźwiedzia, choć misie polarne w tym kraju nie mieszkają. Latem temperatura sięga 30 stopni i więcej,

ale zimy są chłodne, z okresami polarnej zimy, kiedy słońce świeci przez 19 godzin w ciągu doby. Wybrzeże ma długość niemal 400 km. Estonia ma aż 1500 wyspek oraz 1000 jezior.

W Tallinnie mieszka 400 tys. osób. Jego ogromną atrakcją jest średniowieczny gród – to nierzadko główny powód, dla którego turyści pojawiają się w Estonii. Najpiękniejszym zakątkiem jest Pasaż św. Katarzyny, wąziutka, średniowieczna uliczka. Warto też zobaczyć osiemnastowieczny Pałac Kardiorg ze spektakularnym muzeum, mury obronne, a także zamek Toompea, Rynek Starego Miasta czy budowle sakralne, np. Katedrę św. Maryi i kościół św. Olawa z XIII wieku.

Połowę powierzchni Estonii stanowią lasy, więc trudno pomijać je jako miejsce wypadowe w czasie wyjazdu zorganizowanego. Dużą atrakcją są „lodowe drogi”, tworzone w czasie zimy – kiedy Bałtyk zamarza, między lądową częścią kraju a wyspami powstają prawdziwe autostrady – przejeżdżka autem po zamrożonym morzu to nie lada przeżycie.

Estonia słynie ze sztuki, wiele tu ciekawych galerii i wydarzeń kulturalnych, które można wpleść w program pobytu grupowego. Spektakularną imprezą jest odbywający się co 5 lat Laulupidu – istniejący od 1869 roku festiwal chórów.



Wyspy,
jeziora,
ciekawa
kultura i język,
którego nie
sposób się
nauczyć.
Estonia
oferuje
świetną
rozrywkę
podczas
wyjazdu
incentive

W CIENIU HISTORII

Na propozycje incentive'ów ogromny wpływ ma historia i kultura Estonii. A ta od wieków związana jest z walką. Estończycy musieli bronić się przed wieloma obcymi najeźdźcami. Wiele tu tajemniczych miejsc, które swoim wyglądem wręcz zachęcają do tworzenia ciekawego programu.

Weźmy coś, co nazywa się tu Romantycznym Wybrzeżem Zachodnim – wyspy Hiiumaa i Saaremaa pełne są wiatraków, zrujnowanych kościołów, latarni morskich, krytych strzechą domów. Z kolei na południu kraju znajdziemy wzgórza, które zimą można wykorzystać do zabaw na śniegu, latem ten region wiąże się z turystyką pieszą, kajakami, rowerami oraz łowieniem ryb. Północ to region płaski, z parkiem narodowym Lahemaa.



Z przykładów aktywności grupowych warto zwrócić uwagę na coś, co nazywa się Dniem Militarym. Uczestnicy trafiają do dawnej bazy sowieckiej armii w Paldiski, gdzie, podzieleni na grupy, biorą udział w wielu różnych zadaniach, na przykład zawodach paintballa. Dodatkową atrakcją jest jazda amfibią.

Tallinn to miasto słynące z zabytków, nic zatem dziwnego, że musi się tu odbyć klasyczna zabawa w poszukiwanie skarbów. Jej uczestnicy mogą też brać udział w innych konkurencjach – mają na przykład za zadanie, ubrani w średniowieczne kostiumy, sprzedawać kwiaty przechodniom.

Zimowy okres sprzyja organizowaniu nauki jazdy samochodami po zamrzniętym Bałtyku. Można też pokusić się o wyprawę śnieżnymi skuterami, w trakcie której warto urządzić szalone wyścigi.

Jest ona połączona z ogniskiem w lesie i wizytą w tradycyjnej saunie. Latem i jesienią dobrym pomysłem są wyprawy piesze lub konne doliną rzeki Ahja, gdzie można odwiedzić spektakularne jaskinie Suur i Väike Taevaskoda.

Estonia jest krajem znanym z dzieł sztuki oraz cenionych artystów. Niezapomnianym przeżyciem będzie na pewno udział we wspólnym dziele tworzenia z jednym z nich. Spotkanie z artystą odbywa się w sali, w której znajduje się ogromne płótno – uczestnicy malują na nim swoje impresje, związane z pobytem w Estonii. Po lunchu jest czas na krótki kurs malowania jedwabiu i artystycznego wyrobu świec.

Wybrzeże jest długie, nie brak w tym kraju jezior, więc można uczestnikom wyjazdu zaaplikować podróż jachtem na jedną z wielu wysepek lub wyprawę kajaka-

ESTONIA NA KONFERENCJE

Radisson Blu, Tallinn

Prawie 300 pokoi, 24 piętra, dwie restauracje, dwa bary, centrum fitness. Piętnaście sal konferencyjnych, z których największa mieści 350 osób.

Scandic Hotel Palace, Tallinn

Siedmiopiętrowy, odnowiony budynek z 1937 roku. Restauracja, lobby bar, 91 pokoi, sauna, sala konferencyjna na 50 osób.

Sokos Hotel Viru, Tallinn

Dwadzieścia dwa piętra, 516 pokoi, dwie restauracje, bary, nocny klub, sauna. Osiem sal konferencyjnych, największa dla 500 osób.

Reval Hotel Olümpia, Tallinn

Niemal 400 pokoi na 26 piętrach. Restauracja, bary, nocny klub, pub, kawiarnia, wydzielone piętro z apartamentami. Jedenaście sal konferencyjnych dla 35 – 390 osób.

Meriton Grand Hotel, Tallinn

Sześciopiętrowy budynek i 164 pokoje. Restauracja, bary, kawiarnia, kasyno, centrum fitness i spa. Sześć sal dla 14 – 100 osób.

Domina City Hotel, Tallinn

Stylowy budynek z 1940 roku. Pięć pięter, 68 pokoi. Restauracja, lobby bar, sauna. Sala konferencyjna dla 40 osób.

Ammende Villa, Pärnu

Budynek z 1905 roku. Trzy piętra, 24 pokoje. Restauracja, bar, sauna. Pięć sal konferencyjnych dla 15 – 30 osób.

Laulasmaa Spa & Conference, Keila

Nowoczesny hotel i centrum konferencyjne. Pięć pięter, 150 pokoi. Restauracja, bar, centrum spa. Dwanaście sal konferencyjnych dla 24 – 480 osób.

Three Sisters Hotel, Tallinn

Znajduje się w trzech, połączonych ze sobą, siostrzanych budynkach z XIV wieku. Cztery piętra, 23 pokoje. Restauracja, biblioteka, ogród, piwnica z winami. Dwie sale konferencyjne dla 12 – 60 osób.

Saku Arena, Tallinn

Centrum kongresowe. Siedem sal konferencyjnych o wielu możliwościach konfiguracji, przeznaczonych dla 4 – 350 osób.

mi i łodziami po wodach rzeki Vöhandu, połączoną choćby z pływaniami i chodzeniem po bagnach.

Nieodmiennie dobrą propozycją na spędzenie wieczoru jest kosztowne win w jednej z wielu klimatycznych restauracji. Do bardziej oryginalnych można zaliczyć wieczór w Domu Cygar – w czasach powszechnej niechęci do palenia tutaj można się delektować najlepszymi cygarami świata, w połączeniu oczywiście z dobrym obiadem i winami. Uzupełnieniem wieczoru jest wykład na temat cygar oraz pokaz taneczny. Niezapomniane wrażenie na gościach pozostawi udział w koncercie muzyki barokowej w Pałacu Kadriorg. Bardzo ciekawą propozycją jest także wieczór w średniowiecznym klasztorze dominikanów, którzy słynęli z produkcji likieru, sławnego nie tylko w Estonii. ■



Raj prawdziwy

Już sama nazwa uruchamia wyobraźnię.

Stają przed oczami migawki z przepięknymi plażami, bezludnymi wyspami, fantastycznymi granitowymi formacjami skalnymi, błękitem nieba, lazurem Oceanu Indyjskiego, ciszą, spokojem i Rajem Utraconym. Na Seszele zaprasza **Przemysław Tarnacki**.

Być może mnie, jako byłemu mieszkańcowi Raju, wracającemu tam jak do siebie, trudno ocenić konfrontację wyobrażeń z rzeczywistością. Faktem jest jednak, że każdy z moich gości na Seszelach otwiera oczy ze zdumienia obiecując sobie, że jeszcze tu kiedyś przyplynie. I większość dotrzymuje słowa, zgodnie z lokalną pieśnią „I’m going back to the Seychelles...”.

Wypoczynek na Seszelach to przywilej. Liczba szczęśliwców odwiedzających wyspy to niespełna 130 tys. rocznie czyli 350 osób dziennie – jeden duży samolot. Niewiele, jak na blisko 20 zamieszkałych wysp. Stąd nawet w szczycie sezonu (grudzień/styczeń) spotkanie grup większych niż 10 osób to wydarzenie.

Są plaże, wyspy i zatoki, gdzie nawet przez kilka dni możemy w samotności rozkoszować się pięknem natury. A jest ►

Business





się czym zachwycać, bo ponad 60 procent powierzchni Seszeli to ściśle rezerwaty przyrody, która jak nigdzie przyjazna jest człowiekowi. Nie ma tam węży, krokodyli, natrętnych owadów czy groźnych rekinów. Nie potrzebne są żadne szczepienia, a woda z kranu należy do najczystszych na świecie. Harmonii życia dopełnia temperatura w granicach 28 – 34 stopni (przy wysokiej średniej wilgotności w okolicach 80 %) i delikatny, orzeźwiający przewiew oceaniczny.

Pogodę na Seszelach kształtują monsuny. Południowo-wschodni, od maja do października, przynosi klimat suchy. Północno-zachodni, od listopada do kwietnia, zapewnia więcej wilgoci, trochę opadów i zbawiennych przed słońcem chmur. Największe opady notowane są w styczniu, natomiast najbardziej słoneczne miesiące to kwiecień i maj. Różnice te nie są jednak znaczące i decydujące o planowanym pobycie, ponieważ pogoda zmienia się tam błyskawicznie: nie rzadko tego samego dnia doświadczyć można kilku krótkich ulew tropikalnych i wielu godzin palącego słońca (konieczne jest zabranie kremu z wysokim filtrem), po czym ma się znowu ochotę na... ożywczy równikowy deszcz, po którym dżungla atakuje nas wonią niespotykanych nigdzie owocowo kwiatowych zapachów.

Istnieje kilka połączeń lotniczych z Mahe – główną wyspą archipelagu, na której znajduje się stolica, Victoria oraz jedyne na Seszelach międzynarodowe lotnisko. Dolecimy tam liniami Air Seychelles przez Paryż, Emirates przez Dubaj czy Quatar Airways przez Dohę. Koszt biletu z Warszawy zaczyna się od 3500zł w obie strony. Regularne połączenia czarterowe właściwie nie istnieją.

NAJMNIEJSZA STOLICA ŚWIATA

Seszeli to 117 wysp tworzących archipelag centralny (główne wyspy to Mahe, Praslin, La Digue, Silhouette, Curieuse, Felicite, Fregate czy Aride) oraz odległe grupy wysp, rozciągających się na południe w kierunku Madagaskaru (Farquar, Desroches, Alphonse) czy największy atol na świecie Aldabra. Większość wysp archipelagu centralnego to wyspy granitowe, natomiast południowe grupy to najczęściej formacje koralowe.

Seszelscy Kreole to wyjątkowa mikstura przybyszów z Afryki, Europy, Indii i Chin, charakteryzująca się wyjątkową urodą, szczególnie płci pięknej. Barwna historia Seszeli, które uzyskały niepodległość w 1977 roku, to mieszanica kolonialnych wpływów Portugalii, Francji i Anglii. Oficjalnymi językami są kreolski, angielski i francuski. Kreole są w znacznej większości katolikami.

Na wyspie Mahe warto zwiedzić najmniejszą stolicę świata, Victorię, z miejscowym rynkiem i miniaturą Big Bena, pozostałością po panowaniu Brytyjczyków. Warto zapuścić się też samochodem 4x4 w góry (najwyższy szczyt Morne Seychellois ma 905m n.p.m.) skąd rozpościera się imponujący widok na Victorię i kolejne wyspy archipelagu. Do najpiękniejszych plaż na Mahe zaliczyć można Anse Intendance (znana z wyborów Miss World 1997), Anse La Mouche i Police Bay. Wypływając z mariny żeglarskiej, zlokalizowanej na sztucznej wyspie o charakterze ekskluzywnego resortu Eden Island (jedyne miejsce przypominające europejską cywilizację), natkniemy się na St. Anne i Cerf, a płynąc dalej na północ dostrzemy do wysokiej, granitowej, monumentalnej Silhouette.

Na Praslin znajduje się Raj Utracony, naturalny ogród botaniczny Valle de Mai będący skarbem UNESCO – to jedyne miejsce na Ziemi, gdzie rośnie legendarna palma Coco de Mer. Jej żeńskie owoce przybierają kształt idealnych damskich pośladków zaś owoc męski to wierna kopia męskiego... fallusa.

Legendy mówią, że to właśnie tutaj Ewa kuśliła Adama a nazwa „kokos morza” znana była na długo, zanim arabskie statki odkryły Seszele. W owym czasie spadały po prostu z palm na Praslin do oceanu i dryfowały w kierunku dzisiejszych Indii, gdzie przypisywano im wówczas morskie pochodzenie, jako owocom nieznanego koralowca. W Valle de Mai natrafimy też na rzadki okaz czarnej papugi Black Parrot.

Najmniejsza z trójki głównych wysp, La Digue, ma swój niepowtarzalny urok, jako że ruch kołowy ograniczony jest tam głównie do rowerów i wozów ciągniętych wołami. Swoją nazwę zawdzięcza historiom o średniowiecznych piratach, którzy upodobali ją sobie podobno jako kryjówkę swoich skarbów („la digue!” oznaczać miał francuski rozkaz „tutaj kop!”). Po wypożyczeniu roweru warto skierować się na południe do L’Union Estate czyli plantacji kopry kokosowej, wanilii i cynamonu (główne towary eksportowe Seszele poza turystyką i połowami tuńczyków). Dalej na południe rozciąga się legendar-na plaża Anse Source d’Argent. Bez wątpienia jest to miejsce, w którym łatwo się zapomnieć. Po drugiej stronie wyspy dojedziemy rowerem do trzech plaż: Grand Anse, Petit Anse i Coco Anse.

Wysunięte najbardziej na zewnątrz wyspy archipelagu centralnego to Bird Island (ptasi rezerwat z setkami gatunków) i Denis Island – formacje koralowe, których najwyższe punkty wzniesienia to zaledwie około 1.5 m n.p.m. Wyspą najbardziej wysuniętą na wschód jest prywatna Fregate, gdzie znajduje się wyjątkowy hotel, złożony z bungalowów zapewniających absolutną anonimowość. Godna polecenia jest też North Island ze swoim hotelem i ośrodkiem Spa.

Najlepsze hotele na Seszelach przedstawiają ofertę na wysokim poziomie. Obecne są tutaj sieci Banyan Tree, Lemuria Resorts, Le Meridien czy Hilton. Wiele mniejszych i niesamowicie zlokalizowanych hotelików należy do sieci Small Luxury Hotels czy Relais & Chateaux. Warto jednak zwrócić uwagę, że ceny na Seszelach są wyższe, niż w podobnych hotelach w innych destynacjach.



Jeśli decydujemy się na przyjazd na Seszele to niech to będzie 10 dni na miejscu: będę zawsze polecał 5 dni żeglowania luksusowym katamaranem i 5 dni eksploracji samych wysp. W ten sposób będziemy w stanie poczuć prawdziwe Seszele, które ujmują nie tylko wspaniałością plaż, lagun, skał i pejzaży, ale również kolorytem życia lądowego, ludzi, ich zwyczajów i młodej, lecz niezwykle ciekawej kultury. Warto nadmienić, że żeglowanie na Seszelach jest dostępne również dla osób nie mających na co dzień nic wspólnego z żeglarstwem. Delikatne wiatry, piękne katamarany z luksusowymi, dwuosobowymi kabinami i doskonałą obsługą sprawiają, że żegluga przypomina raczej spokojny spacer po rafach. Można się tym delektować całą rodziną, kąpiąc się w zatokach dostępnych jedynie od strony morza, nurkując, łowiąc wspaniałe ryby lub po prostu relaksując się na kotwicy wiedząc, że nikogo dziś nie spotkamy.

Noc, jak to w tropikach, zapada tu szybko, w okolicach 19:00, a przepiękne zachody słońca trwają niezwykle krótko. Seszele to na pewno miejsce niezwykle romantyczne, idealne na wyjazd we dwoje. Amatorzy nocnego życia nie znaj-

Na Seszelach nie ma węży, krokodyli, natrętnych owadów czy groźnych rekinów. To miejsce wyjątkowo przyjazne

dą tu za wiele dla siebie: na całych Seszelach są cztery dyskoteki i jedno kino, a wieczorem w stolicy, ostatnia restauracja zamykana jest z ulgą przez miejscowych około 23:00.

To bez wątpienia miejsce absolutnie luksusowe lecz luksus ma tutaj inny wymiar, inną definicję. O ile nie można mieć żadnych zastrzeżeń do jakości hoteli i jachtów, to na lądzie czasem drażni gości brak, porównywalnej choćby do śródziemnomorskiej, infrastruktury. Nie ma tutaj z pewnością tzw. value for money, w europejskim rozumieniu tego znaczenia. Jednak po chwili dokonuje się przewartościowanie, olśnienie – człowiek zaczyna zauważać, że to co tutaj dostaje w zamian, to coś niebywałego, niespotykanego nigdzie indziej. Jest to ten cywilizacyjny luksus: bezpośrednie obcowanie ze wspaniałą naturą, budzącą respekt ale niegroźną, z jej pięknem i harmonią. Puste plaże w szczycie sezonu, czasem wręcz brak ludzi na wyspie, brak innych jachtów na horyzoncie. ■

Przemysław Tarnacki – wielokrotny mistrz świata i Polski w żeglarstwie, wieloletni mieszkaniec Seszele i organizator wyjątkowych wyjazdów na archipelag.



WYPOCZYNEK, YACHTING, INDYWIDUALNY PROGRAM.
DYSKREJCJA I ABSOLUTNA PRYWATNOŚĆ.

NAJLEPSZE HOTELE I WYJĄTKOWE MIEJSCA.
NIEZNANE W BIURACH PODRÓŻY.

DEDYKOWANA I PROFESJONALNA OPIEKA JEDYNYCH
POLAKÓW MIESZKAJĄCYCH OD 25 LAT NA WYSPACH.

WWW.SESZELE.ORG
SESZELE@SESZELE.ORG

POLSKA: +48.517.282.241
SESZELE: +248.594.085

Minty Clinch wypróbujecie pola południowo-zachodniej Portugalii, gdzie przyjeżdża wielu fanów golfa.

GOLF W...

Algarve

Monte Rei Golf and Country Club

POŁOŻENIE 30 kilometrów na wschód od Faro.

WRAŻENIA Rejon Południowego Algarve posiadał niewiele pól golfowych do momentu, gdy Jack Nicklaus wybudował tu dwa pola typu Signature. Słowo to („podpis”) oznacza, że sam Nicklaus – nie któryś z jego ludzi – nadzoruje prace nad polem. Dodatkowe pieniądze wyłożono na Norte – pole, które od czasu otwarcia w 2007 roku jest uważane za jedno z najlepszych w kraju. Teren znajdujący się na północ od autostrady Via Infante jest pagórkowaty i oferuje przepiękne widoki na okoliczne pola i pobliskie morze. Pole to jest jednym z najlepszych dzieł Nicklause, a utrudnienia są dla golfistów bardziej wyzwaniem niż pułapką. Tutaj przed każdym uderzeniem trzeba dobrze się zastanowić. Monte Rei to dość zamożna dzielnica, w której można wynająć lub kupić ekskluzywne wille. Obsługa jest wyśmienita, zarówno pod względem podejścia do klienta, jak i przygotowania pola. W budowie jest pole południowe, razem ze 150-pokojowym hotelem oraz centrum jeździeckim.

ADRES Sitio de Pocinho, Apartado 118, P-8901-907, Vila Nova de Cacela.

KONTAKT +351 (0) 281 950 950, monte-rei.com

CZYNNE 7:00 – 18:00.

INFRASTRUKTURA 18 dołków, 7182 jardy, par 72. Kryty i trawiasty driving range, miejsce do ćwiczeń, putting green.

CENA ok. 720 złotych.

MINIMALNY HANDICAP 54 (bez certyfikatu).

WYNAJMOWANY SPRZĘT Callaway lub Titleist ok. 170 złotych.

PO GOLFIE W budynku klubowym mieszczą się trzy restauracje, zarządzane przez Jaime Pereza, który szkolił się w wyróżnionej przez przewodnik Michelin restauracji elBulli. Vistas podaje dania kuchni portugalskiej (tylko kolacje), natomiast the Grill serwuje burgery i przekąski przez cały dzień. The Academy Cafe, znajdująca się nieopodal driving range, jest często odwiedzana przez graczy, pragnących napić się czegoś chłodnego.





Vale Do Lobo Golf Club

POŁOŻENIE 24 kilometry na zachód od Faro.

WRAŻENIA W latach 70, pole the Royal Course znane było szczególnie ze względu na dołek 16, który rozgrywano nad urzekającymi klifami. Pozostałe 26 dołków, w trzech sekcjach po 9, było mniej widowiskowych, co sprawiło, że klub dobudował kolejne 9 dołków. Po ukończeniu prac, pola zostały zreorganizowane i obecnie istnieją dwie kombinacje: pole Royal oraz Ocean. Przez większość dystansu, pole Royal przebiega wzdłuż uroczych lasów, w których znajdują się głównie sośnie japońskie, drzewa figowe oraz pomarańczowe, choć dźwięk piłki uderzającej o pień nie należy do najprzyjemniejszych. Pole Ocean jest bardziej otwarte, krótsze i łatwiejsze – to dobre miejsce dla mniej zaawansowanych graczy.

ADRES P-8135-864 Vale do Lobo.

KONTAKT +351 (0) 289 353 535, valedolobo.com

CZYNNE 7:00 – 18:00 (19:00 w lecie).

INFRASTRUKTURA Royal 18 dołków, 6610 jardów, par 72, Ocean 18 dołków, 5764 jardy, par 70. Kryty i trawiasty driving range, miejsce do ćwiczeń, putting green.

CENA Około 600 złotych (niewielka zniżka poza sezonem).

MINIMALNY HANDICAP 28 (mężczyźni), 36 (kobiety), wymagany certyfikat.

WYNAJMOWANY SPRZĘT Taylor Made, około 170 złotych.

PO GOLFIE Kompleks Parque do Golfe, znajdujący się w sercu posiadłości Vale do Lobo, ma wszystko, czego potrzebuje każdy golfista, włącznie ze sklepem Nevada Bob's, centrum fitness z fizjoterapeutami oraz akademią golfa. Bar i restauracja, znajdujące się w budynku klubowym, są otwarte przez cały dzień. Bar przy 9 dołku pola Royal jest szczególnie popularny wśród graczy.



Penina Golf and Resort Hotel

POŁOŻENIE 57 kilometrów na zachód od Faro.

WRAŻENIA Gdy w 1966 otwierano to pole, nikt nie miał bladego pojęcia, jak popularny stanie się golf w tym regionie. Henry Cotton miał za zadanie przemienić dawne pola ryżowe w pole golfowe. Wykonał to zadanie popisowo, sadząc 500 tysięcy drzew i krzewów. Bunkry również są niezłe, pomimo sporej ich liczby, nie stanowią wielkiego zagrożenia. 45-letnie drzewa rzucają przyjemny cień, co szczególnie przydaje się podczas spacerów po tym płaskim terenie. Podczas gry należy szczególnie uważać na jeziora i strumyki. Klub Penina został zdystansowany przez młodszych rywali, ale pobyt w tym miejscu to prawdziwa przyjemność, szczególnie w Spikes Bar na 9 greenie.

ADRES P-8501-952 Portimao.

KONTAKT +351 (0) 282 420 200/223, lemeriden-penina, com

CZYNNE 7:00 – 20:00.

INFRASTRUKTURA 18 dołków, 7042 jardy, par 73. Dwa 9-dołkowe pola. Kryty i trawiasty driving range, putting green.

CENA Około 450 złotych (szczyt sezonu: luty – maj, wrzesień – listopad), pod koniec dnia około 200 złotych. W lecie obniżki.

MINIMALNY HANDICAP Nie wymagany.

WYNAJMOWANY SPRZĘT Taylor Made, około 100 złotych.

PO GOLFIE Na terenie klubu znajduje się hotel z 196 pokojami i 5 restauracjami – w tym jedną przy ogromnym kompleksie basenów. Sir Henry Cotton's Club jest miejscem spotkań Brytyjczyków (otwarta 10:00 – 20:00), podczas gdy l'Arlecchino serwuje kuchnię włoską (tylko w lecie). Zarezerwujcie sobie choć jeden wieczór na kolację w pobliskim Alvor – małym rybackim miasteczku.

San Lorezo

POŁOŻENIE 17 kilometrów na zachód od Faro.

WRAŻENIA San Lorenzo, otwarty w 1988 roku, jest ulubionym klubem wielu bywalców Algarve. Najlepsze pola znajdują się na posiadłości Quinta do Lago – po części zalesionej, po części nadmorskiej. Część leśna jest pofalowana, natomiast nadmorska znajduje się w pobliżu ujścia rzeki Ria Formosa, na granicy rezerwatu natury. Graczom lubiącym obserwować ptaki, będzie ciężko skupić się na grze ze względu na widoki, które na nich czekają. Smakosze podążą długim, drewnianym pomostem wiodącym do Gigi's – wyśmienitej restauracji podającej ryby i owoce morza (otwarta tylko w porze lunchu). Tym, którzy nie ulegną urokowi okolicznych atrakcji, na pewno spodoba się samo pole w formie ósemki, w środku której znajduje się budynek klubowy.

ADRES Le Meridien Dona Felipa, Valle do Lobo, P-8135-901 Almancil.

KONTAKT +351 (0) 289 396 522, lemeridein-donafelipa.com

CZYNNE 7:00 – 21:00 (lato).

INFRASTRUKTURA 18 dołków, 6822 jardy, par 72. Driving range,

putting green.

CENA Około 650 złotych – w cenę wliczony jest wózek i piłki na driving range. Zniżki dla gości hotelowych.

MINIMALNY HANDICAP 28 (mężczyźni), 36 (kobiety). Wymagany certyfikat.

WYNAJMOWANY SPRZĘT Callaway, około 100 zł.

PO GOLFIE Bar i restauracja, znajdujące się w budynku klubowym, są otwarte przez cały dzień. Można też skorzystać z hotelu Dona Felipa.



Kalendarz imprez w branży elektronicznej jest mocno napięty. W styczniu w Las Vegas odbywają się targi CES, w lutym Barcelona gości światowy kongres komórkowy, marzec to czas hanowerskiego CeBIT'u, a wrzesień berlińskich targów IFA, w październiku miłośnicy gadżetów odwiedzają największą imprezę w Azji – japońskie targi CEATEC. Poza wielkimi świętami czołowi producenci indywidualnie organizują premiery nowości rynkowych połączone z warsztatami oraz konferencjami. Oto kilka urzędzeń, który przykuły naszą uwagę podczas ostatnich imprez. Niestety, nie mieliśmy jeszcze możliwości przeprowadzenia własnych testów, ale urządzenia te i tak zrobiły na nas piorunujące wrażenie.

Idzie nowe!



CASIO

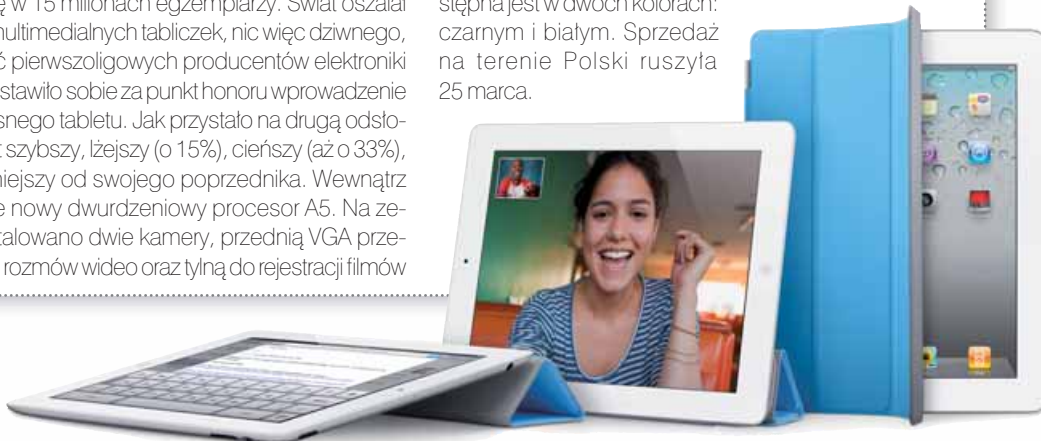
Według japońskiego koncernu Casio już najwyższy czas abyśmy zaczęli kontrolować swoje telefony komórkowe za pomocą własnych zegarków. Na razie to tylko prototyp zaprezentowany na targach CES, ale znając solidność Japończyków gadżet ma szansę pojawić się wkrótce w masowej produkcji. Tak więc na ekranie tego, z pozoru klasycznego, sportowego zegarka wyświetla się treść wiadomości tekstowych docierających do naszej komórki oraz pełna identyfikacja dzwoniącego. W przypadku kiedy nie mamy czasu lub ochoty na rozmowę z wyświetlającym się właśnie nazwiskiem, Casio wyciszy dzwonek i po kłopotcie. Dodatkowo istnieje możliwość wywołania sygnału, który pomoże zlokalizować zagubiony telefon.

Współpraca oparta jest na technologii Bluetooth Low Energy, która dopiero w tym roku ma pojawić się w telefonach komórkowych. Plusem tej technologii jest niskie zużycie energii, które pozwala na 2 letnią pracę zegarka na jednej baterii przy korzystaniu z Bluetooth przez 12 godzin dziennie, minusem zasięg – zaledwie 5 metrów. Cóż, kolejnym krokiem w rozwoju tej technologii może okazać się... pilot do zegarka. Wymiary prototypowego czasomierza to 53.4 x 44.4 x 12.8 mm, waga ok. 50g.

APPLE iPad 2

„Sadownicy” z Kalifornii w marcu przedstawili drugą generację iPada. Stosownie, wszak rynek tabletów bardzo się zmienił od premiery pierwszego „jabłuszka”, które sprzedało się w 15 milionach egzemplarzy. Świat oszalał na punkcie multimedialnych tabliczek, nic więc dziwnego, że większość pierwszoligowych producentów elektroniki użytkowej postawiło sobie za punkt honoru wprowadzenie na rynek własnego tabletu. Jak przysłało na drugą odsłonę iPad 2 jest szybszy, lżejszy (o 15%), cieńszy (aż o 33%), a nawet ładniejszy od swojego poprzednika. Wewnątrz maszyny bije nowy dwurdzeniowy procesor A5. Na zewnątrz zainstalowano dwie kamery, przednią VGA przeznaczoną do rozmów wideo oraz tylną do rejestracji filmów

(720p). W kwestii ekranu nic się nie zmieniło, iPod 2 wciąż dysponuje doskonałym 9,7-calowym LCD z podświetleniem LED. Maszyna pracuje pod systemem iOS 4.3 i dostępna jest w dwóch kolorach: czarnym i białym. Sprzedaż na terenie Polski ruszyła 25 marca.



SONY HDR-TD10E

Fascynacja trzecim wymiarem nie słabnie. Do dyspozycji miłośników 3D są już nie tylko specjalne telewizory, aparaty cyfrowe, kamery, ale i smartfony oraz przenośne konsole do gier. Mówiąc wprost, cała branża weszła już w 3D, podczas gdy przeciętny Kowalski wciąż tkwi w 2D. Czas na zakupy! Koncern Sony wprowadza właśnie do sprzedaży pierwszą na świecie konsumencką kamerę 3D w konfiguracji „Double Full HD”. Maszyna pracuje w systemie dwóch obiektywów Sony G Lens, dwóch przetworników obrazu CMOS „Exmor R” oraz dwóch procesorów obrazu BIONZ. Efekty pracy kamerzysty można oglądać gołym okiem na 3,5 calowym ekranie dotykowym LCD Xtra Fine 3D w jaki wyposażono najnowszy Handycam lub przy użyciu aktywnych okularów na ekranie telewizorów przygotowanych do obsługi 3D. Sony HDR-TD10E zaprezentowano w styczniu na targach CES w Las Vegas, do polskich sklepów trafi już w kwietniu.



NINTENDO 3DS

Najnowsza przenośna konsola Nintendo trafiła na rynek japoński już 26 lutego. Cena 25 tysięcy jenów może początkowo wydawać się nam nieco zawrotna, ale po przeliczeniu na złotówki brzmi już dużo bardziej przyzwoicie – to po prostu 850 złotych. Sukces poprzedniego modelu Dual Screen, który sprzedał się w blisko 150 milionach egzemplarzy, wróży temu gadżetowi wspaniałą karierę. Jest przecież co świętować, Nintendo 3DS zgodnie ze swoją nazwą umożliwia oglądanie obrazów 3D. Co najważniejsze ta przyjemność nie wymaga zakładania specjalnych okularów – trzeci wymiar widoczny jest gołym okiem! Jakby tego było mało producent zainstalował potencjometr dozujący doznania 3D „3D Depth Slider”. Konsola dysponuje dwoma ekranami: górny 3,5” o rozdzielczości 800 x 240 pikseli serwujący obraz 3D lub 2D, dolny: 3” dotykowy o rozdzielczości 320 x 240 będący uzupełnieniem standardowych przycisków. Znalazło się również miejsce na żyroskop i akcelerator, które dodatkowo pokręcają zabawę. Poza tym do dyspozycji gracza oddano 3 kamery – dwie zewnętrzne, umożliwiające fotografowanie w 3D oraz jedną wewnętrzną, głośniki stereo z dźwiękiem przestrzennym oraz dwa sloty na karty (gry + pamięć SD). Początkowo do sprzedaży trafi 15 gier m.in. Pro Evolution Soccer 2011 3D, Pilotwings Resort, Super Street Fighter IV (3D edition). Po odbyciu pełnej sesji z ładowarką konsola umożliwia 3,5 godziny zabawy.



SONY ERICSSON Xperia

Podczas światowego kongresu komórkowego, który odbył się w lutym w Barcelonie, japońsko-szwedzki tandem przedstawił aż 3 nowe smartfony, które niebawem trafią na rynek europejski. Najwięcej emocji wśród oglądających wzbudził Sony Ericsson Xperia PLAY, pierwszy na świecie smartfon z licencją na „granie” – PlayStation. Maszyna dysponuje 1GHz procesorem Scorpion ARmv7, procesorem graficznym Adreno 205, 4-calowym ekranem (480 x 854) oraz sekcją dla gracza – cyfrowym „D padem”, 2 analogowymi panelami dotykowymi, 2 przyciskami oraz 4 ikonami PlayStation (kółko, krzyżyk, kwadrat i trójkąt). Drugi z zaprezentowanych telefonów jest nad wyraz pro-biznesowy. Sony Ericsson Xperia pro otrzymał 3,7” dotykowy ekran (854 x 480), 1 GHz procesor Qualcomm Snapdragon, technologię Sony Mobile BRAVIA Engine oraz wysuwaną klawiaturę ułatwiającą komunikację tekstową. Ostatnia nowość – Xperia neo to klasyczny smartfon z 3,7” dotykowym ekranem o rozdzielczości 854 x 480 pikseli, 1 GHz procesorem Qualcomm Snapdragon oraz silną sekcją foto – aparatem o rozdzielczości 8,1 megapiksela z wielokrotnie nagradzanym przetwornikiem obrazu Exmor R for mobile firmy Sony. Wszystkie zaprezentowane smartfony pracują pod kontrolą systemu operacyjnego Google Android 2.3 (Gingerbread).



Red Hot czyli Węgry

Jedzenie węgierskie kojarzy nam się z ostrymi doznaniem smakowymi. I słusznie.

Chyba nigdzie na świecie takiej wagi nie przywiązuje się do intensywnego doprawiania i tak już intensywnych składników.

Kuchni węgierskiej bez papryki nie ma. To tak oczywiste, że aż nie wymaga nazywania tego oczywistą oczywistością. Ale papryka papryce nierówna. W odróżnieniu od większości nas, którzy znamy co najwyżej paprykę czerwoną, zieloną i żółtą (w porównaniu do pomarańczowej), węgierscy kucharze mają do dyspozycji o wiele więcej odmian. Kiedy też spojrzymy na węgierską kuchnię jako całość, okaże się, że częściej używają jej łagodniejszych odmian, niż tych ostrych. Choćby kúlönleges, edes csemege czy rózsza – są to wszystko papryki, po spożyciu których nie musimy wlewać w siebie hektolitrów, gaszącego płomień w gardle, jogurtu.

Oprócz mniej lub bardziej ostro przyprawionych warzyw, w węgierskich potrawach znajdziemy dużo mięsa, głównie wieprzowiny i wołowiny, choć drobiu też nie brakuje. Kwintesencją naddunajskiej kuchni jest coś, co świat nazywa gulaszem, choć sami Węgrzy nazywają tę potrawę inaczej – pörkölt. My zostaliśmy jednak przy nazwie, którą znamy, węgierskiej i tak nie będziemy w stanie wymówić.

Historia gulaszy nierozdzielnie łączy się z pusztą – rozległym stepem w dolinie Cisy, wykorzystywanym od dawien dawna do wypasu bydła. To właśnie tutaj, na ognisku, pasterze przyrządzali prostą potrawę, na którą składały się mięso, cebula i papryka. Z czasem gulasz stał się węgierskim daniem narodowym, a liczba jego odmian jest właściwie nieskończona.

Można gulasz określać mianem zupy, ale tak naprawdę jest to coś pośredniego między zupą a drugim daniem. Aby przyrządzić tę tradycyjną potrawę, potrzebujemy 300 gramów wołowiny, pół kilograma ziemniaków, 30 g smalcu, jednej dużej, posiekanej cebuli, pół łyżeczki słodkiej papryki, pół łyżeczki kminku, kilka ziaren pieprzu, pokrojonej na kawałki mar-

chewki, pokrojonego pasternaku, jednej lub dwóch całych słodkich papryk, liścia laurowego oraz zmiążdżonego czosnku. Tniemy mięso i ziemniaki na sześciany o krawędzi 2 cm. Podsmażamy w garnku cebulę na smalcu, aż stanie się złocista. Zdejmujemy garnek z ognia i dorzucamy paprykę, mięso, sól oraz wlewamy nieco ponad litr wody. Dodajemy kminek i ziarna pieprzu, najlepiej w metalowym zaparzaczu do herbaty (to taka otwierana metalowa kulka na łańcuszku) – tak, by przed podaniem łatwo było je usunąć. Gotujemy to wszystko na wolnym ogniu, po 30 minutach dodajemy marchewkę, czosnek, liść laurowy, pasternak oraz ziarno papryki. Gotujemy przez 20 minut, następnie dodajemy ziemniaki. Kiedy wszystkie składniki są miękkie, gulasz jest gotowy do serwowania.

Kuchnia węgierska nie ogranicza się do gulaszu. Innym godnym polecenia daniem, jest kurczak z – jakżeby inaczej – papryką. By go zrobić, potrzeba: jednej dużej, pociętej na krążki cebuli, 4 łyżeczki masła, 1,5 łyżeczki papryki, dużej piersi z kurczaka (pokrojonej i posolonej), pokrojonej zielonej papryki, pomidora w kawałkach, 20 dag pieczarek, pół



Węgrów kojarzymy z gulaszem, choć oni sami nazywają tę potrawę zupełnie inaczej

filiżanki kwaśniej śmietanki. Przyrządzanie zaczynamy od podsmażenia na maśle krążków cebuli. Potem dodajemy paprykę, kurczaka, pieczarki, połowę zielonej papryki i połowę pomidora. Dusimy to wszystko pod przykryciem na małym ogniu przez godzinę, dolewając wody w razie potrzeby. Następnie przekładamy uduszone składniki do naczynia żaroodpornego. Dolewamy wody, śmietanki i dodajemy pozostałą zieloną paprykę i pomidory. Przykrywamy folią i wkładamy do piekarnika – pieczemy w niskiej temperaturze, aż danie będzie gotowe do podania. ■

Artur Kolger



Pinot Noir

Niemal każdy już słyszał o tym, że uprawa Pinot Noir, najbardziej kapryśnego i delikatnego ze wszystkich szczepów winorośli, to szczyt ambicji i zwięźczenie wysiłków każdego winiarza, dający mu prestiż i chwałę. Jednak nie wystarczy zebrać winogrona i zrobić wino. Trzeba mieć jeszcze pewność, że czarne Pinot gdzieś po drodze się nie zgubiło, pozostawiając nam tylko napis na etykiecie.



Nie bez powodu burgundzki Pinot Noir tak słabo upowszechnił się na świecie, w porównaniu do swoich bordoskich kolegów, takich jak Cabernet Sauvignon, Merlot czy Malbec. Jest staroświecki i ortodoksyjny. Nie znoś zmian a do każdej nowej twarzy i nowego miejsca podchodzi nieufnie i nie wybacza błędów.

TOKSYCZNY GENIUSZ

Jako entuzjaści Pinot Noir jesteśmy w uprzywilejowanym położeniu w stosunku do tych, którzy je produkują. Tak jak ze sztuką – Picasso czy Pollock mogą nas zachwycić swoim geniuszem bez pośpiechu w bezpiecznym i cichym otoczeniu galerii lub, dla wybranych szczęśliwców, własnego domu. Jednak przy całym naszym uwielbieniu dla ich sztuki nikt z nas nie chciałby z nimi mieszkać. Tak samo jest z czarnym Pinot. Jego uprawa to udręka a winifikacja wymaga jubilerskich zdolności i mądrej głowy. Ale jak się uda, efekt wynagradza zawiązką wszystkie trudy. Niestety, bardzo niewielu do trwa do takiej chwili, a inni nie dostaną nawet szansy.

ZERO TOLERANCJI

Podstawowym czynnikiem decydującym o tym, czy wino się uda jest geografia. Pinot Noir ma najmniejszą tolerancję klimatyczną, która waha się w granicach 45 i 50 stopnia szerokości geograficznej północnej i to też z niejakim trudem. Dodatkowo uwielbia chłód, ale nie lubi gwałtownych zmian temperatur. Wytrzyma mroźną zimą, ale podda się najłżejszemu wiosennemu przymrozki. W takich warunkach wegetacja nie trwa długo, więc trzeba się spieszyć a on spieszyć się nie lubi. Dojrzewa powoli podobnie jak piemonckie Nebbiolo,

z którego produkuje się słynne Barolo i Barbaresco. To z myślą o nim wymyślono zielony zbiór, który jeszcze bardziej zmniejsza ubogą wydajność tego szczepu oraz macerację razem z szypułkami, by wydobyć z nich dodatkowe taniny, których w skórce Pinot Noir nie jest zbyt wiele. Nasuwa się więc oczywiste pytanie, dlaczego nie przenieść się w miejsce cieplejsze w Kalifornii, Nowej Zelandii czy RPA, jak zrobiło to wielu i tam zapomnieć o większości problemów i nie zmagać się z bezsennością spowitą w myśli o przymrozkach, pleśniach, pękających skórkach, dzikich fermentacjach i niskim poziomie cukru?

KRUCHA I WSPANIAŁA OSOBOWOŚĆ

A dlatego, że Pinot Noir zawdzięcza wielkość swoim nostalgicznym i pełnym melancholii nutom drugiego tła, w którym dominują zapachy mokrego, zbutwiałego drewna, zwilgłego siana i starego papieru, zapach łuszczonej się farby na zalewanych jesiennym deszczem oknach starego domu. Choć taki opis w każdym innym wypadku byłby tylko pensjonarskim grafo-manstwem, to nie w przypadku starego, czerwonego Burgunda, który jest esencją osobowości Pinot Noir. Osobowości, która ztraca się i niknie w słonecznej masie aromatów malinowej konfitury i beczkowej wanilii, które uwidatnia ciepły kli-



Decyzja o uprawie Pinot Noir musi być solidnie przemysłana. To wyjątkowo „czarny charakter”

mat i nowoczesne metody produkcji. Nie oznacza to jednak, że czarne Pinoty z Nowego Świata nie mogą być świetnymi winami. Mogą i coraz częściej są, ale już nie Pinotami.

Dla nas prawdziwą poetyką Pinot Noir nie jest krwistość Mickiewicza, ekspresja Witkacego i monumentalność Sienkiewicza, tylko powściągliwa zmysłowość Leśmiana, niegwałtowna mądrość Norwida i ciepły szept Zagajewskiego. Na Pinot Noir trzeba mieć czas i cierpliwość, by móc przesiedzieć pół nocy z nosem w kieliszku wyciągając z jego subtelnej budowy coraz to nowe ułotne akcenty, przyzwyczaić się i zakochać w jego kwasowości i nieco depresyjnej naturze. Dlatego na progu wyczekiwanej wiosny warto załęknąć już do pachnącej Burgundem, cudownie ponurej jesieni. ■

Michał Poddany & Robert Mielżyński

Skoncentrowany

Focus to po angielsku „skupiać się lub koncentrować na czymś”. Nie ma lepszej nazwy, która skuteczniej skupiałaby uwagę na samochodzie, prawda?

Kompaktowy przebój Forda, który do tej pory sprzedał się w liczbie ponad 10 milionów egzemplarzy, doczekał się właśnie trzeciej generacji. Focus jest bardziej luksusowy, jeszcze bezpieczniejszy i – choć trudno w to uwierzyć – lepiej się prowadzi.

Powątpiewać w możliwości konstruktorów może każdy. W przypadku Focusa to tym trudniejsze, że Ford wysoko postawił poprzeczkę, i że zrobił to wiele lat wstecz – każda z dwóch dotychczasowych generacji tego auta prowadziła się naprawdę dobrze. Doceniali to zwykli, „cywilni” kierowcy i ci, którzy Focusami jeździli w pracy, a więc setki tysięcy użytkowników biznesowych. Kompaktowego Forda zapamiętaliśmy, bo nie dość, że wyglądał ekstrawagancko to jeszcze świetnie jeździł na zakrętach, doskonale hamował, był też proekologiczny i oszczędny (zwłaszcza w odmianach z silnikami wysokoprężnymi). Teraz ma być jeszcze lepiej – deklarują panowie inżynierowie odpowiedzialni za najnowocześniejsze technologie spod znaku błękitnego owala.

Zacznijmy od ważnej informacji: na początek do sprzedaży trafią 3 odmiany nadwoziowego Focusa (hatchback, kombi i sedan). Wszystkie będą miały karoserie sztywniejsze od protoplastów. To m.in. efekt zastosowania wzmocnionej stali i solidnego przeprojektowania struktury nadwozia. Dość powiedzieć, że aż 55 procent stali użytej do budowy Focusa jest wysokiej i ultrawysokiej wytrzymałości. Słupek środkowy ma w Focusie

wyjątkową „walcowaną” konstrukcję i aż osiem różnych poziomów grubości, żeby chronić lepiej i oszczędzić masę (tylko na tym udało się w każdym pojeździe zaoszczędzić aż 1,4 „pustych” kilogramów).

Przed uruchomieniem taśm produkcyjnych samochód poddano szczegółowym badaniom, w tym 80 testom zderzeniowym i 2500 symulacji komputerowych. Po co? To oczywiste – pod względem bezpieczeństwa kompakt Forda ma być po prostu wzorem.

PODAJE RĘKĘ

Nie ma wątpliwości, że bez rozbudowanej elektroniki nie ma nowoczesnego samochodu. Można z tym oczywiście dyskutować, ale nie potrafimy wyobrazić sobie życia bez systemów i układów, które nas wyręczają, wspomagają i na siłę zmuszają do bezpiecznej jazdy. Tak samo jest w Focusie, który – prócz nowej generacji poduszek powietrznych (działają skuteczniej, lepiej chronią kierowcę i pasażera) oraz standardowo montowanego układu kontroli stabilności TVC (wcześniej stosowany w autach sportowych) – ma również systemy zapobiegania kolizjom przy małych prędkościach. Wykrywa on obiekty z użyciem lasera na podczerwień; pomiar odległości do pojazdu z przodu i prędkości zbliżania się do przeszkody odbywa się sto razy na sekundę, co pozwala dokładnie oszacować ryzyko kolizji. W razie zagrożenia wolno jadący Ford sam zahamuje, odłączając automatycznie przepustnicę. Jest też wspomaganie parkowania, ostrzeganie przed zjechaniem z pasa ruchu czy

rozpoznawanie znaków drogowych. Ford automatycznie włącza światła drogowe a nadto sprawdza czy kierowca jest odpowiednio skoncentrowany. Samochód przyjacielem szofera – mówiło się kiedyś. W drogowych opresjach, właśnie dzięki elektronice, Focus naprawdę zdaje się ciągle podawać nam rękę.

ST ZA ROK

Co trafi pod maski nowych Fordów? Jak piszą w oficjalnych materiałach prasowych, będą to „nowoczesne i oszczędne jednostki napędowe charakteryzujące się niską emisją CO₂, w tym nowy 1,6-litrowy silnik benzynowy Ford EcoBoost oraz poważnie zmodernizowane silniki Diesel Duratorq TDCi o pojemności 1,6 i 2,0 litrów”. Dodajmy, że Focusy 1.6 fabrycznie i w standardzie (a więc bez dopłaty!) otrzymają system automatycznego wyłączania i uruchamiania silnika Auto-Start-Stop, który pozwoli utrzymywać zużycie paliwa na niższym poziomie. Jeśli komuś mocy brakuje, Ford zapowiada wkrótce premierę Focusa ST. Pomijając (z braku miejsca) kwestie zastosowanego w nim sportowego zawieszenia, rozbudowanego zestawu spoilerów, potężnych felg, wielkiego wlotu powietrza „a la Aston Martin” czy detali wskazujących na wyraźne ambicje wyścigowca (kubelkowe fotele, metalowe nakładki na pedały), „estek” będzie miał aż 250 koni. Do pracy, na weekend, na każdą okazję... marzenie. Poproście, może szef się zgodzi i zamówi? Szanse może jakieś są, bo na premierę ST i tak trzeba poczekać do przyszłego roku. ■

*Rafał Jemielita
autor jest dziennikarzem
miesięcznika Playboy i współprowadzi
program Automaniak w TVN Turbo*





Doha



Cultural Village



Jenny Southan wyrusza na poszukiwania wielbłądów, starożytnej sztuki i spektakularnych budowli w dynamicznie rozwijającej się stolicy Kataru.

WIELBŁĄDZIA FARMA

W Ad-Dauha zabytli często znajdują się w dużych odległościach od siebie i można do nich dotrzeć jedynie samochodem. Unikaj godzin szczytu, i postaraj się znaleźć sobie kierowcę, gdyż taksówki tutaj to rzadkość.

Zapomnij o spektakularnych centrach handlowych, z których słynie miasto – zacznij od czegoś bardziej autentycznego, jak na przykład lokalny rynek wielbłądzi. Istnieją dwa gatunki wielbłądów: jednogarbny dromader i dwugarbny baktrian. W Katarze hodowane są w celach kulinarnych i wyścigowych. Sezon wyścigowy trwa od października do maja – turyści przybywający w tym czasie do Kataru, mogą kibicować swoim faworytom. W przeszłości dżokejami były małe dzieci, ale na szczęście zwyczaj ten został zakazany. Obecnie dzieci zostały zastąpione robotami, sterowanymi za pomocą pilotów przez właścicieli wielbłądów (zdarzają się jednak przypadki oszustów, którzy za pomocą im-

pulsów elektrycznych zmuszają wielbłądy do szybszego biegu).

By zbliżyć się do tych zwierząt, udaj się na rynek w Ain Khaled przy Salwa Road (10 km na południowy zachód od centrum), gdzie możesz zobaczyć jak grzebią kopytami w gorącym piasku i trzepoczą długimi rzęsami. Pamiętaj, że nie pachną zbyt ładnie. Widok wielbłądów podnoszonych przy pomocy żurawia i ładowanych do ciężarówki, która wiezie je do, również może być szokujący. Czynne codziennie z wyjątkiem piątków, od 8:00 do 14:00.

WYDMOWE SZALEŃSTWO

Jeśli twój plan podróży jest dość elastyczny, warto opuścić miasto i wybrać się na pustynię, która jest bliżej, niż myślisz – już po półgodzinnej podróży asfaltowa droga ustępuje miejsca piaskowi. Firmy turystyczne oferują ciekawy wybór wycieczek safari – niektóre z nich mają w ofercie pływanie w Zatoce Perskiej i kolację w formie barbecue w tradycyjnej bud-



Spice Market

inńskiej osadzie. Ale jeśli chcesz po prostu zasiąść za kierownicą samochodu terenowego i poczuć dreszcz emocji, przejeżdżając z zawrotną prędkością przez wysokie na 40 metrów wydmy o nachyleniu 55 stopni – również nie będzie problemu. To doświadczenie wyzwała olbrzymie pokłady adrenaliny i będziesz musiał mocno się zapiąć, gdyż twój samochód najpewniej będzie wykonywał akrobacje przeczące prawu grawitacji.

MUZEUM SZTUKI ISLAMSKIEJ

Jeśli nie masz czasu na wydmowe szaleństwo, kieruj się do centrum miasta. W pobliżu portu Doha znajduje się Muzeum Sztuki Islamskiej, zaprojektowane przez I M Pei. Zostało wybudowane w 2008 roku i aby się do niego dostać, trzeba przejść przez pasaż, wzdłuż którego posadzono palmy. Jeśli interesujesz się architekturą, zacieka ci sam budynek – wyglądem przypomina budowlę projektu M. C. Eschera, z dużą ilością gładkich powierzchni, z których każda

Business Traveller Poland



Read more in english!
Visit businesstraveller.pl

in English

96 best travel apps

With the proliferation of smart-phones and tablets has come an explosion of applications to make your travelling life easier. Business Traveller selects the best ones. Try...



Sky Taxi

Helicopter landing pads (helipads) are still a rare sight in Poland, mostly associated with landing area for helicopters which act as air ambulances. There's some hope it will change soon. Meanwhile, abroad helipads are quite common – especially near big hotels, where helicopters are often used as air cabs.

The Sooner, the Cheaper



The Polish national air carrier is facing new challenges. Luckily, the airline has a number of new, creative ideas on how to attract new passengers. Apart from its long-term strategy, LOT also often prepares attractive promotional offers. First Minute is one of them.

The new fares in economy class include round-trip tickets for PLN 329 to all European cities in the connection network, round trip tickets for PLN 629 to cities in the Middle East (Cairo, Damascus, Beirut and Tel Aviv) and round-trip tickets for LOT's long-distance flights (New York, Chicago, Toronto, and Hanoi) for PLN 1529.

Relax At Easter



A trip to the Tatras, the Karkonosze, the Masuria, or to the seaside? What about a tour of major Polish cities? Easter is a good time for relaxation and forgetting about everyday problems. Especially because this year the holiday is only a few days away from the long May weekend. It seems to be an ideal occasion then, to take a few days off and take advantage of the offer prepared by Orbis Hotel Group.

The calendar of events in the electronics industry is very busy. In January Las Vegas hosts CES fair, while in February there's World Mobile Congress in Barcelona. March is a usual time for CeBIT in Hannover, while September is reserved for IFA electronics show. Finally, in October gadget lovers attend CEATEC – the largest Asian event of this type. We present a few interesting devices, which attracted our attention at the latest events.

Electronic Novelties



Airbus A380 At Okęcie

The world's largest passenger aircraft has landed in Warszawa Okęcie airport. The event was a part of Lufthansa's action to promote the airline's intercontinental routes. The Airbus which visited Warsaw is called "Frankfurt am Main" is one of five such machines operating on Lufthansa's routes from Frankfurt to Tokyo, Beijing, Johannesburg, and New York. Soon San Francisco will join the company. Ultimately, Lufthansa will possess 15 aircrafts of this type.



RESTAURANT: ZAKOPANE

Czarci Jar

This year the tavern in Zakopane celebrates its 10th anniversary. The building of Czarci Jar may not be very original, as it blends into the local atmosphere (and righteously so), and there are numerous similar establishments around. Don't be mistaken though with the first impression, as the tavern's design and efficiency were awarded by the government of the Małopolska province in the competition for the application of regional traditions in modern architecture. What's more – the dishes served here are truly delicious.



A brand new Beijing

Beijing underwent one of the most ambitious urban makeovers the world has seen to host the 2008 Olympics, the most expensive in history. The transformation extended from state-of-the-art athletic facilities and fast-rising residential and business districts to high-tech transportation networks and the renewal of historical sites, significantly remaking the layout of a city that has not changed much since Imperial times.



POWER PILLS

We live in an age of self-medication, says Sally Brown, but what pills – prescription, over-the-counter or herbal – are your fellow travellers taking to stay well and perform better?

Remember your last hangover at work, when you felt like your IQ had dropped 20 points overnight? Or the time you nearly nodded off in a meeting because you were jet-lagged? Wouldn't it be great if you could take a pill and instantly click back to your normal eight-hours-a-night self?

A Compact

Hit



Ford, which has so far sold over 10 million of the popular Ford Focus, has unveiled the third generation of the model. Focus is more luxurious, safer and – although it's hard to believe – it drives even better.

Many can doubt if it's even possible. In case of Focus it's even harder to believe, because with its drivability Focus set standards exceptionally high already several years ago, and the previous generations of this model were praised by drivers in this aspect.

Golfing Around Algarve



Minty Clinch tries out courses in the southwestern region of Portugal, popular with tourists and golf enthusiasts

The Eastern Algarve was relatively golf poor until Jack Nicklaus turned up with a brief to build two of his prized Signature courses. Signature means he shows up rather than delegating to his many minions. The extra money money was well spent on the Norte, rated as one of Portugal's finest as soon as it opened in 2007.

Read more details in english! Visit businessstraveller.pl



Piotr Kalita jest związany z rynkiem przewozów lotniczych od blisko 20 lat. Specjalizuje się w segmencie podróży korporacyjnych i dyplomatycznych.
Masz pytanie? – zapytaj Piotra.
Wyślij pytanie na adres: redakcja@businessstraveller.pl



KOSMETYKI NA POKŁADZIE

Firma wysłała mnie na szkolenie do Paryża. Pierwszy raz będę leciała samolotem. Koleżanka z pracy wspominała, że nie można zabrać do samolotu kosmetyków. Nie mogę lecieć bez własnych kosmetyków?

Kasia

Pani Kasiu,

Proszę się nie martwić, będzie Pani mogła zabrać kosmetyki, choć oczywiście z pewnymi ograniczeniami. Od 6 listopada 2006 obowiązują unijne restrykcje mające na celu zwiększenie bezpieczeństwa lotów.

Dotyczą przewozu substancji płynnych w bagażu podręcznym. Zakaz obejmuje porty lotnicze w całej Unii Europejskiej, dodatkowo także w Islandii, Szwajcarii i Norwegii. Podobne ograniczenia mają Wielka Brytania, USA i Kanada. Ograniczenia obejmują płyny i żele, takie jak: woda i napoje, żele i pianki do golenia, perfumy, aerozole, szampony, żele pod prysznic, żele do włosów, pasta do zębów, płyny do płukania, tusze do rzęs, kremy. Wyjątkiem jest przewóz lekarstw oraz płynnych posiłków dla dzieci.

Dopuszczalna ilość płynów, jaką można zabrać na pokład samolotu w bagażu podręcznym, to 100 ml w pojedynczym opakowaniu. Pojemniki powinny być umieszczone w przezroczystej torebce plastikowej. Łączna pojemność płynów nie może przekroczyć jednego litra na osobę. Torebka powinna być wyjęta z bagażu podręcznego i pokazana w czasie kontroli bezpieczeństwa. Większość portów lotniczych posiada torebki na kosmetyki w swoim wyposażeniu. W sklepach lotniskowych można także kupić gotowe zestawy kosmetyczne, przeznaczone do podróży i spełniające wymienione wymagania.

Jeżeli ma Pani kosmetyki w większych ilościach, można je zabrać do bagażu, który zostanie nadany podczas odprawy. Proszę pamiętać o właściwym zabezpieczeniu opakowań, ponieważ podczas podróży lotniczej butelki z płynami mogą ulec rozszczelnieniu i zniszczeniu z powodu zmian ciśnienia.

DOKOŁA ŚWIATA

Mam pytanie dotyczące biletów dookoła świata. Miesiąc temu byłem w Azji, spotkałem 2 osoby, które były w podróży od kilku miesięcy, miały bilety dookoła świata. Czy w Polsce mogę kupić taki bilet? Obawiam się, że kosztuje majątek. Zainspirował mnie pomysł, chcę skorzystać z możliwości.

Artur

Panie Arturze,

Cieszę się, że Pan zadaje to pytanie, ponieważ z takich niecodziennych ofert korzystają bardzo doświadczeni podróżnicy. Podczas jednego z moich wyjazdów spotkałem małżeństwo z Australii, które było w rocznej podróży. Również byłem pod wrażeniem pomysłu i chętnie bym poleciał z nimi dalej. Bilety dookoła świata można kupić w Polsce i naprawdę nie kosztują tak dużo, jak się może wydawać. Jest kilka różnych opcji, w zależności od ilości odwiedzanych kontynentów, sprawdziłem kilka taryf dookoła świata, które można kupić na naszym rynku. Regułą jest, że przelot może być wykonany liniami lotniczymi należącymi do jednego aliansu.

Dokładniej przyjrzałem się ofercie Star Alliance. Jedna z najtańszych taryf dookoła świata kosztuje niecałe 9500 PLN, bez opłat lotniskowych uzależnionych od konkretnej trasy. Wylot może być z dowolnego miasta w Polsce i powrót również do dowolnego miasta w Polsce. Maksymalnie można wykorzystać 16 rejsów (dozwolone są odcinki naziemne traktowane jak rejs samolotem). Łączna długość podróży nie może przekroczyć 26 tysięcy mil. To z powo-

dzeniem wystarczy na odwiedzenie trzech kontynentów. Bilet ma roczną ważność – powrót do Polski wymagany jest w ciągu 12 miesięcy od dnia wylotu. Limit przysługującego bagażu to 2 sztuki po 23 kilogramy. Pamiętajmy, że musimy lecieć cały czas albo w kierunku wschodnim, albo zachodnim z jednym przelotem przez Atlantyk i jednym przelotem przez Pacyfik. Niektóre rejsy z Ameryki Północnej do Azji są wykonywane nad biegunem północnym. Ciekawostką jest, że rejs linii Singapore Airlines z Singapuru do Nowego Jorku na lotnisko Newark jest traktowany jako rejs transpacyficzny, a rejs na lotnisko Kennedy'ego – jako transatlantycki.

Przy tej najtańszej taryfie wymagane są minimum 3 przeloty w podróży powyżej 24 godzin, ale maksymalna ilość stopów jest ograniczona do 5. Wystarczy podać dokładną datę na pierwszym odcinku wylotowym, pozostałe odcinki mogą zostać otwarte (bez sprecyzowanej daty rezerwacji).

Przykładowa trasa podróży jaką można przebyć według tej ceny to przelot: Warszawa – Chicago – Los Angeles – Tokio – Bangkok – Hanoi – Warszawa. Łączna długość trasy to niecałe 21 tysięcy mil. Jeśli zatrzymujemy się w jednym z miast na dłużej, zawsze możemy dokupić dodatkowy bilet na trasie wewnętrznej.

W przypadku dłuższej trasy lub podróży obejmującej więcej kontynentów możemy skorzystać z wyższej taryfy dookoła świata. Jest odpowiednio droższa, ale trasa może być dłuższa niż 26 tysięcy mil. Dla bardziej wymagających pasażerów istnieje możliwość dopłaty do klasy Premium Economy. Istnieją również taryfy dookoła świata w klasie biznes. Gratuluję pomysłu i proszę o relację z podróży.

Potęga smaku i aromatu.
Nowa era dla koneserów kawy.

sensoFlow System aromaPressure System aromaDouble Shot singlePortion Cleaning autoWhirl Plus directWhirl creamCleaner
oneTouch Function® individualCup Volume creamCenter creamCenter Cleaner autoValve System silentCeramic Drive ceramicDrive

Ekspresy EQ.7 Plus i EQ.5 otwierają nowy rozdział w kulturze picia kawy. Ich zadaniem jest precyzyjne spełnianie najbardziej wyszukanych potrzeb miłośników kawowych specjałów. Służą temu innowacje w ekspresie EQ.7 Plus: **individualCup Volume**, **aromaDouble Shot**, czy **oneTouch-Function®**. Te profesjonalne rozwiązania dostarczają nowych doznań ściśle według indywidualnych wymagań. Również ekspres EQ.5 bez trudu zrealizuje wszelkie oczekiwania użytkowników dzięki funkcji **aromaDouble Shot** z dokładną regulacją mocy kawy oraz wbudowanemu systemowi **autoWhirl Plus**, wytwarzającemu idealną mleczną piankę. Przyjemność delektowania się aromatycznymi napojami potęguje też komfort obsługi oraz ekskluzywny design. Wejdź na www.siemens-kawa.pl i zobacz, co znaczy smak, aromat i styl.

The future moving in.

SIEMENS

Nowość!



Z GDAŃSKA DO HELSINEK w dwie godziny

Bezpośrednie loty z Gdańska
do Helsinek już od 350 złotych!

